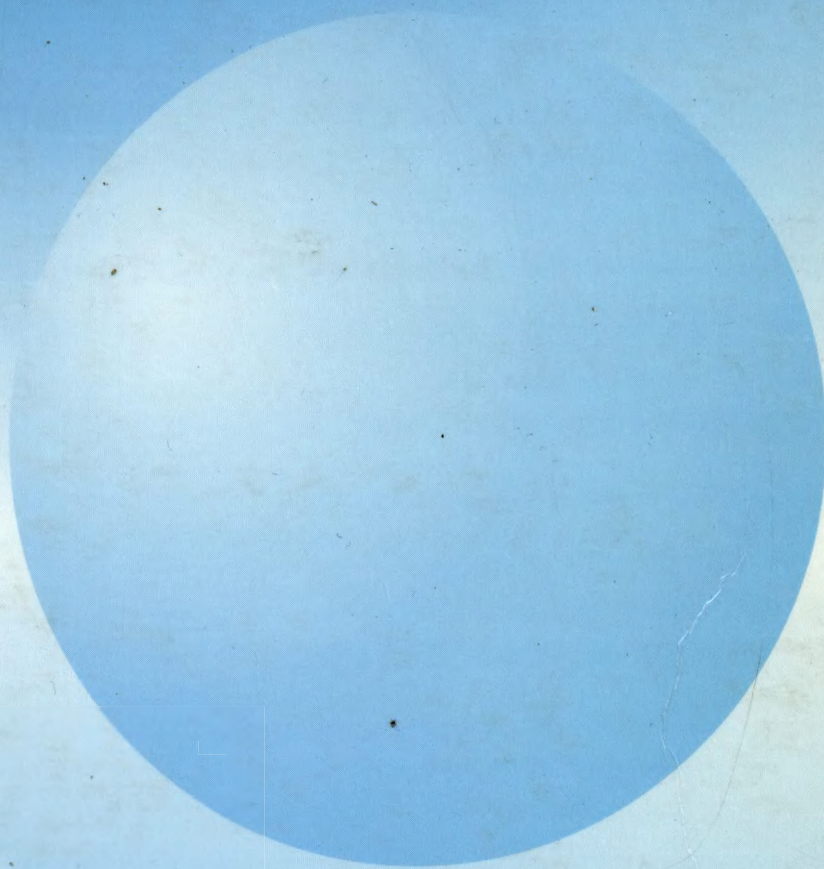


P.4413

YTUT INFORMACJI NAUKOWEJ
STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersytetu warszawskiego



STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ

WYDAWNICTWO

SBP



1997 WARSZAWA, nr 1 (69)

**INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ



WARSZAWA 1997

NR 1 (69)

RADA REDAKCYJNA I REDAKCJA

Bożenna BOJAR (redaktor naczelny), Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący),
Stanisława KUREK-KOKOCIŃSKA (sekretarz red.), Mieczysław MURASZKIEWICZ,
Hanna POPOWSKA, Jadwiga SADOWSKA, Anna SITARSKA, Marta SKALSKA-ZŁĄT,
Barbara SORDYŁOWA, Henryk SZARSKI, Mieczysław SZYSZKO, Jan WOŁOSZ,
Jadwiga WOŹNIAK, Elżbieta Barbara ZYBERT.

Tłumaczenie tekstów
Michał Zając

Korekta
Jadwiga Krężlewicz

PL. ISSN 0324-8194

WYDAWNICTWO

SBP



Dyrektor
Janusz Nowicki

Adres Redakcji:
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 Warszawa
tel. 827-52-96

PRENUMERATA I SPRZEDAŻ

— ORPAN Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa
— Dział Promocji i Kolportażu SBP, ul. Hankiewicza 1
02-103 Warszawa tel. 22-43-45

Wydawnictwo SBP - Warszawa 1997. Nakład 450 egz.

Ark. wyd. 6.0 Ark. druk. 6.5

Skład i łamanie: Regina LIPNICKA

Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa
ul. Śniadeckich 8, 00-656 Warszawa, tel. 628-87-77

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA — WYBRANE PROBLEMY REALIZACJI PROJEKTU

Jadwiga Woźniak
Instytut Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej
Uniwersytetu Warszawskiego

*Język informacyjno-wyszukiwawczy; język
hasel przedmiotowych; KABA, projektowanie,
kompatybilność, szczegółowość słownictwa,
formy językowe; RAMEAU; LCSH*

W grudniu 1996 roku minęły trzy lata od rozpoczęcia realizacji projektu języka KABA¹, jeśli za umowny początek przyjąć pierwszą tzw. sesję walidacyjną. Rocznica ta stała się dla mnie okazją do usystematyzowania pewnych problemów, głównie natury językowej, które musieli rozwiązać projektanci języka KABA i do pewnych ogólniejszych refleksji na temat języka informacyjno-wyszukiwawczego (jiw) w zautomatyzowanym katalogu bibliotecznym. Stąd wyraźnie dwuczłonowa struktura artykułu nie będącego systematycznym wykładem na temat języka KABA, a raczej zbiorem przemyśleń powstałych w trakcie realizacji projektu.

KABA jest tworzony zespołowo przez dziewięć bibliotek² wyższych uczelni, których reprezentanci, regularnie spotykając się na sesjach walidacyjnych, podejmują decyzje co do propozycji rozbudowy i modyfikacji języka zgłaszanych przez poszczególne biblioteki i bibliotekarzy. W połowie stycznia 1997 r. język KABA zawierał około 11 000 hasel wzorcowych, z polskimi wariantami hasel wzorcowych było 26 000 zapisów indeksowych, zaś razem z odpowiednikami hasel KABA w RAMEAU³ i LCSH⁴ — 43 000.

¹ KABA - Katalogi Automatyczne Bibliotek Naukowych; akronim ten jest nazwą własną języka.

² Są to: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego, Biblioteka Akademii Górniczo-Hutniczej, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Politechniki Lubelskiej i Akademii Rolniczej w Lublinie.

³ RAMEAU - Répertoire d'Autorité-Matière Encyclopédique et Alphabétique Unifié.

⁴ LCSH - Library of Congress Subject Headings.

Kartotekę KABA można oglądać w sieci Internet. Posadowiona jest na serwerze Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Adres serwera BUW:

limba.buw.edu.pl

148.81.207.1

W systemie rejestrujemy się komendą hello xx, user. clas02, gdzie xx oznacza identyfikator użytkownika, na przykład i.inicjaty⁵.

Bezpośrednią przyczyną podjęcia decyzji o budowie języka haseł przedmiotowych (jhp) KABA była automatyzacja Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Nowy język miał umożliwić większą w porównaniu z historycznym jhp BUW szczegółowość katalogowania przedmiotowego oraz zapewnić dzięki organizacji w postaci kartoteki wzorcowej kontrolę jakości, w tym spójności, danych wprowadzanych do katalogu zautomatyzowanego. Projektowanemu językowi postawiono także i inne warunki⁶, o których będzie mowa w artykule. Na temat kartotek wzorcowych, ich struktury, funkcji, miejsca w systemie informacyjno-wyszukiwawczym itd. istnieje bogata literatura zarówno w języku polskim⁷, jak i w językach obcych. Dlatego w artykule pominę ten aspekt projektowania języka KABA. Zanim jednak przejdę do zagadnień praktycznej realizacji założeń projektowych KABA na przykładzie problemów redakcji językowej jego wyrażeń, chciałabym przedstawić kilka sformułowanych na podstawie doświadczenia i literatury uwag na temat zautomatyzowanych katalogów bibliotecznych⁸ i wynikających stąd konsekwencji co do projektowania i funkcjonowania języków informacyjno-wyszukiwawczych.

Katalog zautomatyzowany nie jest i nie powinien być postrzegany jako elektroniczna wersja katalogu tradycyjnego. Byłoby to nieuzasadnione rezygnowanie z możliwości, jakie daje automatyzacja. Ewa Chmielewska-Gorczyca w artykule *Katalog online (OPAC) — czy tylko nowa forma, czy też nowa jakość?*⁹ napisała między innymi: „W zasadzie katalogi różnych rodzajów, manualne (kartkowe i książkowe), zmechanizowane i zautomatyzowane różnią się między sobą tylko „narzędziami” stosowanymi do ich eksploatacji, bowiem zawartość ich, faktyczna informacja katalogowa (opisy, hasła, odsyłacze) jest identyczna albo bardzo podobna. Z różnic narzędziowych wypływają jednak cechy, które decydują o jakości katalogu, o dostępie do jego zawartości, możliwościach wyszukiwawczych, trwałości, objętości (wielkości), kosztach, szybkości wyszukiwania, itp.

⁵ Dokładne instrukcje korzystania z kartotek wzorcowych bibliotek VTLS w tym z kartoteki KABA, można znaleźć w referacie Anny Paluszkiewicz *Formaty USMARC w polskich bibliotekach wykorzystujących VTLS*. W: „Komputery w bibliotekach - Polska'94. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Chorzów 10-12.06.1994”. Warszawa: Wydawn. SBP, 1994 s. 170-175.

⁶ T.Głowacka: *Język haseł przedmiotowych dla katalogów online bibliotek akademickich*. „Przegląd Biblioteczny” 1994 nr 1/2 s.55-63.

⁷ Na przykład: T.Głowacka: *Opracowanie rzeczowe zbiorów z perspektywy zintegrowanych systemów bibliotecznych*. „Przegląd Biblioteczny” 1990 z.3/4 s. 47-54; zeszyt specjalny „Przeglądu Bibliotecznego” *Kartoteki wzorcowe haseł przedmiotowych*. „Przegląd Biblioteczny” 1994 nr 3/4; *Kartoteka wzorcowa języka KABA*. Warszawa: Wydawn. SBP, 1994; C.Maurzy: *Organizacja pracy oddziału autorytatywnej kartoteki haseł przedmiotowych w Bibliotece Narodowej Francji*. „Przegląd Biblioteczny” 1995 nr 2 s. 171-177; T.Głowacka: *Walidacja haseł do kartoteki wzorcowej języka haseł przedmiotowych*. „Przegląd Biblioteczny” 1995 nr 2 s. 165-170; *Zasady tworzenia kartotek wzorcowych haseł opisu bibliograficznego*. Warszawa: Międzyuczelniany Zespół Koordynacyjny ds. Wdrażania VTLS, 1995.

⁸ W artykule terminy zautomatyzowany katalog biblioteczny i OPAC są używane zamiennie w znaczeniu 'powszechnie dostępny katalog biblioteczny online'.

⁹ E.Chmielewska-Gorczyca: *Katalog online (OPAC) - czy tylko nowa forma, czy też nowa jakość?* „Rocznik Biblioteki Narodowej” T.XXIII-XXIV s. 131-146.

Tak więc, chociaż forma prezentacji i przechowywania informacji pochodnej nie ma bezpośredniego wpływu na samą informację (opisy katalogowe), to jednak decyduje o jej strukturze, dostępności, aktualności, trafności wyszukiwania, a nierzadko o ilości i charakterze haseł rzeczowych przypisywanych poszczególnym jednostkom katalogowym (dokumentom)". Konsekwencją widzenia różnic jakościowych między katalogiem kartkowym i zautomatyzowanym powinien być analogiczny pogląd na istotę języków informacyjno-wyszukiwawczych (jiw). Jiw dla katalogu zautomatyzowanego nie powinien być traktowany wyłącznie jako elektroniczna wersja tradycyjnego jiw. Tymczasem w praktyce najczęściej spotyka się właśnie takie rozwiązania. Zapomina się przy tym, że możliwości wyszukiwawcze katalogów zautomatyzowanych są bogatsze od możliwości katalogów tradycyjnych. Zależą one z jednej strony od przyjętej polityki opracowania bibliograficznego i rzeczowego, w tym stosowanego jiw, z drugiej zaś od możliwości programowych i formatowych wykorzystywanego systemu.

Zwiększenie liczby kluczy wyszukiwawczych w OPAC nie powoduje tak drastycznego rozrostu zbioru informacyjno-wyszukiwawczego, jak ma to miejsce w katalogach kartkowych, gdzie każdy dokument musi mieć tyle kart, ile kluczy wyszukiwawczych wyróżniono w jego charakterystyce. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że właśnie troska o objętość fizyczną katalogów kartkowych była i jest główną przyczyną uogólniającego charakteru tradycyjnych języków informacyjno-wyszukiwawczych oraz katalogowania rzeczowego w bibliotekach. Charakterystyki wyszukiwawcze dokumentów w przypadku katalogów zautomatyzowanych łatwiej mogą być wzbogacane na przykład o takie „nietypowe” elementy (wartości różnych pól rekordu bibliograficznego) służące do bezpośredniego wyszukiwania, jak: język publikacji, data wydania, ISBN, słowa kluczowe w obrębie haseł przedmiotowych itd.

Projektując język dla zautomatyzowanego katalogu bibliotecznego nie można zapominać, że powinien stanowić „naczynie połączone” z repertuarem technik wyszukiwawczych danego systemu, takich jak wagi, maskowanie lub obcinanie dowolnych łańcuchów znaków w wyrażeniach wyszukiwawczych, łączenie wyrażeń wyszukiwawczych operatorami Boole’a i kontekstowymi. W katalogach zautomatyzowanych coraz częściej rezygnuje się z ograniczania wyszukiwania rzeczowego tylko do elementów rekordu specjalnie do tego celu przeznaczonych, jak na przykład pole haseł przedmiotowych, symboli klasyfikacyjnych czy deskryptorów. Powszechnie korzysta się z możliwości przeszukiwania wszystkich lub przynajmniej wielu pól rekordu. Inną tendencją jest wzbogacanie opisu dokumentu o nietypowe dla tradycyjnych katalogów bibliecznych elementy, np. adnotacje lub analizy dokumentacyjne, terminy automatycznie generowane ze spisów treści czy indeksów przedmiotowych katalogowanych dokumentów, niekiedy wręcz całe spisy i indeksy. Wydaje się, że ten kierunek rozwoju systemów informacyjno-wyszukiwawczych jest efektywniejszy niż doskonalenie tradycyjnych jiw. Odpowiednie oprogramowanie daje bibliotekarzom możliwość zapoznawania się z przebiegiem wyszukiwań zrealizowanych przez użytkowników, z jego etapami, doбором terminów, strukturą wyrażeń złożonych itd., co z kolei może i powinno być wykorzystane do modyfikowania jiw.

Język KABA z powodu założonej kompatybilności z RAMEAU i LCSH nie jest językiem zaprojektowanym tylko i wyłącznie dla zautomatyzowanego katalogu. KABA gwarantuje jednak znacząco wyższy w porównaniu z innymi stosowanymi w Polsce językami haseł przedmiotowych poziom szczegółowości katalogowania i dokładności wyszukiwania. Szczegółowe, niekiedy bardzo

szczegółowe, zasady metodyczne katalogowania dokumentów zmuszają do zachowania konsekwencji w katalogowaniu wyrażającej się między innymi tym, że książki o podobnej tematyce będą miały identyczne lub podobne charakterystyki wyszukiwawcze. Oprogramowanie systemu VTLS zapewnia użytkownikom możliwość wyszukiwania bądź za pomocą haseł przedmiotowych, bądź słów kluczowych w obrębie ustrukturalizowanych haseł przedmiotowych.

ZAŁOŻENIA PROJEKTOWE JĘZYKA KABA

Priorytetowym celem, jaki postawili przed sobą projektanci języka haseł przedmiotowych KABA, było uczynienie zeń języka kompatybilnego z RAMEAU i w drugiej kolejności, za pośrednictwem RVM¹⁰, z LCSH. Po kilku latach pracy nad tym językiem można odpowiedzialnie stwierdzić, że udało się osiągnąć wysoki stopień kompatybilności systemów języków KABA i RAMEAU i pewien, niższy, poziom kompatybilności z LCSH, wynikający między innymi z różnic między samym RAMEAU i LCSH. Kompatybilność języków informacyjno-wyszukiwawczych nie jest jednak gwarancją identyczności charakterystyk wyszukiwawczych tych samych lub bardzo podobnych dokumentów. Na kształt charakterystyk wyszukiwawczych ogromny wpływ ma bowiem jakość pracy katalogujących będąca wypadkową wielu czynników, które nie zależą od jakości stosowanego języka informacyjno-wyszukiwawczego i zasad jego pragmatyki. Do najważniejszych czynników należą: znajomość samego jiw, konsekwencja stosowania go w procesie katalogowania, znajomość dziedziny, języków obcych oraz ogólny poziom przygotowania i predyspozycji katalogującego do wykonywania tej pracy. Katalogowanie rzeczowe jest zatem jedną z owych stricte profesjonalnych prac, do których powinni być zatrudniani najlepsi z najlepszych, bez względu na to, czy są to specjaliści dziedzinowi o odpowiednim przygotowaniu bibliotekarskim i informacyjnym, czy bibliotekoznawcy o odpowiedniej znajomości wybranej dziedziny (dziedzin).

Kompatybilność języków informacyjno-wyszukiwawczych bywa różnie definiowana. W opublikowanych w 1996 roku materiałach z seminarium *Compatibility and Integration of Order Systems*¹¹ sformułowano wiele definicji kompatybilności. Na użytek artykułu przyjmujemy następujące rozumienie kompatybilności: język informacyjno-wyszukiwawczy P jest kompatybilny z jiw Q, jeżeli dowolne zdanie języka P oznaczające X może być przetłumaczone, bez przekatalogowywania dokumentu, na język Q bez strat informacji. Kompatybilność jiw może zatem być utożsamiana z ich przekładalnością. Ocena kompatybilności (przekładalności) języków dokonywana jest na poziomie zdań i tekstów, a nie jednostek leksykalnych, znaczy to, że jednostce dowolnego poziomu języka P nie musi odpowiadać w języku Q jednostka tego samego poziomu.

Pełna kompatybilność jiw jest ideałem, którego w praktyce nigdy nie udaje się osiągnąć. Wysoki stopień kompatybilności języków informacyjno-wyszukiwawczych zwłaszcza o nieograniczonych zakresach osiąga się zawsze kosztem innych parametrów jednego lub drugiego jiw. Podobnie nie istnieje pełna przekładalność języków naturalnych. Nieprzekładalność języków naturalnych, jak

¹⁰ RVM - Répertoire de vedettes-matière de Bibliothèque de l'Université Laval à Québec.

¹¹ *Compatibility and Integration of Order Systems. Research Seminar Proceedings of the TIP/ISKO Meeting Warsaw, 13-15 September, 1995.* Warszawa: Wydawn. SBP, 1996.

szczegółowe, zasady metodyczne katalogowania dokumentów zmuszają do zachowania konsekwencji w katalogowaniu wyrażającej się między innymi tym, że książki o podobnej tematyce będą miały identyczne lub podobne charakterystyki wyszukiwawcze. Oprogramowanie systemu VTLS zapewnia użytkownikom możliwość wyszukiwania bądź za pomocą haseł przedmiotowych, bądź słów kluczowych w obrębie ustrukturalizowanych haseł przedmiotowych.

ZAŁOŻENIA PROJEKTOWE JĘZYKA KABA

Priorytetowym celem, jaki postawili przed sobą projektanci języka haseł przedmiotowych KABA, było uczynienie zeń języka kompatybilnego z RAMEAU i w drugiej kolejności, za pośrednictwem RVM¹⁰, z LCSH. Po kilku latach pracy nad tym językiem można odpowiedzialnie stwierdzić, że udało się osiągnąć wysoki stopień kompatybilności systemów języków KABA i RAMEAU i pewien, niższy, poziom kompatybilności z LCSH, wynikający między innymi z różnic między samym RAMEAU i LCSH. Kompatybilność języków informacyjno-wyszukiwawczych nie jest jednak gwarancją identyczności charakterystyk wyszukiwawczych tych samych lub bardzo podobnych dokumentów. Na kształt charakterystyk wyszukiwawczych ogromny wpływ ma bowiem jakość pracy katalogujących będąca wypadkową wielu czynników, które nie zależą od jakości stosowanego języka informacyjno-wyszukiwawczego i zasad jego pragmatyki. Do najważniejszych czynników należą: znajomość samego jiw, konsekwencja stosowania go w procesie katalogowania, znajomość dziedziny, języków obcych oraz ogólny poziom przygotowania i predyspozycji katalogującego do wykonywania tej pracy. Katalogowanie rzeczowe jest zatem jedną z owych stricte profesjonalnych prac, do których powinni być zatrudniani najlepsi z najlepszych, bez względu na to, czy są to specjaliści dziedzinowi o odpowiednim przygotowaniu bibliotekarskim i informacyjnym, czy bibliotekoznawcy o odpowiedniej znajomości wybranej dziedziny (dziedzin).

Kompatybilność języków informacyjno-wyszukiwawczych bywa różnie definiowana. W opublikowanych w 1996 roku materiałach z seminarium *Compatibility and Integration of Order Systems*¹¹ sformułowano wiele definicji kompatybilności. Na użytek artykułu przyjmujemy następujące rozumienie kompatybilności: język informacyjno-wyszukiwawczy P jest kompatybilny z jiw Q, jeżeli dowolne zdanie języka P oznaczające X może być przetłumaczone, bez przekatalogowywania dokumentu, na język Q bez strat informacji. Kompatybilność jiw może zatem być utożsamiana z ich przekładalnością. Ocena kompatybilności (przekładalności) języków dokonywana jest na poziomie zdań i tekstów, a nie jednostek leksykalnych, znaczy to, że jednostce dowolnego poziomu języka P nie musi odpowiadać w języku Q jednostka tego samego poziomu.

Pełna kompatybilność jiw jest ideałem, którego w praktyce nigdy nie udaje się osiągnąć. Wysoki stopień kompatybilności języków informacyjno-wyszukiwawczych zwłaszcza o nieograniczonych zakresach osiąga się zawsze kosztem innych parametrów jednego lub drugiego jiw. Podobnie nie istnieje pełna przekładalność języków naturalnych. Nieprzekładalność języków naturalnych, jak

¹⁰ RVM - Répertoire de vedettes-matière de Bibliothèque de l'Université Laval à Québec.

¹¹ *Compatibility and Integration of Order Systems. Research Seminar Proceedings of the TIP/ISKO Meeting Warsaw, 13-15 September, 1995.* Warszawa: Wydawn. SBP, 1996.

pisał Olgierd Wojtasiewicz w pracy *Wstęp do teorii tłumaczenia*, wynika z dwóch rodzajów przyczyn:

- „1. język, na jaki zamierzmy dokonać przekładu, nie rozporządza środkami strukturalnymi, istniejącymi w języku oryginału;
2. w języku, na jaki zamierzamy dokonać przekładu, nie można oddać pewnych pojęć dających się wyrazić w języku oryginału”¹².

W wypadku języka KABA i języka RAMEAU pierwsza z wymienionych grup trudności praktycznie nie ma znaczenia, gdyż oba języki są językami haseł przedmiotowych o takim samym repertuarze środków strukturalnych. Oczywiście, projektanci języka muszą rozwiązywać problemy wynikające z różnic strukturalnych między językami francuskim i polskim, ale to jest inna płaszczyzna projektowania języka KABA, której warto byłoby poświęcić odrębną publikację.

Trudniejsza do osiągnięcia jest kompatybilność obrazów świata odwzorowanych w interesujących nas językach w postaci systemu kategorii i pól leksykalnych. Przyczynami nie są tu ani ograniczenia twórców języka, ani wyższość jednego z języków naturalnych nad innym, a jedynie naturalna ich różność i odmienność, wynikające z różnic historycznych, kulturowych, społecznych, naukowych itd. Każdy język informacyjno-wyszukiwawczy odwzorowuje bowiem albo stan wiedzy i świadomości pewnej społeczności reprezentowanej przez projektanta (projektantów) języka, albo przetworzony przez „filtr społeczny” stan wiedzy i świadomości zawarty w zbiorze dokumentów, na podstawie których metodą indukcyjną tworzy się język informacyjno-wyszukiwawczy. Problem nieprzystawalności obrazu świata ujawnia się także w sytuacji, w której mamy do czynienia tylko z jednym jiw, za pomocą którego chcemy scharakteryzować treść dokumentów zróżnicowanego językowo, kulturowo, historycznie itd. zbioru informacyjnego. Istnienie różnic w postrzeganiu, interpretowaniu i opisywaniu świata jest ewidentne dla każdego z nas. Mimo to teoretycy i praktycy języków informacyjno-wyszukiwawczych od ponad 30 lat zmagają się z problemem ich kompatybilności, osiągając pewne sukcesy, zwłaszcza w wypadku jiw o ograniczonych zakresach i stosunkowo jednoznacznym słownictwie.

W odniesieniu do jiw można mówić o dwóch głównych przyczynach dążenia do kompatybilności. Pierwszą z nich są wysokie koszty wszelkiego typu opracowania rzeczowego, wynikające z jednej strony z czasochłonności tego procesu, z drugiej zaś z tego, że w założeniu jest on działaniem kreatywnym, intelektualnym, wymagającym udziału osób wykształconych, skłonnych i zdolnych do twórczego myślenia i permanentnego samokształcenia, za czym powinno iść odpowiednio wysokie ich wynagradzanie. Druga z przyczyn pośrednio wiąże się z pierwszą, zaś bezpośrednio wynika z idei współpracy i swobodnego dostępu do informacji. Doświadczenia bibliotek i innych instytucji biorących udział w programach wymiany informacji o dokumentach, w tym także w programach katalogowania kooperatywnego, wykazały, że sens tej na wskroś słusznej idei ulega zdewaluowaniu, jeśli po ewentualnym przejęciu danych bibliograficznych trzeba i tak sięgnąć po dokument oryginalny, żeby go skatalogować rzeczowo. Można tego uniknąć jedynie wtedy, gdy istnieje pewien wspólny dla wszystkich współpracujących instytucji język informacyjno-wyszukiwawczy i zgoda co do analogicznego posługiwania się nim w katalogowaniu.

¹² O. A. Wojtasiewicz: *Wstęp do teorii tłumaczenia*. Warszawa: TEPIS, 1992 s. 30.

Upowszechnienie, może nawet umasowienie, korzystania z sieci komputerowych — i co za tym idzie z jednej strony dostęp do zasobów informacji rozproszonych w sieciach globalnych, z drugiej zaś dążenia instytucji posiadających informacje do uczynienia ich dostępnymi (pod takimi lub innymi warunkami) poprzez sieci komputerowe — sprawia, że idea biblioteki „poza murami” staje się coraz naturalniejsza. Coraz częściej też podnoszą się głosy, że nie wystarczy jakieś informacje gdzieś posadowić, ale że muszą to być informacje dobrej jakości, dostępne dla użytkownika nie tylko technicznie, ale i intelektualnie. Dostępność intelektualna oznacza tu, że użytkownik w powodzi danych zapełniających na przykład Internet znajdzie to, czego szukał, nie ulegając przy tym „zalanu” informacjami nierelevantnymi. Wśród refleksji nad sieciami komputerowymi przewija się coraz częściej i ta, że bez jakiejś formy poindeksowania zasobów sieciowych i ich zawartości nie da się dalej utrzymać i rozwijać idei sieci globalnych. Jeśli jednak ma to być zmiana o charakterze jakościowym, to owo poindeksowanie musi być rzetelne i przeprowadzone według pewnej rozsądnej liczby standardów, do których można zaliczyć także istniejące języki informacyjno-wyszukiwawcze. Dzięki pewnej unifikacji opracowania rzeczowego i stosowanych jiw możliwe jest utworzenie imponujących wirtualnych zbiorów informacji, dających użytkownikom nie tylko szansę przeszukiwania zbiorów w jak największym stopniu kompletnych, ale i bez konieczności doszukiwania się do coraz to innych języków indeksowania.

REDAKCJA WYRAŻEŃ JĘZYKA KABA

Język KABA jest kompatybilny z RAMEAU w stopniu pozwalającym uznać prowadzone prace za uzasadnione i celowe. Hasła wzorcowe¹³ w kartotece KABA, prezentowane w formacie USMARC (A), opracowywane są zgodnie z ich odpowiednikami w RAMEAU: na ogół wchodzą w analogiczne relacje paradygmatyczne, mają identyczne zasady stosowania i funkcje (tematu i/lub określnika). Wyrażenia języka KABA powiązane są relacjami ekwiwalencji z odpowiednimi francuskojęzycznymi hasłami RAMEAU i angielskojęzycznymi hasłami LCSH, ustalonymi przeważnie na podstawie angielsko-francuskich indeksów dwustronnych kartoteki autorytatywnej RVM. Oprogramowanie VTLS umożliwi dostęp do łańcuchów ekwiwalentnych haseł KABA-RAMEAU-LCSH poprzez opcję wyszukiwawczą „z/”, zaś symbole stosowane w polu 472 oznaczają odpowiednio: [f] — odpowiednik francuskojęzyczny danego wyrażenia języka KABA pobrano z RAMEAU, [ff] — z RVM, [a] — odpowiednik angielskojęzyczny pobrano z RVM, [c] — z LCSH.

Punktem wyjścia przy tworzeniu zasobu leksykalnego języka KABA i znajdowaniu dla jego jednostek leksykalnych¹⁴ odpowiedników z RAMEAU jest znaczenie (treść). Inaczej mówiąc, praca projektantów języka KABA polega na znajdowaniu jak najlepszej, w tym poprawnej w języku polskim, kompatybilnej z rozwiązaniami RAMEAU i spójnej z systemem języka KABA, formy językowej

¹³ Hasło wzorcowe oznacza tu przyjętą dla danego systemu ujednoliconą nazwę danej osoby, ciała zbiorowego, jednostki geograficznej, obiektu fizjograficznego, tytułu ujednoliconego lub inne znormalizowane wyrażenie języka informacyjno-wyszukiwawczego.

¹⁴ W wypadku języka KABA będą to najczęściej tematy (tematy z dopowiedzeniami, tematy z prepozycją) i określniki (określniki z dopowiedzeniami), rzadziej stałe połączenia określników i tematów z określnikami związanymi.

Upowszechnienie, może nawet umasowienie, korzystania z sieci komputerowych — i co za tym idzie z jednej strony dostęp do zasobów informacji rozproszonych w sieciach globalnych, z drugiej zaś dążenia instytucji posiadających informacje do uczynienia ich dostępnymi (pod takimi lub innymi warunkami) poprzez sieci komputerowe — sprawia, że idea biblioteki „poza murami” staje się coraz naturalniejsza. Coraz częściej też podnoszą się głosy, że nie wystarczy jakieś informacje gdzieś posadowić, ale że muszą to być informacje dobrej jakości, dostępne dla użytkownika nie tylko technicznie, ale i intelektualnie. Dostępność intelektualna oznacza tu, że użytkownik w powodzi danych zapelniających na przykład Internet znajdzie to, czego szukał, nie ulegając przy tym „zalaniu” informacjami nierelevantnymi. Wśród refleksji nad sieciami komputerowymi przewija się coraz częściej i ta, że bez jakiejś formy poindeksowania zasobów sieciowych i ich zawartości nie da się dalej utrzymać i rozwijać idei sieci globalnych. Jeśli jednak ma to być zmiana o charakterze jakościowym, to owo poindeksowanie musi być rzetelne i przeprowadzone według pewnej rozsądnej liczby standardów, do których można zaliczyć także istniejące języki informacyjno-wyszukiwawcze. Dzięki pewnej unifikacji opracowania rzeczowego i stosowanych jiw możliwe jest utworzenie imponujących wirtualnych zbiorów informacji, dających użytkownikom nie tylko szansę przeszukiwania zbiorów w jak największym stopniu kompletnych, ale i bez konieczności dostosowywania się do coraz to innych języków indeksowania.

REDAKCJA WYRAŻEŃ JĘZYKA KABA

Język KABA jest kompatybilny z RAMEAU w stopniu pozwalającym uznać prowadzone prace za uzasadnione i celowe. Hasła wzorcowe¹³ w kartotece KABA, prezentowane w formacie USMARC (A), opracowywane są zgodnie z ich odpowiednikami w RAMEAU: na ogół wchodzi w analogiczne relacje paradygmatyczne, mają identyczne zasady stosowania i funkcje (tematu i/lub określnika). Wyrażenia języka KABA powiązane są relacjami ekwiwalencji z odpowiednimi francuskojęzycznymi hasłami RAMEAU i angielskojęzycznymi hasłami LCSH, ustalonymi przeważnie na podstawie angielsko-francuskich indeksów dwustronnych kartoteki autorytatywnej RVM. Oprogramowanie VTLS umożliwia dostęp do łańcuchów ekwiwalentnych haseł KABA-RAMEAU-LCSH poprzez opcję wyszukiwawczą „z/”, zaś symbole stosowane w polu 472 oznaczają odpowiednio: [f] — odpowiednik francuskojęzyczny danego wyrażenia języka KABA pobrano z RAMEAU, [fl] — z RVM, [a] — odpowiednik angielskojęzyczny pobrano z RVM, [c] — z LCSH.

Punktem wyjścia przy tworzeniu zasobu leksykalnego języka KABA i znajdowaniu dla jego jednostek leksykalnych¹⁴ odpowiedników z RAMEAU jest znaczenie (treść). Inaczej mówiąc, praca projektantów języka KABA polega na znajdowaniu jak najlepszej, w tym poprawnej w języku polskim, kompatybilnej z rozwiązaniami RAMEAU i spójnej z systemem języka KABA, formy językowej

¹³ Hasło wzorcowe oznacza tu przyjętą dla danego systemu ujednoliconą nazwę danej osoby, ciała zbiorowego, jednostki geograficznej, obiektu fizjograficznego, tytułu ujednoliconego lub inne znormalizowane wyrażenie języka informacyjno-wyszukiwawczego.

¹⁴ W wypadku języka KABA będą to najczęściej tematy (tematy z dopowiedzeniami, tematy z prepozycją) i określniki (określniki z dopowiedzeniami), rzadziej stałe połączenia określników i tematów z określnikami związanymi.

dla danej treści (znaczenia). W językach informacyjno-wyszukiwawczych środkami określania i identyfikowania znaczeń najczęściej są: objaśnienia i definicje, miejsce danego wyrażenia w siatce wyrażen powiązanych z nim relacjami hierarchicznymi i skojarzeniowymi, określenie zakresu jego stosowania. Ze względu na założoną wysoką szczegółowość jednostek leksykalnych KABA i RAMEAU określanie znaczeń wyrażen obu języków jest pracochłonne, wymaga niejednokrotnie żmudnych studiów semantycznych i porównawczych oraz korzystania z wiedzy specjalistycznej. Pracując nad danym znaczeniem należy przede wszystkim wnikliwie zapoznać się z relewantnym fragmentem pola leksykalnego RAMEAU oraz odpowiednimi regułami pragmatyki tego języka. Dopiero analiza wszystkich lub co najmniej większości powiązań w obrębie analizowanego obszaru oraz dokumentów scharakteryzowanych za pomocą danego wyrażenia RAMEAU pozwala mieć pewność, że znaczenia zostały zidentyfikowane i określone poprawnie. Analizując odpowiednio obszerny fragment pola, nie tylko jego część czy jeden (najczęściej wyjściowy) element, można uniknąć na przykład utworzenia tematu wielowyrazowego, którego treść należało oddać za pomocą innego, już istniejącego tematu i określnika. Pracując nad leksyką języka KABA nie można tracić z pola widzenia tego, że jego kompatybilność z RAMEAU musi współistnieć z takimi cechami dobrego języka informacyjno-wyszukiwawczego, jak przyjazność użytkownikowi, jednoznaczność i niesynonimiczność (w tym wykluczenie synonimii międzypoziomowej).

Penetrując fragmenty pola semantycznego, projektanci KABA starają się stworzyć obraz tego, jak posegmentowane jest to pole w RAMEAU i utworzyć odpowiadającą mu segmentację w KABA. Dopiero tak utworzonej strukturze w planie treści nadaje się formę w planie wyrażania. Różnice w postrzeganiu świata, znajdujące wyraz w postaci określonej struktury pola semantycznego i odpowiadającej siatki wyrażen danego języka naturalnego sprawiają, że odwzorowanie planu wyrażen języka RAMEAU w plan wyrażen języka KABA nie zawsze jest izomorficzne. Zdarza się, że pewnemu znaczeniu reprezentowanemu w RAMEAU przez jedną jednostkę leksykalną odpowiadają w języku KABA, ze względu na specyfikę semantyki języka polskiego, dwie czy więcej jednostek leksykalnych i odwrotnie. Na przykład: hasłu *Affiches* z RAMEAU odpowiadają w języku KABA dwa hasła *Afisz*¹⁵ i *Plakaty*, zaś hasłu *jezyk*¹⁶ w KABA odpowiadają w RAMEAU dwa hasła *langage* i *langue*. Zdarza się też, że dla jakiegoś znaczenia nie ma w ogóle odpowiednika w RAMEAU. Najczęściej przypadek ten dotyczy: (1) znaczeń o jednostkowych desygnatach identyfikowanych nazwami własnymi; (2) konkretnych realizacji tzw. wolnych fraz¹⁷; (3) połączeń tematów z określnikami swobodnymi i określników z określnikami, gdy są cytowane w rekordach innych haseł wzorcowych jako przykłady. Opracowuje się wówczas hasło wzorcowe i odpowiedni rekord zgodnie ze wszystkimi podanymi zasadami metodyki tworzenia języka KABA, pozostawia puste miejsce w polu

¹⁵ Drukiem pogrubionym wyróżnione zostały hasła wzorcowe w kartotece KABA, czyli przyjęte wyrażenia języka KABA.

¹⁶ Dużą literą zostały wyróżnione tematy języka haseł przedmiotowych KABA, małą literą — określniki. Separatorem pomiędzy tematem i określnikiem jest „--”.

¹⁷ Wolne frazy są schematami, według których można budować wyrażenia KABA o analogicznej strukturze. Na przykład: z wolnej frazy [przedmiot] w literaturze podstawiając w miejsce [przedmiot] już istniejące hasła wzorcowe KABA można utworzyć takie hasła, jak: *Miasta w literaturze*; *Madryt (Hiszpania) w literaturze*; *Dzieci w literaturze*; *Hugo, Victor (1802-1850) w literaturze*; *Zielony Balonik (Kraków, Polska; kabaret; 1905-1915) w literaturze*.

odpowiedników francusko- i ewentualnie angielskojęzycznych, zaś jako źródło pochodzenia hasła podaje się KABA.

W języku KABA do najliczniej reprezentowanych należą następujące kategorie potencjalnych przedmiotów dokumentów:

– osoby, także fikcyjne, na przykład:

Słowacki, Juliusz (1809-1849); Baryka, Cezary (postać fikcyjna); Jan Paweł II (papież ; 1920-); Persefona (bóstwo greckie); Wernyhora (postać legendarna);

– dzieła autorskie i anonimowe, na przykład:

Sienkiewicz, Henryk (1846-1916). W pustyni i w puszczy; Biblia. NT; Buñuel, Luis (1900-1983). Cet obscur object du desir; Chopin, Fryderyk (1810-1949). Fantazje. Fortepian. op. 49, f-moll;

– osoby prawne, instytucje, imprezy artystyczne i naukowe itp., na przykład:

Uniwersytet Jagielloński (Kraków, Polska). Muzeum Zoologiczne; Polska. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej (1990-);

– zdarzenia i wydarzenia historyczne, w tym traktaty, układy, wojny, bitwy, kampanie, zbrodnie masowe itp., na przykład:

Układy z Bretton Woods (1944); Waterloo, Bitwa (1815), Narwik, Bitwa (1940);

– jednostki geograficzne i fizjograficzne, na przykład:

Bałtyk (morze); Wiktorii, Jezioro; Polska; Wisła (Polska; rzeka); Bałkany (region); Kraków (Polska; województwo); Beskidy (góry);

– kategorie osób, na przykład:

Lekarze, Endokrynolodzy, Dzieci, Dzieci chore, Kobiety, Więźniowie, Więźniarki, Biskupi, Chorzy, Ludzie starzy, Nihilisci, Impresjoniści, Kibice;

– grupy etniczne i narodowościowe, na przykład:

Polacy, Polki, Indianie;

– dyscypliny naukowe, dziedziny wiedzy, życia, działalności praktycznej, życia społecznego, artystycznego itp., na przykład:

Ekonomia, Ekologia człowieka, Chirurgia operacyjna, Bionika, Handel międzynarodowy, Bakteriologia, Głęboka ekologia;

– kierunki, prądy, style naukowe, artystyczne, społeczne, ideologie, teorie, prawa itp., na przykład:

Impresjonizm (muzyka); Idealizm, Nazizm, Romantyzm, Egzystencjalizm, Fenomenologia, Teoria Galois, Teoria gier, Układ okresowy pierwiastków, Odwrócony rozkład Gaussa;

– obiekty fizyczne, przedmioty, ich części, materiały itp., także ich rodzaje, gatunki i odmiany, na przykład:

Hałas, Metale, Rudy, Bakterie, Anaerobioza, Komputery + urządzenia wejścia-wyjścia, Ciemność, Diamenty;

– działania, procesy, czynności, zdarzenia, itp., na przykład:

Leczenie, Psychoterapia, Amputacja, Czytanie, Zamachy stanu;

– jednostki abstrakcyjne, własności przedmiotów, materiałów, działań zdarzeń, ich przejawy, okoliczności, na przykład:

Czas, Dobro i zło, Cnota, Samotność, Cierpienie;

– zjawiska, stany, stosunki, relacje, na przykład:

Metabolizm; Choroby, Promieniowanie rentgenowskie, Promieniowanie słoneczne, stosunki zagraniczne, Katar sienny, Niedożywienie, Stosunki między pokoleniami.

Dla każdego z wyodrębnionych znaczeń szuka się najwłaściwszej formy językowej. Priorytetowym kryterium wyboru formy językowej jest jej rozpowszechnienie w piśmiennictwie oraz poprawność. Jeśli więcej niż jedna forma spełnia oba te warunki, to w dalszej kolejności bierze się pod uwagę: (1) aktualne stosowanie — pierwszeństwo ma forma aktualna; (2) zwięzłość — pierwszeństwo ma forma krótsza pod warunkiem, że jest dostatecznie zrozumiała, na przykład: **Kary** zamiast Sankcje karne, **Samotność** zamiast Osamotnienie, **Biotechnologia** zamiast Inżynieria biologiczna; (3) pochodzenie językowe — pierwszeństwo mają formy o polskim źródłosłowie, na przykład: **Dwujęzyczność** zamiast Bilingwizm, **Cukrzycy** zamiast Diabetycy, **Duchowieństwo** zamiast Kler.

W zasadzie wyrażenia języka KABA są równoważne z wyrażeniami języka polskiego. Dopuszcza się jednak wprowadzanie wyrazów zapożyczonych z języków obcych w przypadkach, gdy nie mają one jeszcze odpowiedników w języku polskim lub gdy odpowiedniki te są mniej popularne i/lub używane w piśmiennictwie rzadziej od wyrazów zapożyczonych.

Jeżeli pewne znaczenie może być wyrażone zarówno przez nazwę będącą powszechnie w użyciu, jak i przez wyrażenie o charakterze naukowym, pierwszeństwo częściej daje się wyrażeniu powszechnie używanemu, o ile spełnia warunki wcześniej sformułowane. Szczególnie często odnosi się ta zasada do nazw roślin, zwierząt i chorób. Zwykle status hasła wzorcowego uzyskuje forma powszechnie używana. Formy nieprzyjęte za wzorcowe, ale brane pod uwagę w procesie ustalania wykładni językowej dla danego znaczenia, w tym nazwy naukowe i nazwy łacińskie jako ekwiwalenty wyszukiwawcze są związane z formą przyjętą (wzorcową) relacją ekwiwalencji.

Szukając najwłaściwszej formy językowej dla danego znaczenia bierze się pod uwagę, że w projektowanym języku mogą wystąpić wyrażenia zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej. O zastosowaniu konkretnej liczby gramatycznej decyduje zarówno specyfika języka polskiego, jak i kompatybilność z rozwiązaniami przyjętymi w RAMEAU. Jeśli w RAMEAU forma liczby mnogiej jest zastrzeżona dla pewnych znaczeń, to w KABA został zachowany taki sam podział znaczeń. Na przykład: hasło wzorcowe (w liczbie pojedynczej) **Balet** stosuje się zarówno w RAMEAU, jak i w KABA, do prac dotyczących baletu jako widowiska teatralnego, zaś hasło (w liczbie mnogiej) **Balety** — do baletów sfilmowanych i nagranych oraz zapisów układów choreograficznych; hasło **Libretto** stosuje się do prac z zakresu historii i krytyki libretta oraz do prac na temat sposobu pisania librett, hasło wzorcowe **Libretta** — do zbiorów librett różnych form muzycznych, zaś jako określnik **--libretta** stosuje się po nazwach samych form muzycznych, na przykład **Opery--libretta**.

Nie uważano za słuszne przyjęcie sztywnej reguły co do wyboru jednej liczby gramatycznej jako preferowanej, gdyż cecha ta, często niedoceniana, jest istotna z punktu widzenia rozróżniania znaczeń i znajduje wyraz w czytelnych wykładnikach językowych. Na przykład: **Brąz** to stop miedzi z innymi metalami (z wyjątkiem cynku i niklu), odznaczający się dobrą wytrzymałością i małą ścieralnością, podczas gdy **Brązy** to obiekty z brązu; **--biografia** to historia życia jednej osoby, dlatego określnik ten stosuje się wyłącznie po nazwach własnych osobowych, podczas gdy określnik **--biografie** — po nazwach geograficznych, nazwach wojen, instytucji i organizacji, po nazwach kategorii osób, grup pisarzy, po etnonimach, tytułach ksiąg świętych, po nazwach zwierząt i dziedzin grupujących liczne profesje, na przykład **Sztuka--biografie**.

Jeśli w grę nie wchodzią względy kompatybilności z RAMEAU, to decydując o liczbie gramatycznej wybranej formy językowej bierze się pod uwagę kryteria semantyczne i zwyczajowe w sensie rozpowszechnienia w piśmiennictwie fachowym i/lub języku naturalnym. Należy przy tym pamiętać, że pewne wyrażenia języka polskiego zwyczajowo używane są najczęściej w liczbie mnogiej, na przykład: kompozyty metaliczne, wody stojące lub w liczbie pojedynczej, na przykład: krytyka, działalność charytatywna.

W języku KABA występują także wyrażenia różniące się w języku naturalnym rodzajem gramatycznym. Podobnie jak w wypadku liczby, tak i w wypadku rodzaju gramatycznego nie uważano za słuszne przyjęcie sztywnej reguły preferencji, gdyż cecha ta może być także istotna z punktu widzenia rozróżniania znaczeń. W języku KABA forma rodzaju żeńskiego jest używana do tematowania dokumentów, dla treści których istotne jest, że kategorię osób będących przedmiotem dokumentu stanowią kobiety. Forma rodzaju męskiego używana jest zarówno wtedy, gdy w dokumencie chodzi o męskich przedstawicieli danej kategorii osób, jak i wtedy, gdy rozróżnienie płci nie ma znaczenia dla treści katalogowanego dokumentu, czyli, mówiąc obrazowo, gdy chodzi i o kobiety, i o mężczyzn. Naturalną konsekwencją takiego rozwiązania jest łączenie tych dwóch form relacją podrzędności-nadrzędności hierarchicznej a nie relacją skojarzeniową. Na przykład:

NP **Lekarze** <--OG>

TP **Lekarki** <--OG>

Jeśli w słowniku języka polskiego nie jest poświadczona żądana forma żeńska, to tworzy się ją, konstruując hasło typu [nazwa zawodu, twórczości, służby itp.] (kobiety), na przykład: **Inżynierowie (kobiety), Chirurdzy (kobiety), Bakteriologzy (kobiety).**

Wyłączność formy rodzaju męskiego została w języku KABA zastrzeżona dla nazw najwyższych funkcji i stanowisk państwowych, tytułów naukowych i stopni wojskowych. Wyjątek od tej reguły stanowią nazwy tytułów rodowych, w wypadku których przestrzega się różnicowania rodzaju.

Kolejną grupę problemów do rozwiązania stanowił szys wyrażen. Jednostki leksykalne języka KABA mogą być jedno- lub wieloelementowe. Wśród tych ostatnich stosunkowo liczna jest klasa wyrażen, których elementy są łączone spójnikiem „i”, tworząc pewną nazwę zbiorczą (klasową) o współrzednym związku między jej elementami, na przykład: **Emigracja i imigracja, polityka i rządy, kampanie i bitwy, kredyty budżetowe i wydatki, opisy i relacje z podróży**¹⁸. Projektantom języka KABA w zasadzie udało się uniknąć łączenia elementów formy wzorcowej przecinkiem oraz kończenia haseł wyrazami typu itp., etc., choć można znaleźć pewną liczbę przykładów zapewne czekających na modyfikację lub usunięcie ze słownika. Drugi człon jednostki leksykalnej występujący po spójniku „i” lub po „,” jest łączony relacją ekwiwalencji z formą przyjętą dla danej jednostki. Na przykład: **Karykatury i rysunki humorystyczne TO**¹⁹ Rysunki humorystyczne; **Sztandary, insygnia TO** Insygnia.

Wieloelementowe jednostki, których elementy pozostają względem siebie w stosunku zależności, najczęściej są połączeniami: rzeczowników z przymiotnikami, na przykład: **Fizyka jądrowa, Analiza harmoniczna (matematy-**

¹⁸ Warto zauważyć, że wyrażenia takie, jak np. kredyty budżetowe i wydatki czy opisy i relacje z podróży są zapisem skrótowym treści 'kredyty budżetowe i wydatki budżetowe', 'opisy z podróży i relacje z podróży'.

¹⁹ TO - Termin Odrzucony.

ka), **Dzieci chore, Opinia publiczna, Literatura polska, aspekt środowiskowy**; rzeczowników z rzeczownikami, na przykład: **Metody symulacji, Krążenie krwi, Szeregi Fouriera, Zaburzenia mowy, Szlachetność charakteru**; rzeczowników z wyrażeniami przymiłowymi, na przykład: **Alergia na metale, Zaburzenia mowy u dzieci, Góry w sztuce, Miasta w literaturze, zastosowanie w diagnostyce**; rzeczowników z liczebnikami, na przykład **Piętnasty wiek**.

Czynnikiem najsilniej wpływającym na strukturę wieloelementowych jednostek leksykalnych języka KABA są zasady gramatyki języka polskiego. Znaczy to, że w przypadku decyzji co do szyku elementów w wieloelementowej jednostce leksykalnej na ogół nie obowiązuje zasada analogii z rozwiązaniami w RAMEAU. Zinwertowanej formie RAMEAU może i często odpowiada prosta (niezinwertowana) forma języka KABA. W RAMEAU jest **Balet, Muzyka; Dane, Bazy** itd. w KABA — **Muzyka baletowa, Bazy danych** itd. Przyjęto zasadę, że jeśli jednostka leksykalna jest równokształtna z wyrażeniem języka naturalnego, to należy dążyć do zachowania naturalnego szyku tego wyrażenia. Zwykle na pierwszym miejscu występuje wówczas rzeczownik, a po nim przymiotniki, inne rzeczowniki, imiesłowy, liczebniki lub wyrażenia przymikowe określające ten rzeczownik. Inaczej mówiąc, preferowany jest szyk porzecznikowy określeń, dominujący w tekstach pisanych języka polskiego.

Jeżeli w wyrażeniu występują dwa przymiotniki lub przymiotnik i przysłówki, to na pierwszym miejscu stawiane jest wyrażenie wspólne dla grupy, na drugim różnicujące, np.: **Satelity sztuczne geodezyjne, Satelity sztuczne nawigacyjne; Instytucje finansowe, Instytucje finansowe międzynarodowe**. Gdy zarówno jeden, jak i drugi element, mogą pełnić funkcję grupującą lub różnicującą, ich szyk określa się arbitralnie.

Jeżeli naturalny szyk wyrażenia nie jest szykiem z określeniem porzecznikowym i jest poświadczony w słowniku języka polskiego, i/lub jego zmiana prowadzi do zmiany znaczenia wyrażenia, to do zasobu leksykalnego projektowanego języka wprowadza się wyrażenie w szyku zachowującym spoistość związku frazeologicznego. Na przykład: **Sztuczna inteligencja, Ciekłe kryształy**.

W KABA nie inwertuje się wyrażień, w których nazwa przedmiotu współwystępuje z przymiotnikiem utworzonym od nazwy języka, narodowości, przynależności etnicznej, religijnej, określenia stylu artystycznego, muzycznego, przynależności do danej epoki itp. Na przykład: **Literatura polska** nie Polska literatura, **Słowniki francuskie** nie Francuskie słowniki.

Wśród tematów i określników języka KABA występują także tematy i określniki z dopowiedzeniami. Dla polskiej tradycji języka haseł przedmiotowych charakterystyczne jest stosowanie dopowiedzeń w dwóch funkcjach — rozróżniania znaczeń wyrażień wieloznacznych oraz objaśniania treści wyrażień jednoznacznych mogących budzić wątpliwości, tj. gdy forma danego wyrażenia może być odbierana jako niejednoznaczna, o nieostrym znaczeniu, lub gdy można jej przypisywać inne znaczenie (znaczenia) realne niż znaczenie słownikowe. W języku KABA częściej korzysta się z objaśniającej funkcji dopowiedzeń w wypadku tematów i określników jednostkowych, czyli takich, które mają jeden desygnat, bez względu na to, czy wyrażane są za pomocą nazw własnych, czy tzw. deskrypcji jednostkowych. Dopowiedzenia, stwarzając kontekst, w jakim dany temat czy określnik występuje, decydują o tym, jaki obiekt, atrybut czy relację (ogólnie element) należącą do uniwersum należy przyporządkować temu

wyrażeniu języka haseł przedmiotowych. Na przykład: **Żeromski, Stefan (1864-1925)**, **Kraków (Polska)**, **Cień aerodynamiczny (dynamika płynów)**, **C++ (język programowania)**, **OS/2 (system operacyjny)**, **Fiat (samochód osobowy)**, **Kartagina (miasto dawne)**, **Kartagina (państwo)**, **Wenus z Milo (rzeźba)**.

Zaprojektowano w KABA dwa rodzaje dopowiedzeń — dopowiedzenia, które nazwano lokalizującymi i dopowiedzenia, które nazwano identyfikującymi. Dopowiedzenia lokalizujące objaśniają lub rozróżniają znaczenia poprzez wskazanie czasowej i/lub przestrzennej lokalizacji przedmiotu, na przykład: **Żeromski, Stefan (1864-1925)**, **Kraków (Polska)**. Dopowiedzenia identyfikujące to wszystkie pozostałe dopowiedzenia, na przykład: **Analiza harmoniczna (matematyka)**, **Impresjonizm (muzyka)**, **Fiat (samochód osobowy)**, **Bismarck (pancernik)**.

W funkcji dopowiedzeń identyfikujących najczęściej występują nazwy kategorii, terminy rodzajowe, nazwy dziedzin, w których wyrażenie jest używane w interesującym nas znaczeniu. Ponieważ znaczenia jednego homonimu można rozróżnić dwoma czy trzema wymienionymi wyżej sposobami, na przykład: **Róża (roślina)**, **Róża (botanika)**, to na użytek języka KABA przyjęto pewną skalę preferencji. Dla nazw prądów, kierunków, stylów, teorii, zjawisk, relacji, czynności artystycznych, naukowych itp. w funkcji dopowiedzenia identyfikującego stosuje się zwykle nazwę właściwej dziedziny, na przykład: **Nihilizm (filozofia)**, **Impresjonizm (muzyka)**, **Względność (fizyka)**, **Analiza harmoniczna (matematyka)**. Dla wieloznacznych nazw przedmiotów-reprezentantów pewnej kategorii dopowiedzeniem identyfikującym najczęściej jest nazwa danej kategorii, na przykład: **Rak (choroba)**, **Krakowiak (taniec)**. Przypadkiem szczególnym są wieloznaczne nazwy firmowe i markowe urządzeń, sprzętów, instrumentów itp. w tym ich typów, modeli itp. Dopowiedzeniem identyfikującym staje się wówczas nazwa rodzajowa urządzenia, sprzętu, modelu, na przykład **Citroën (samochód osobowy)**.

Wszystkie dopowiedzenia w języku KABA są pełnymi wyrażeniami języka polskiego (nie skrótami) pisanymi małymi literami (z wyjątkiem nazw własnych w funkcji dopowiedzeń) w nawiasach okrągłych. W wypadkach konieczności użycia większej ich liczby są oddzielane przecinkami, gdy rozdzielane dopowiedzenia są tego samego rodzaju (należą do tej samej kategorii), średnikami — w wypadku dopowiedzeń różnych kategorii, na przykład: **Jan Paweł II (1920- ; papież)**, **Warszawa (Polska; województwo)**, **Zielony Balonik (Kraków, Polska; kabaret; 1905-1915)**.

Język KABA, dążąc do kompatybilności z RAMEAU i LCSH, nie zagubił żadnej z istotnych cech języków haseł przedmiotowych i dorobku wypracowanego przez polską teorię i praktykę katalogów przedmiotowych. Przeciwnie, w większym stopniu niż wiele stosowanych w Polsce jhp nawiązał do tradycji wyszczególniającego charakteru tych języków. Tworzenie języka informacyjno-wyszukiwawczego o szczegółowym słownictwie prezentowanym w postaci kartoteki wzorcowej, jak również korzystanie z niego w procesie katalogowania, jest zajęciem pracochłonnym, czasochłonnym, kosztownym i niełatwym. Wymaga znajomości języków obcych, wiedzy z relewantnych dziedzin, oczekiwań użytkowników, teorii i praktyki języków informacyjno-wyszukiwawczych, norm krajowych i międzynarodowych. Każdego dnia doświadczają tych trudności nie tylko twórcy KABA, ale może przede wszystkim jego użytkownicy — bibliotekarze z oddziałów opracowania przedmiotowego zbiorów, którzy abstrak-

cyjny system języka muszą zastosować do odwzorowania realnej materii książki. Jak do tej pory brak jest niestety informacji o reakcjach użytkowników bibliotek na ten nowy język.

Należałoby zadbać o to, aby język KABA i system kartotek wzorcowych, w których jest on prezentowany, służył jak najlepiej jak największej liczbie tych polskich bibliotek, w których istnieją warunki i uzasadnienie do jego stosowania. Nie byłoby dobrze bowiem, gdyby jego zasięg został ograniczony tylko do bibliotek VTLS. Fundamentalną zaletą języka KABA, praktycznie nie do osiągnięcia przez inny język haseł przedmiotowych w czasie kilku najbliższych lat, jest jego przekładalność na dwa inne języki o światowym zasięgu, co w momencie wejścia naszych bibliotek do programów międzynarodowej wymiany danych bibliograficznych może się okazać cechą cenniejszą od najdoskonalszych rozwiązań jakiegokolwiek innego języka informacyjno-wyszukiwawczego.

Summary

KABA SUBJECT HEADINGS SYSTEM — SELECTED ISSUES OF THE PROJECT IMPLEMENTATION

An attempt of systematisation of some problems connected with designing of KABA subject headings system preceded by the general remarks on indexing language in the automated library catalogue. Two objectives has been set for the KABA system: compatibility with RAMEAU and LCSH, high level of the terms specificity as a condition for approaching a high level of headings adequacy.

Author discussed potential advantages and disadvantages of KABA arising from the objectives given above. Some problems of defining KABA concepts in the context of assumed compatibility with RAMEAU has been indicated. Author characterised problems of language forms selecting: language origin, subheadings, gender, current usage, compound terms order, conciseness, prevalence, grammatical number.

ZASTOSOWANIE KLASYFIKACJI BIBLIOTEKI KONGRESU W BIBLIOTECIE UNIWERSYTECKIEJ W WARSZAWIE

Anna Prożych
Biblioteka Uniwersytecka
w Warszawie

Biblioteka Uniwersytecka; język informacyjno-wyszukiwawczy; Klasyfikacja Biblioteki Kongresu, historia, struktura, tablice klasyfikacyjne, numery ketterowskie; język LCSH

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie od lat boryka się z problemami nieobcymi także innym bibliotekom — braku miejsca w magazynach. Po wielu latach starań, planów i marzeń na progu kolejnego tysiąclecia pojawiła się szansa wybudowania nowego gmachu i przeniesienia biblioteki w nowoczesne i bezpieczne miejsce. Skala inwestycji pobudziła wyobraźnię i skłoniła do refleksji nad zmianą przechowywania i udostępniania zbiorów. Tak powstała myśl o odejściu od magazynu zamkniętego na rzecz wolnego dostępu, a wraz z nią problem: według jakiego systemu uporządkować księgozbiór na półkach z wolnym dostępem?

Dyskusje dotyczące wyboru odpowiedniej klasyfikacji toczono na zebraniach Rady Programowej BUW, na spotkaniach z przedstawicielami środowisk bibliotekarskich Warszawy i innych miast uniwersyteckich oraz na zebraniach Senackiej Komisji do spraw Systemu Biblioteczno-Informacyjnego Uniwersytetu Warszawskiego na przełomie grudnia 1994 i marca 1995. Po wielu dyskusjach i naradach Komisja udzieliła dyrekcji BUW wotum zaufania dla jej działań.

Dokonując wyboru klasyfikacji należało zdecydować się na stworzenie nowego lub przyjęcie jednego z już istniejących, sprawdzonych systemów. Klasyfikacje stosowane w bibliotekach niemieckich są zbyt płytkie; model stosowany w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu ma zbyt ubogą notację, doświadczenia Biblioteki Narodowej zniechęciły do przyjęcia UKD. Wybrano klasyfikację Biblioteki Kongresu (KBK). Argumentowano, iż jest skutecznym, wypróbowanym, szeroko stosowanym narzędziem rozstawiania zbiorów, wciąż aktualizowanym przez najpotężniejszą bibliotekę świata. KBK jest dopracowana w szczegółach, opublikowana, gotowa do szybkiego wdrożenia, ponieważ biblioteka nie będzie musiała tworzyć słownictwa, a tylko stosować istniejące. Konieczne będzie jedynie oszacowanie czasu i kosztów wyszkolenia zespołu. Przeciwnicy stosowania tej klasyfikacji podkreślali jej wady: jako język o sztucznej notacji, służący do rozstawiania zbiorów ma wiele wad: symbole nie są mnemoniczne, przy nadawaniu symbolu często zanika „historyczność” ujęcia tematu dzieła, tablice KBK dostępne są tylko w języku angielskim, w Polsce nie ma specjalistów od tej klasyfikacji, przejmowanie symboli KBK z Biblioteki Kongresu (BK) pozbawia wpływu na poziom ich szczegółowości, KBK nie radzi

sobie z dyscyplinami pogranicznymi — symbol KBK przyporządkowuje książkę do jednego działu. Mając świadomość wielu wad rozpoczęto pracę nad przygotowaniem księgozbioru do wolnego dostępu wg KBK.

Pierwsze miesiące (czerwiec — wrzesień) były czasem bezkrytycznego przejmowania symboli z Biblioteki Kongresu, co w późniejszym okresie przysporzyło pracy związanej z korektą błędnych symboli. W październiku 1995 rozpoczęto szkolenie prowadzone przez Romana Frąckowskiego z Biblioteki Indiana University, w Bloomington (finansowane ze środków United Nation Development Programm — UMBRELLA PROJECT), które trwało do grudnia. Przeszkolono dziesięć osób. Pięć z nich uzyskało pełne kwalifikacje i możliwość samodzielnego nadawania sygnatur oraz dokonywania korekty sygnatur utworzonych przez pracowników mniej wykwalifikowanych.

Do listopada 1995 proces klasyfikowania obejmował jedynie nadawanie symboli KBK. W wyniku dyskusji podjęto decyzję o nadawaniu i zapisywaniu także tzw. głównego hasła przedmiotowego BK, które stanowi uzasadnienie symbolu wyrażone w języku naturalnym. Hasła przedmiotowe otrzymują odąd wszystkie książki (poza beletrystyką, która nie jest tematowana). Część książek otrzymuje także drugie hasło przedmiotowe -w przypadkach, kiedy hasłem głównym jest nazwa osobowa (z wyjątkiem autorów literackich oraz świętych), jest to określenie dziedziny jaką reprezentuje dana osoba.

Równoległe z procesem klasyfikacji rozpoczęto prace związane z tworzeniem własnej, ale zgodnej z indeksem topograficznym BK, bazy informacyjnej. Przejmowane i tworzone symbole klasyfikacji zapisywane są w rekordach bibliograficznych katalogu automatycznego BUW (pole 050 formatu USMARC), podobnie hasła przedmiotowe BK (zapisywane w polach 960 - 966), które mimo iż niektórym wydawać się mogą mało użyteczne, w przyszłości mogą służyć jako podstawa tematowania wg języka haseł przedmiotowych KABA lub tłumaczenia haseł BK na język KABA bez potrzeby katalogowania przedmiotowego dokumentu. Ponadto w CKHW zapisywane są symbole indywidualne dla autorów literackich oraz decyzje o ustawieniu serii wydawniczej razem czy osobno (pole 690).

Klasyfikacja Biblioteki Kongresu jest systemem klasyfikacji wyliczającej (dzielącej w szczegółowo rozbudowanych tablicach całość wiedzy na działy i poddziały opatrzone symbolami klasyfikacyjnymi) dostosowanej, jak wskazuje sama nazwa, do potrzeb księgozbioru Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie. W budowie KBK kierowano się wyłącznie względami praktycznymi, wygodną kolejnością poszczególnych grup dokumentów przy uwzględnieniu specyfiki zbiorów (przewaga literatury prawniczej, historycznej, politycznej) oraz potrzeb jej użytkowników (parlamentarzyści, prawnicy, politycy).

RYS HISTORYCZNY KLASYFIKACJI BIBLIOTEKI KONGRESU

Początki Klasyfikacji Biblioteki Kongresu sięgają roku 1897, kiedy Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie przeniosła się do nowego gmachu i stanęła wobec potrzeby reklasyfikacji zbioru liczącego około 1 miliona pozycji. Dopiero w 1901 roku podjęto ostateczną decyzję o odrzuceniu istniejących już i opublikowanych systemów klasyfikacyjnych (rozpatrywano systemy Dewey'a, Cutter'a i Otto

Hartwiga) i stworzeniu własnego, który, wykorzystując doświadczenia poprzedników, najlepiej służyłby Bibliotece Kongresu i jej czytelnikom.

Pracę nad nim rozpoczął zespół klasyfikatorów pod kierownictwem Jamesa C. M. Hansona i Charlesa Martela. Jako system wyjściowy przyjęto kolejną wersję klasyfikacji Charlesa Ammi Cutter'a. W wyniku wprowadzonych przez Hansona zmian powstała koncepcja notacji alfanumerycznej. Ogólny zarys nowej klasyfikacji powstał w roku 1904 i pozostaje do dziś niemalże niezmieniony. Poszczególne tablice były następnie rozwijane przez niezależnych specjalistów, pozostających jednak pod centralnym kierownictwem. Zostały one zbudowane metodą indukcyjną, tzn. na podstawie książek zgromadzonych w BK i zgodnie z przewidywaniami co do dokonywanych w przyszłości nabytków.

Publikację poszczególnych tablic KBK rozpoczęto już w 1901 roku. Przed 1 czerwca 1904 zakończono prace nad tablicami D, E-F, M, Q, R, S, T, U i Z. Do roku 1948 zakończono rozwijanie pozostałych, z wyjątkiem K, której publikowanie rozpoczęło się w 1969 roku. Warto podkreślić, że KBK została pierwotnie stworzona jako wewnętrzny system użytkowy Biblioteki Kongresu i nie jest odzwierciedleniem żadnego określonego systemu podziału wiedzy. Klasyfikacja została tak zaprojektowana by umożliwiała ustawienie na półkach znajdujących się w zbiorach BK książek oraz dotarcie do nich poprzez katalog. System odzwierciedla charakter zbioru BK z końca XIX i początku XX wieku. Od tego czasu dokonano jednak wielu koniecznych unowocześnień i modyfikacji. W ostatnich latach, w obliczu rosnącej popularności KBK, wzięto pod uwagę potrzeby innych bibliotek i wprowadzane zmiany stają się coraz bardziej uniwersalne. Biblioteka Kongresu rozpoczęła też wydawanie podręczników do klasyfikowania.

BUDOWA JĘZYKA I ZASADY KLASYFIKACJI BIBLIOTEKI KONGRESU

Klasyfikacja BK jest systemem rozwijającym się i elastycznym. Wszelkie modyfikacje są nadzorowane przez Office for Subject Cataloging Policy. Uzupełnienia i zmiany proponowane przez katalogujących rzeczowo w BK są raz w tygodniu rozpatrywane i zatwierdzane przez odpowiednie gremium i natychmiast wprowadzane do użytkowania. Publikuje się je w odpowiednich kwartalnikach i dodatkach do tablic.

Notacja KBK jest mieszana, alfanumeryczna. Bazę notacyjną — czyli zbiór elementarnych znaków graficznych stanowią: cyfry arabskie 1-9, znaki alfabetu łacińskiego A-Z, znak pomocniczy „.”. Umożliwiają one tworzenie potencjalnych jednostek leksykalnych (symboli klasyfikacyjnych). Symbole składają się z jednej, dwu lub trzech dużych liter oznaczających działy główne i poddziały drugiego stopnia oraz z cyfr — oznaczających zagadnienia szczegółowe. Dla dalszego rozwinięcia stosuje się „ketteryzację” polegającą na dodaniu do symbolu klasyfikacyjnego jednoznacznego kodu dla danego autora i/lub tytułu ustalonego wg tzw. tabeli dla kodów ketterowskich. Składa się z pierwszej lub drugiej litery nazwiska (gdy pierwsza litera nazwiska jest już zawarta w samym symbolu klasyfikacyjnym) i odpowiednich znaków numerycznych. W przypadku dzieł zbiorowych — zaczyna się od pierwszej litery tytułu. Kolejnym elementem jest symbol numeryczny wyrażający datę wydania dzieła, a także alfanumeryczne

oznaczenie części wydawniczej bądź egzemplarza. Sklasyfikowane wg KBK książki szeregowane są wg klas, a w ich obrębie wg numerów ketterowskich.

Struktura zdania wygląda następująco:

1, 2, 3 główne litery
numer 1-9999
ewentualne rozszerzenie numeryczne poprzedzone znakiem „.”
pierwszy numer ketterowski
drugi numer ketterowski
data publikacji

Przykład 1: „The Literary Guide to the Bible” BS 511.2 .L58 1989

BS — Biblia
511 — krytyka, interpretacje
.2 — dzieła w jęz. angielskim wydane po 1951 roku
.L58 — numer ketterowski ustalony wg głównego hasła bibliograficznego, tutaj Literary...
1989 — data publikacji

Przykład 2: Teodor Kramer „Podstawy marketingu” HF5415.K6718 1994

HF — Handel
5415 — marketing
.K6718 — Kramer
1994 — data publikacji

Przykład 3: Michel Thomas Ford „100 pytań i odpowiedzi wokół AIDS” RC607. A26 F65165 1994

RC — Medycyna wewnętrzna
607 — immunologia
.A26 — AIDS
F65165 — Ford (rozszerzenie x165 dla tłumaczenia polskiego)
1994 — data publikacji

Przykład 4: Zbigniew Janowicz „Kodeks postępowania administracyjnego” KKP 2730. A31960 J36 1987

KKP — Prawo polskie
2730 — postępowanie administracyjne
.A31960 — indywidualne ustawy określone przez datę
J36 — Janowicz
1987 — data publikacji

Przykład 5: Jan Kowalski „Mazury — mój świat” DK 4600 .M38 K38 1995

DK — Historia Europy Wschodniej
4600 — numer wskazujący historię i opisy indywidualnych regionów Polski
.M38 — Mazury (pierwszy numer ketterowski wg tabeli)
K38 — Kowalski
1995 — data publikacji

Język KBK jest sztucznym systemem wyposażonym w narzędzia umożliwiające przekład na ten język informacyjno-wyszukiawczy. Narzędziem tym jest pełniący funkcję słownika przekładowego Library of Congress Subject Headings.

Subject Headings jest słownikiem języka haseł przedmiotowych BK, zawierającym jego elementarne jednostki leksykalne wykorzystywane do tematowania. Zawiera hasła szersze, węższe, skojarzone odrzucone i odsyła od nich do aktualnie stosowanych. Większość tematów ma swój odpowiednik w symbolu klasyfikacji. Pomaga przełożyć temat wyrażony w języku naturalnym na język klasyfikacji poprzez odsyłacze.

Przykład 1: **Handicapped children** (May Subd Geog — możliwość zastosowania określników geograficznych)

- UF (nie używany)
 - Abnormal children
 - Children, Handicapped
- BT (temat szerszy)
 - Exceptional children
- NT (węższy temat)
 - Aphasic children
 - Dance for handicapped children
- - **Care**
- - **Development**
 - [RJ137]
- - **Education** (May Subd Geog)
 - [LC4001-LC4100]
- - **Services for** (May Subd Geog)
 - [HV888]
- - **Vocational education** (May Subd Geog)

Przykład 2: **Ethnologists** (May Subd Geog)

- [GN20-GN21]
- BT Ethnology
- NT Ethnomusicologists

Przykład 3: **Hormones**

- [QP801.H7]
- BT Secretion
- RT (temat skojarzony)
 - Catecholamines
 - Endocrine glands
 - Endocrinology
- NT Chalone
- Insulin
- Neurohormones
- ...
- - Social aspects
 - USE (używaj)
 - Socioendocrinology
- - **Synthesis**
 - UF Hormone synthesis
- ...

Tablice KBK są słownikiem elementarnych jednostek leksykalnych. Opracowane przez BK wydawane są w kilkudziesięciu tomach. Są to:

- A -- General works
- B - BJ -- Philosophy. Psychology.
- BL - BX -- Religion
- BL, BM, BP, BQ -- Religion: Religions, Hinduism, Judaism, Islam, Buddhism
- BX -- Religion: Christian Denominations
- C -- Auxiliary Sciences of History
- D -- History: General and Old World (Eastern Hemisphere)
- E - F -- History: America (Western Hemisphere)
- G -- Geography. Maps. Anthropology. Recreation.
- H - HJ -- Social Science: Economics
- HM - HX -- Social Science: Sociology
- J -- Political Science
- K -- Law (General)
- KD -- Law of United Kingdom and Ireland
- KDZ, KG - KH -- Law of Americas, Latin America and the West Indies
- KE -- Law of Canada
- KF -- Law of United States
- KK - KKC -- Law of Germany
- L -- Education
- M -- Music
- N -- Fine Arts
- P - PA -- General Philology and Linguistics. Classical Languages and Literatures
- PA Supplement -- Byzantine and Modern Greek Literature. Medieval and Modern Latin Literature
- PB - PH -- Modern European Languages
- PG -- Russian Literature
- PJ - PM -- Languages and Literatures of Asia, Africa, Oceania. American Indian Languages. Artificial Languages.
- P - PM Supplement -- Index to Languages and Dialects
- PN, PR, PS, PZ -- General Literature. English and American Literature. Fiction in English. Juvenile belles letters.
- PQ, Part 1 -- French Literature
- PQ, Part 2 -- Italian, Spanish, and Portuguese Literatures
- PT, Part 1 -- German Literature
- PT, Part 2 -- Dutch and Scandinavian Literatures
- P - PZ -- Language and Literature Tables
- Q -- Science
- R -- Medicine
- S -- Agriculture
- T -- Technology
- U -- Military Science
- V -- Naval Science
- Z -- Bibliography. Library Science

Każdy tom poprzedza streszczenie (synopsis) oraz ogólny załącznik tablicy (outline). Tablice nie mają wspólnego indeksu (jego rolę częściowo spełnia Subject Headings). Każda tablica KBK ma swój własny indeks wyrażen języka naturalnego odsyłających do określonego symbolu klasyfikacji. Język KBK zawiera

słownictwo pomocnicze, które zgrupowane jest w kilku tabelach. Funkcjonują tu dwa zasadnicze typy tabel: tabele odnoszące się do konkretnych działów oraz tabele generalne, które mogą być stosowane do wszystkich działów. Tabelami generalnymi są:

Cutter table -- tabela dla kodów ketterowskich umożliwiająca tworzenie pierwszych i drugich numerów ketterowskich

(1) After initial vowels

for the secon letter:	b	d	l-m.	N	p.	r	s-t	u-y
use number:	2	3	4	5	6	7	8	9

(2) After initial letter S

for the secon letter:	a	ch	e	h-i	m-p	t	u	w-z
use number:	2	3	4	5	6	7	8	9

(3) After initial letter Qu

for the secon letter:	a	e	i	o	r	t	y
use number:	3	4	5	6	7	8	9

(4) After other initial consonants

for the secon letter:	a	e	i	o	r	u	y
use number:	3	4	5	6	7	8	9

(5) For expantion

for the secon letter:	a-d	e-h	i-l	m-o	p-s	t-v	w-z
use number:	3	4	5	6	7	8	9

np. Mickiewicz - .M55

Skoczylas - .S56

Regions and countries table — tabela numerów ketterowskich dla państwa i regionów

Albania	.A38
Algeria	.A4
America	.A45
Andorra	.A48
Angola	.A5
Antarctic Regions	.A6
Anyigua	.A63
Arab countries	.A6
...	
Poland	.P7
...	
Portugal	.P8

American States and Canadian Provinces — tabela numerów ketterowskich dla miast i regionów Ameryki

Alabama	.A2
Alaska	.A4
Arizona	.A6
Arkansas	.A8
...	
Wisconsin	.W6
Wyoming	.W8

Biography table — tabela numerów odnoszących się do książek biograficznych (z wyjątkiem biografii autorów literackich, do których stosuje się odrębne tabele)

.x	Cutter for the biograhee
.xA2	Collected works. By date
.xA25	Selected works. Selections. By date. Including quotations
.xA3	Autobiography, diaries, etc. By date
.xA4	Letters. By date
.xA5	Speeches, essays, and lectures. By date. Including interviews
.xA6-Z	Individual biography, interviews, and criticism. By main entry. Including criticism of selected works, autobiography, quotations, letters, speeches, interviews, etc.

Translation table — tabela rozszerzeń wcześniej utworzonych numerów ketterowskich stosowana do oznaczania przekładów (z wyjątkiem niektórych utworów literackich)

.x	Original work
.x12	Polyglot
.x13	English translation
.x14	French translation
.x15	German translation
.x16	Italian translation
.x165	Polish translation (przyjęte przez BUW)
.x17	Russian translation
.x18	Spanish translation

Proces klasyfikacji obejmuje trzy etapy: analizę treści dokumentu, stworzenie charakterystyki słownej, przekład charakterystyki na odpowiednie jednostki leksykalne języka klasyfikacji (tzw. znakowanie).

W BUW proces ten zostaje rozszerzony i obejmuje czynności:

- sprawdzenie czy dana książka została już opracowana przez BK (ewentualne przejęcie sygnatury i głównego hasła przedmiotowego),
- analiza treści dokumentu,
- stworzenie charakterystyki słownej dokumentu,
- stworzenie charakterystyki wyszukiwawczej wg Library of Congress Subject Headings,
- przekład tej charakterystyki na język klasyfikacji, czyli stworzenie symbolu klasyfikacji i numeru ketterowskiego,
- kontrola porządku alfabetycznego w poszczególnych klasach klasyfikacji (konfrontacja z budową indeksu topograficznego BK i BUW).

WNIOSKI

Po roku prac związanych z przygotowaniem zbiorów do wolnego dostępu wg KBK nasuwają się wnioski:

- Tempo prac związanych z klasyfikacją nie jest adekwatne do stopnia zaawansowania prac budowlanych. Dziś już wiadomo, że do 1999 roku nie

zdażymy opracować wg KBK planowanych 500 tys. woluminów. Jest to związane ze słabym dostępem do katalogu BK (korzystamy z publicznego dostępu online), słabym wyposażeniem technicznym stanowisk pracy (3 komputery na 6 osób), a także z małymi możliwościami zwiększenia zatrudnienia (przy opracowaniu wpływu bieżącego i retrokonwersji pracuje 6 osób);

— Stan prac w styczniu 1997: opracowano wg KBK 17 515 na 51 277 wprowadzonych rekordów bibliograficznych (należy zaznaczyć, iż część opracowanych książek to pozycje wieloegzemplarzowe a więc liczba książek przygotowanych do ustawienia na półkach jest większa);

— Wykorzystanie zakupionej jesienią 1996 bibliograficznej bazy BK na CD-ROM-ach częściowo ułatwia pracę, ale nie przyspiesza jej w przypadku opracowania wpływu bieżącego (powodem jest mały procent sklasyfikowanych przez BK książek). W przypadku opracowania retrokonwersji CD-ROM-y okazały się być bardzo przydatne. Uzyskaliśmy w ten sposób kilka nowych stanowisk pracy — z dostępem do bazy BK i mogliśmy zwiększyć zatrudnienie. Mimo to nie nastąpił oczekiwany przez wszystkich wzrost liczby sklasyfikowanych książek. Powodem tego jest rozłożenie naszych sił na trzy równoległe wykonywane prace: opracowanie, szkolenie nowych pracowników i wykonywanie korekty;

— Brak współpracy między BUW a OCLC w kwestii KBK uniemożliwia wprowadzanie zmian, poprawek w obrębie tablic oraz haseł przedmiotowych (np. haseł geograficznych, które tworzone były przed wieloma laty i w obecnej sytuacji społeczno-politycznej są nieaktualne). Tablice KBK są dobrze rozbudowane dla literatury anglojęzycznej. Wiele literatur obcych, także polska, traktowanych jest marginalnie;

— Opracowując wg KBK musimy ściśle przestrzegać reguł notacyjnych ustalonych przez BK, które często ograniczają nasze możliwości i zmuszają do uogólnień;

— KBK nie radzi sobie z dyscyplinami pogranicznymi — symbol przyporządkowuje książkę tylko do jednego działu.

Przy wszystkich wątpliwościach nie należy jednak zapominać o tym, że KBK służy w BUW jako system umożliwiający rozstawienie księgozbioru na półkach z wolnym dostępem. Nie jest więc jedynym językiem informacyjno-wyszukiwawczym. Poza nim funkcjonują inne w postaci tradycyjnego katalogu kartkowego i języka haseł przedmiotowych KABA.

Summary

USING LIBRARY OF CONGRESS CLASSIFICATION (LCC) IN THE WARSAW UNIVERSITY LIBRARY

Characteristics of the LCC in the context of its historical development and structure. Discussion on the issue of selection LCC for the Warsaw University Library (BUW). Description of the course and present state of efforts directed on adjusting collection to free access system. Author indicated following problems: inadequate rate of efforts connected with the classification of the collection comparing to the advancements of building constructions, poor access to the Library of Congress Catalogue, parallel run works on documents' processing, training and providing the corrections, lack of co-operation between BUW and OCLC in regard of LCC, limitations implied by LCC itself.

INTEGRACJA INFORMACJI O ZASOBACH BIBLIOTECZNYCH CZY ZINTEGROWANA BAZA DANYCH NA PRZYKŁADZIE BAZY MUZYKALIÓW

Bożena Bartoszewicz-Fabiańska
Wojewódzka i Miejska
Biblioteka Publiczna
w Białymstoku

Katalog zautomatyzowany; zintegrowana baza danych; opis bibliograficzny, normalizacja bibliograficzna; format wymienny, format wewnętrzny; druki muzyczne, dokumenty dźwiękowe, dokumenty audiowizualne

Śledząc proces rozwoju zautomatyzowanych katalogów bibliotecznych w bibliotekach polskich można zauważyć, że postęp w obsłudze użytkowników — w porównaniu z możliwościami, jakie daje zastosowanie komputerów — jest mniejszy niż należałoby oczekiwać.

W elektronicznych wydawnictwach informacyjnych, oferowanych przez różne ośrodki, nie ma jednolitości danych, co w konsekwencji prowadzi do tworzenia osobnych systemów wyszukiwania i opracowywania informacji. Łączenie danych z tych wydawnictw jest praktycznie bardzo trudne lub niemożliwe, a sposób ich wykorzystania jest podobny do korzystania z tradycyjnych abstraktów książek.

Podobnie jest z bazami danych tworzonymi na potrzeby katalogów bibliotecznych. Czytelnik nadal otrzymuje do dyspozycji osobne katalogi, tyle że zautomatyzowane i — szukając informacji na określony temat — przegląda bazy jedną za drugą, powtarzając wielokrotnie proces wyszukiwania, nierzadko według odmiennych reguł. Organizacja zasobów informacji o zbiorach bibliotecznych przypomina nadal tradycyjne katalogi biblioteczne i jest podporządkowana fizycznej postaci zasobów dokumentów.

Czy tak być musi? Czy użytkownik nie powinien sam decydować o ograniczeniu wyszukiwania informacji do określonego typu czy też postaci dokumentu. Czy wchodząc do systemu nie powinien móc skorzystać z jednolitego zbioru informacji o całych zasobach? Taką możliwość stworzy automatyczne włączenie opisu różnych typów dokumentów bibliotecznych do jednej bazy lub tworzenie opisów tych dokumentów od razu w zintegrowanej bazie danych. Dla osiągnięcia tego celu najistotniejsze jest ujednolicenie zasad opracowania dokumentu oraz redagowania opisu w formie maszynowym. Przy projektowaniu struktury i zawartości informacji przygotowanej do skomputeryzowanego katalogu musimy uwzględnić:

— przepisy katalogowania dotyczące sporządzania opisu bibliotecznego, wyboru i formy hasła oraz reguły budowy katalogu (sposób szeregowania, zasady sporządzania opisów dodatkowych i odsyłaczy itp.),

— dodatkowe wymagania funkcjonalne, np. wynikające z faktu, że dane zawarte w katalogu będą wykorzystywane przez inne podsystemy (np. przy rejestracji wypożyczeń).

Należy określić stopień szczegółowości opisu bibliograficznego i ustalić, które z równorzędnych rozwiązań dopuszczalnych przez normy i przepisy będą konsekwentnie stosowane w systemie skomputeryzowanym. Ważne jest też ustalanie jednostki opisu i wybranie odpowiedniej postaci opisu według określonych przepisów. Struktura danych powinna zapewniać:

- przedstawienie informacji katalogowych w różnych formatach edycyjnych,
- efektywne wyszukiwanie według zróżnicowanych kryteriów,
- obsługę odsyłaczy i opisów dodatkowych,
- realizowanie powiązań między opisami (np. sporządzanie opisów zbiorczych dla serii, powiązanie opisu suplementu czy dodatku samoistnego wydawniczo z opisem dokumentu macierzystego itp.),
- właściwe porządkowanie danych wyświetlanych i drukowanych,
- wymianę danych między skomputeryzowanymi systemami bibliotecznymi.

Jednoznaczna identyfikację poszczególnych elementów danych zapewnia format ustalający strukturę i zawartość rekordu, nie jest jednak wystarczającym warunkiem uzyskania jednolitości danych (zazwyczaj format używany do wymiany danych między systemami tzw. format wymienny, różni się od formatu wewnętrznego stosowanego przez system w danej bibliotece). Teoretycznie można wszystko przekonwertować, ale każda konwersja pochłania czas, powoduje wiele komplikacji, a w efekcie pewne przekłamania. W związku z tym najważniejsze wydaje się utrzymanie zgodności w zakresie formatu danych i zasad opracowania zbiorów.

STAN NORMALIZACJI BIBLIOGRAFICZNEJ W POLSCE

Proces ujednolicenia przepisów opracowania dokumentów w Polsce i dostosowania ich do międzynarodowych zaleceń ISBD rozpoczęły polskie normy: *PN-82/N-0052.00. Opis bibliograficzny. Postanowienia ogólne* i *PN-82/N-01152.01. Opis bibliograficzny. Książki*

Do chwili obecnej ponadto ukazały się w zakresie interesujących nas zbiorów normy:

- Opis bibliograficzny. Druki muzyczne. PN-83/N-01152.06,*
- Opis bibliograficzny. Dokumenty dźwiękowe. PN-85/N-01152.07,*
- Opis bibliograficzny. Stare druki. PN-N-01152-8,*
- Opis bibliograficzny. Filmy. PN-N-01152-12.*

Dzięki tym normom częściowo ujednolicono nazewnictwo i sposób definiowania elementów opisu. Brak jest jednak arkuszy *PN-01152* dotyczących opisu bibliograficznego wydawnictw ciągłych, dokumentów ikonograficznych oraz rękopisów. Arkusz 02 na opis wydawnictw ciągłych zapowiadany jest na 1997r., a jego opublikowanie poprzedziła praca Marii Janowskiej *Opis bibliograficzny wydawnictw ciągłych (interpretacja postanowień PN-N-01152-02)*¹. Postanowienia wydanych norm nie dotyczą zasad wyboru i formułowania hasła ani też innych zagadnień związanych z budową elektronicznych zasobów informacji

¹ M. Janowska: *Opis bibliograficzny wydawnictw ciągłych (interpretacja postanowień PN-N-01152-02*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1996.

o dokumentach. Problem wyboru hasła omówiony został szczegółowo w artykule Marii Lenartowicz *Hasło opisu bibliograficznego*². Ustalając zasady budowy haseł dla katalogu można również skorzystać z pracy Ewy Bagieńskiej, Władysławy Kostrzewy i Anny Paluszkiewicz *Zasady tworzenia kartotek wzorcowych haseł opisu bibliograficznego*³. Opracowana jest, ale jeszcze nie opublikowana norma dotycząca hasła osobowego⁴. Brak jest polskich przepisów dotyczących tytułu ujednoliconego. Ukazała się natomiast w 1994 r. *PN/N-01228* dotycząca formy nazw geograficznych dla hasła opisu bibliograficznego.

Prace nad poszczególnymi arkuszami *PN-01152* nie zostały jeszcze zakończone, a już teraz wskazuje się na konieczność aktualizacji arkusza 00 i 01. Zmiana 1 do *PN-82/N-01152* została opracowana przez Marię Lenartowicz w oparciu o *International Standard Bibliographic Description for Monographic Publications* z 1987 r., ale nie została jeszcze ustanowiona przez Polski Komitet Normalizacyjny.

Ze względu na zmianę nośnika informacji straciły swoją aktualność następujące normy dotyczące formatu:

- *PN-78/N-09015 Format do wymiany informacji bibliograficznych na taśmie magnetycznej. Struktura rekordu (zapisu),*
- *PN-78/N-090116 Format do wymiany informacji bibliograficznych na taśmie magnetycznej. Zawartość rekordu (zapis),*
- *PN-78/N-090116/00 Postanowienie ogólne,*
- *PN-79/N-09016/01 Wydawnictwa zwarte,*
- *PN-80/N-09016/02 Wydawnictwa ciągle.*

Konieczne wydaje się przyspieszenie wykorzystania w normalizacji krajowej międzynarodowej działalności normalizacyjnej, przede wszystkim prac nad normami dotyczącymi hasła opisu bibliograficznego, bowiem w *PN-82/N-01152.00* zmieniono w stosunku do *PN-75/N-01152* zakres pojęcia opisu bibliograficznego, który wykazuje główne cechy wydawnicze dokumentu i służy do jego identyfikacji w różnych zbiorach informacji o dokumentach, niezależnie od funkcji i sposobu organizacji tych zbiorów.

W Bibliotece Narodowej zdecydowano, jeszcze w 1993 r., o docelowym stosowaniu formatu USMARC w systemie zautomatyzowanym BN (choć początkowo skłaniano się ku wyborowi UNIMARC-a), trwają więc tam prace wokół adaptacji tego formatu. Przewidziane są też prace nad instrukcjami dotyczącymi zasad opisu różnych kategorii dokumentów. Na decyzję Biblioteki Narodowej zapewne wpłynął fakt, że grupa bibliotek uczelnianych wdrażających system VTLS wybrała format USMARC jako wspólny format do implementacji w tym systemie (bez znaczenia było to, że dla producenta systemu VTLS USMARC jest rodzimym formatem) umożliwia korzystanie z ogromnego zasobu informacji bibliograficznej Biblioteki Kongresu czy też np. serwisów OCLC bez potrzeby konwersji opisów na inny format. W Bibliotece Uniwersyteckiej w 1993 r. opracowano dokument *Format USMARC opisu katalogowego książek. Instrukcja wypełniania rekordu w VTLS*. Jest on przeznaczony dla polskich bibliotek uczelnianych wykorzystujących oprogramowanie VTLS. USMARC grupy bibliotek

² M. Lenartowicz: *Hasło opisu bibliograficznego*. „Przegląd Biblioteczny” 1990 z. 3/4 s. 33-45.

³ E. Bagieńska, W. Kostrzewa, A. Paluszkiewicz: *Zasady tworzenia kartotek wzorcowych haseł opisu bibliograficznego*. Warszawa: Międzyuczelniany Zespół Koordynacyjny ds. Wdrażania VTLS, 1995.

⁴ Można ją zamówić w Polskim Komitecie Normalizacyjnym do testowania.

VTLS stanowi format wewnętrzny tychże bibliotek i jednocześnie format wymienny dla bibliotek współpracujących ze sobą.

Dla wielu polskich bibliotek podstawą określenia struktury bibliograficznej baz danych jest *Format MARC BN. Zawartość i sposób stosowania* w „Przewodniku Bibliograficznym”⁵. Mimo iż stracił już całkiem aktualność, jest on wciąż stosowany w bazach bibliograficznych Biblioteki Narodowej, z których można przyjmować opisy.

OPIS EKSPERYMENTU

Wiele problemów związanych z automatyzacją katalogów nie zostało jeszcze w pełni rozpoznanych. Jeśli tworzymy odrębne bazy dla poszczególnych typów dokumentów, a chcemy stworzyć dojdzie do zbioru wszystkich informacji jednocześnie, musimy przemyśleć, czy będziemy to czynić na poziomie narzędzia (co wydaje się trudne ze względu na specyfikę struktury opisów katalogowych dokumentów gromadzonych w bibliotekach), czy też na poziomie struktury zintegrowanej bazy.

Mnie interesuje ta druga, czyli zintegrowana baza danych oparta na wspólnym formacie dla opisu bibliograficznego wszystkich typów dokumentów.

Rok temu stworzyłam w MAK-u⁶ doświadczalną zintegrowaną na poziomie struktury i indeksów bazę danych opisów bibliograficznych książek, druków muzycznych, dokumentów dźwiękowych i filmów. Chciałam żeby użytkownik biblioteki mógł skorzystać z ujednoliconego katalogu wszystkich muzyków bez względu na ich postać fizyczną.

Za punkt wyjścia określenia struktury opisu bibliograficznego bazy muzyków przyjąłam formularz MARC BN dla wydawnictw zwartych. Pozwala to na przyjmowanie z bazy *Przewodnika Bibliograficznego (PB)* opisów druków muzycznych⁷. Niezbędnym elementem warunkującym import danych z *PB* jest zgodność struktury. Do gotowej skopiowanej struktury *PB* dopisałam pola i podpola niezbędne lub potrzebne — moim zdaniem — dla opisu zbiorów muzycznych. Musiałam więc odpowiedzieć na następujące pytania:

— O jakie pola i podpola należy uzupełnić MARC BN, by przystosować go do potrzeb muzycznych, dokumentów dźwiękowych i audiowizualnych?;

— Czy wystarczy dla integracji informacji o dokumentach stosowanie wspólnego formatu?

Po analizie przydatności każdego pola i podpola tak określoną strukturę przystosowałam do obowiązującego w katalogach bibliotecznych stopnia szczegółowości opisu bibliograficznego oraz potencjalnych potrzeb użytkowników publicznej biblioteki muzycznej.

Opracowany format wewnętrzny⁸ umożliwił:

— wprowadzenie opisu bibliograficznego drugiego stopnia szczegółowości według *PN-01152*;

⁵ Opracowany w Bibliotece Narodowej przez Zofię Moszczyńską-Petkowską w 1985 r.

⁶ MAK nie ma możliwości obsługi kartoteki haseł wzorcowych, stąd pewne moje rozwiązania mogą wydawać się kontrowersyjne i zbyteczne w odniesieniu do programów mających taką możliwość.

⁷ Retrospektywna baza na CD-ROM za lata 1986-1994 zawiera 2077 opisów polskich druków muzycznych.

⁸ Zob. Załącznik nr 1.

— budowę haseł formalnych opisu bibliograficznego i elementów zbiorów wyszukiwania takich jak indeksy;

— opis rzeczowy dokumentów w języku haseł przedmiotowych uwzględniających formy i gatunki muzyczne, obsadę, kierunki i style muzyczne, epoki, imprezy itp.;

— podawanie informacji dotyczących przechowywania i udostępniania dokumentów.

Struktura rekordu pozwala na sporządzanie opisów dla poszczególnych tomów dokumentów (jednostek fizycznych), dla zbioru dokumentów (zespołu jednostek fizycznych), oraz niesamowitych części dokumentu. Stworzony format wewnętrzny uwzględnia przede wszystkim potrzeby w zakresie opisu muzykaliów.

W MARC-u BN zabrakło wyznaczników zawartości, czyli etykiet pól i oznaczeń podpól, następujących danych:

— incipit słowny,

— polska nazwa postaci zapisu muzycznego,

— prędkość i inne dane techniczne dokumentów dźwiękowych i cechy fizyczne filmów.

Dopisałam więc do struktury:

— pole 533 z podpołem a jako pole nieobowiązkowe, pomagające przy identyfikacji dzieła muzycznego na incipit słowny tekstów utworów wokalnych i/lub wokально-instrumentalnych (w szczególności pieśni religijnych, patriotycznych, harcerskich itp.)

— podpole p w polu 206 dla polskiej nazwy postaci zapisu muzycznego dla druków muzycznych, dla których w polu a pola 206 występuje nazwa w innym języku niż polski;

— podpole t w polu 215 do wpisywania prędkości i innych danych technicznych dokumentów dźwiękowych i filmów.

Książki i druki muzyczne w MARC-u BN oznacza się w podpolu p. pola 002 wartością dr (=dokument drukowany lub powielony). Dla postaci fizycznej płyt analogowych, kompaktowych, taśm i kaset magnetofonowych, kaset wideo musiałam wprowadzić skodyfikowane wartości: pł, pł CD, t, tk, tk w).

W polu 023 danych bibliotecznych dla podpola numeru inwentarzowego oprócz faktycznego liczbowego numeru inwentarza wprowadziłam jednoznaczne symbole dla poszczególnych ksiąg inwentarzowych, które są potrzebne, jeśli prowadzi się odrębne inwentarze dla poszczególnych typów i postaci fizycznej dokumentów, np. ZW — dla inwentarza książek, N — dla inwentarza druków muzycznych itp.

Zdecydowałam się też na wprowadzenie dodatkowych wartości w podpolu b⁹ pola 200 dla terminu wskazującego ogólnie kategorię dokumentów, do której należy opisywany dokument, zgodnie z *Przepisami katalogowania książek* Marii Lenartowicz, gdzie czytamy: „W katalogu uwzględniającym łącznie różne rodzaje dokumentów (np. książki, czasopisma, mapy, płyty) można podawać w opisie książek „Książka” lub inne podyktowane potrzebą”¹⁰. Są to następujące terminy: Książka, Dr muzyczny, Dok. Dżw., Film.

⁹ Podpole to występuje w MARC-u BN, ale nie jest używane przez Bibliotekę Narodową.

¹⁰ M. Lenartowicz: *Przepisy katalogowania książek*. Warszawa 1986 s. 18.

¹¹ Format używany przez Bibliotekę Sejmową, opracowany przez Zofię Moszczyńską-Pętkowską dla wydawnictw zwartych (jako całość), dla niesamoistnych wydawniczo części wydawnictw zwartych, dla wydawnictw ciągłych, dla części niesamoistnych wydawniczo w wydawnictwach ciągłych, dla zasobu wydawnictw ciągłych (rekordu rocznika i rekordu zeszytu), dla dokumentów dźwiękowych, dla filmów i części niesamoistnych w filmach.

Dla podpoła 700 v (oznaczenie odpowiedzialności) uzupełniłam brakujące w MARC-u BN kody odpowiedzialności, korzystając z propozycji przyjętych w formatach: SAFO Biblioteki Sejmowej¹¹ i USMARC grupy VTLS (w MARC-u BN, SAFO BS i USMARC-u dla identycznych wartości przewidziano odmienne postaci zapisu).

Dla bazy tej zaprojektowałam następujące indeksy:

- 1) kompozytorzy, autorzy, wykonawcy
- 2) tytuły
- 3) incipity
- 4) zapis muzyczny
- 5) hasła przedmiotowe
- 6) tematy, określniki (indeksowane jako osobne klucze wyszukiwawcze)
- 7) imprezy
- 8) miejsce imprezy
- 9) rok imprezy
- 10) serie
- 11) wydawcy/dystrybutorzy
- 12) rok wydania, nagrania, dystrybucji
- 13) ISBN
- 14) znak wydawniczy, oznaczenia katalogowe
- 15) typ dokumentu
- 16) postać fizyczna
- 17) numer inwentarzowy

Indeksy w MAK-u można łatwo skreślać i modyfikować, dostosowując do potrzeb użytkowników bazy, można też ograniczać dostęp do indeksów. Zaprojektowałam dodatkowo następujące standardowe kryteria wyszukiwawcze:

- 1) dowolne słowo w tytule
- 2) kompozytor i dzieło (tytuł/op./nr kat. utw.)
- 3) kompozytor i tematy/określniki
- 4) tematy/określniki i rok wydania
- 5) tłocznie

W tej bazie pytań 1, 2, 5, nie daje się realizować za pomocą indeksów.

Zwięźle scharakteryzowałam stworzoną dla muzykologów bazę, by móc powiedzieć, że w tak zorganizowanej jednej bazie łatwiej było utrzymać jednolitość haseł formalnych i rzeczowych oraz jednolitość danych kodowanych. Pamiętając o czytelniku powinniśmy budować jedną bazę katalogową zbiorów własnych a tymczasem doświadczenia niektórych bibliotek polskich wskazują, że bazy powstające w różnych działach jednej biblioteki nie są ze sobą kompatybilne i nie dadzą się automatycznie połączyć.

WNIOSKI

Doświadczenia związane z użyciem programów konwersji pozwalają stwierdzić, że wspólny format danych opisu bibliograficznego dokumentu oraz zasady wypełniania rekordu w formacie są ważne, szczególnie w odniesieniu do tych elementów opisu katalogowego, które są stosowane jako kryteria wyszukiwawcze¹².

¹² Mówi się w literaturze o uproszczeniu opisu bibliograficznego. I słusznie! Proszę jednak pamiętać, że chodzi tylko o opis bibliograficzny w tym dzisiejszym rozumieniu (a nie Gryczowskim), który nie uwzględnia haseł, które są tym, co decyduje o jakości katalogów.

O ile powszechne stosowanie formatu USMARC doprowadzi z czasem do budowania opisów przy użyciu tej samej struktury bazy i przejmowania opisów bibliograficznych bez potrzeby użycia programów konwersji, o tyle ujednolicenie opisów będzie nadal jednym z najbardziej skomplikowanych problemów wymiany informacji. Występują bowiem sprzeczności między:

— koniecznością ujednolicenia zasad sporządzania opisów a tradycjami oraz interesami i ambicjami lokalnymi,

— koniecznością przyjęcia określonej struktury opisu oraz ścisłych definicji poszczególnych elementów a niejednoznacznością oraz zmiennością w czasie pojęć występujących w opisie.

Załącznik nr 1

Pola w bazie muzykaliów dla opisu książek, druków muzycznych, dokumentów dźwiękowych i audiowizualnych

- 001 Numer identyfikacyjny rekordu
- 002 Informacje zakodowane
- 008 Dane szybkiego wyszukiwania
- 023 Dane biblioteczne
- 100 Hasło — Nazwa osoby
- 120 Hasło — Nazwa imprezy
- 130 Tytuł ujednolicony
- 200 Tytuł właściwy
- 201 Oznaczenie odpowiedzialności
- 205 Oznaczenie wydania
- 206 Strefa specjalna 1 (dla określenia rodzaju zapisu muzycznego druków muzycznych)
- 210 Adres wydawniczy
- 215 Opis fizyczny
- 225 Tytuł całości wydawnictwa wielotomowego
- 230 ISBN wydawnictwa zwanego, znak wydawniczy druku muzycznego, oznaczenie katalogowe dokumentu dźwiękowego
- 300 Uwagi — informacje o pracach współwydanych
- 310 Uwagi dotyczące hasła opisu
- 311 Uwagi dotyczące opisu bibliograficznego (i in. ogólne)
- 320 Uwagi — informacje o przeznaczeniu czytelniczym
- 325 Uwagi — informacje o bibliografii załącznikowej, indeksach i streszczeniach
- 330 Uwagi — informacje o zawartości prac współwydanych z tytułem wspólnym
- 380 Uwagi biblioteczne
- 500 Tytuł pracy współwydanej
- 520 Tytuł serii oznaczonej graficznie
- 530 Tytuł równoległy
- 531 Tytuł przejęty z dokumentu
- 532 Tytuł dodany
- 533 Incipit słowny
- 600 Hasła przedmiotowe
- 700 Nazwa osoby
- 710 Nazwa instytucji, organizacji, zespołów wykonawczych
- 800 Informacje własne w języku naturalnym
- 999 Dane o osobach opracowujących

Summary

INTEGRATION OF INFORMATION ON LIBRARY COLLECTION OR INTEGRATED DATA BASE.

Automated inclusion of different types of library documents to one data base or immediate creation of adequate records for these documents in integrated data base will enable clients to use homogenous assemblage of information on entire library collection. To approach this objective the rules for document's indexing and cataloguing and for designing machine readable record should be standardised. Author described experimental data base covering bibliographic records of books, music prints, audio- and audio-visual documents prepared on the basis of remodelling MARC BN format for books.

NOWY SYSTEM NORMALIZACJI

Zenon Mikos
Instytut Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej
Uniwersytetu Warszawskiego
V rok

Normalizacja, system prawny, normy terminologiczne, informacja naukowa; Polski Komitet Normalizacyjny

USTAWA O NORMALIZACJI

Z dniem 1 stycznia 1994 r. weszła w życie *Ustawa z dnia 3 kwietnia 1993 r. o normalizacji*¹ (zastępująca ustawę z 1961 r.²) wprowadzająca nowe zasady funkcjonowania systemu normalizacyjnego.

W świetle Ustawy podstawowymi elementami systemu są:

1. Polski Komitet Normalizacyjny (PKN) — kolegialny organ podległy Prezesowi Rady Ministrów finansowany z budżetu państwa. Głównym zadaniem PKN jest koordynacja działalności normalizacyjnej zgodnie z potrzebami kraju.

2. Biuro Komitetu — instytucjonalny organ wykonawczy PKN, którego głównym zadaniem jest realizacja uchwał Komitetu. Biuro ma pełnić też funkcję merytoryczną i informacyjną w systemie.

3. Normalizacyjne Komisje Problemowe (NKP) — kolegialne organy wykonawcze PKN, powołane do prowadzenia działalności normalizacyjnej w określonych zakresach tematycznych na szczeblu krajowym oraz w ramach uczestnictwa w pracach na szczeblu regionalnym i międzynarodowym. W ramach prac komisji znajduje się też programowanie i planowanie prac normalizacyjnych, opracowywanie i uzgadnianie projektów norm oraz zmian do nich³.

Ostateczne wyodrębnienie się Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z Polskiego Komitetu Normalizacji, Miar i Jakości zostało uregulowane rozporządzeniem Rady Ministrów, które weszło w życie również z dniem 1 stycznia 1994 r.⁴

Nowa Ustawa zapewnia wszystkim zainteresowanym stronom możliwość uczestnictwa w działalności systemu przez przyjęcie zasady kolegialności i przedstawicielstwa przy powoływaniu członków PKN i formowaniu składu NKP. Szeroki

¹ Ustawa z dnia 3 kwietnia 1993 r. o normalizacji. Dz. U. nr 55, poz. 251.

² Ustawa z dnia 27 listopada 1961 r. o normalizacji. Dz. U. nr 53, poz. 298.

³ G. Lewaszkiewicz: Ustawa o normalizacji. „Normalizacja” 1993 nr 7 s. 2.

⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1993 r. w sprawie określenia komórek organizacyjnych i innych jednostek Polskiego Komitetu Normalizacji, Miar i Jakości, których pracownicy stają się pracownikami Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, Głównego Urzędu Miar, Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji lub ich jednostek organizacyjnych. Dz. U. nr 134, poz. 650.

dostęp do uczestnictwa w działalności normalizacyjnej zapewnia również poddawanie projektów norm powszechnej ankiecie.

W świetle *Ustawy* normami krajowymi są Polskie Normy, natomiast normy branżowe zostaną wycofane lub zastąpione Polskimi Normami. Normy zakładowe w ogóle nie są objęte *Ustawą* (jako dokumentacja zakładowa). Polskie Normy opracowywane są przez Normalizacyjne Komisje Problemowe, które są zobligowane do poddania projektu normy powszechnej ankiecie, a następnie muszą rozpatrzyć zgłoszone uwagi. Duży nacisk w *Ustawie* kładzie się też na dostosowywanie norm do postanowień norm międzynarodowych.

Ustawa wprowadza dobrowolne stosowanie norm, dając równocześnie ministrom możliwość wprowadzenia obowiązku ich stosowania. Następuje więc rozdział kompetencji — PKN normy ustanawia, a naczelne organy administracji państwowej, jeśli uznają to za celowe, nakazują ich stosowanie⁵.

Moim zdaniem nowa *Ustawa* właściwie reguluje kwestie organizacji działalności normalizacyjnej — wprowadzając zasadę powszechności uczestnictwa w systemie i kładąc nacisk na dostosowywanie norm polskich do norm międzynarodowych. Natomiast dobrowolność stosowania norm jest sprzeczna z celem działalności normalizacyjnej, którym jest „uzyskanie optymalnego stopnia uporządkowania w danej dziedzinie” (wg normy, o której mowa poniżej).

Zmiany ustawowe w systemie normalizacyjnym spowodowały konieczność opracowania nowej normy terminologicznej, uwzględniającej nowe podejście do normalizacji. Jest to *PN-N-02000:1994 Podstawy działalności normalizacyjnej. Normalizacja i dziedziny związane. Terminologia*.

NORMALIZACJA W ZAKRESIE INFORMACJI NAUKOWEJ

W zakresie informacji naukowej w nowym systemie działalność normalizacyjną prowadzą dwie Normalizacyjne Komisje Problemowe:

1. NKP Nr 242 ds. Informacji i dokumentacji

Zakres prac obejmuje normalizację: terminologii, kompozycji dokumentów, identyfikacji i opisu dokumentów, kodowania, konwersji pism, języków informacyjno-wyszukiwawczych, przechowywania i konserwacji dokumentów oraz zastosowania komputerów (odpowiednik ISO/TC 46).

2. NKP Nr 261 ds. Mikrografii

Zakres tematyczny obejmuje normalizację: wymiarów i charakterystyk jakościowych mikroform i urządzeń, zastosowania mikroform, terminologii oraz zagadnień prawnych dotyczących mikroform (odpowiednik ISO/TC 171)⁶.

W nowych warunkach w 1994 r. ustanowiono już kilka norm z zakresu informacji naukowej, np. normy na opis bibliograficzny starych druków (*PN-N-01152-8:1994*) i filmów (*PN-N-01152-12:1994*). Równocześnie z pracami nad nowymi normami Komisje Problemowe zajmują się nowelizacją obowiązujących już norm oraz kwalifikowaniem norm ISO do wprowadzenia do zbioru PN. W pierwszej kolejności mają być wprowadzone normy ISO, których przedmiotem są m.in. międzynarodowa znormalizowana numeracja książki (*ISO 2108:1992*), międzynarodowa statystyka biblioteczna (*ISO 2789:1991*) oraz międzynarodowy znormalizowany numer druków muzycznych (*ISO 10957:1993*).

⁵ G. Lewaszkiewicz: *Ustawa ...*, op. cit. s. 2.

⁶ *Normalizacyjne Komisje Problemowe PKN*. Warszawa 1995.

Zgodnie z ustawą również normy z zakresu informacji naukowej straciły moc obligatoryjną. Jednak Minister Kultury i Sztuki wprowadził obowiązek stosowania następujących PN:

- PN-74/N-01206 Międzynarodowy znormalizowany numer książki (ISBN),
- PN-76/N-01207 Międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictw ciągłych (ISSN).

Uważam to za niewystarczające, ponieważ w działalności informacyjnej jest o wiele więcej elementów wymagających ujednolicenia, co usprawni przebieg procesów informacyjnych i zmniejszy szum informacyjny. Mam tu na myśli choćby normy na opis bibliograficzny, transliterację, kodowanie informacji itp. Pozostaje nam jedynie mieć nadzieję, że w najbliższym czasie liczba norm obowiązkowych znacznie się zwiększy.

RPN-011 NORMY TERMINOLOGICZNE

Po wejściu nowego systemu normalizacyjnego PKN zaczął wydawać *Reguły Prac Normalizacyjnych* (RPN) jako dokumenty obowiązujące przy opracowywaniu norm. Reguły te podają ogólne wytyczne i zasady metodologiczne przy opracowywaniu i prezentacji Polskich Norm. W 1995 roku opublikowano *RPN-011 Normy terminologiczne*. Ich przedmiotem są „zasady i metody opracowywania terminologii dotyczącej określonej dziedziny oraz sposób prezentacji norm terminologicznych”.

Ujednolicenie terminologii danej dziedziny (a przede wszystkim jednoznaczne określenie znaczenia wyrażań) jest niezwykle istotne wobec ciągłego przyrostu produkcji naukowej. Jest to ważne nie tylko przy komunikowaniu się naukowców, ale też i w działalności informacyjnej, gdzie jednym z głównych celów prac jest likwidowanie szumu informacyjnego w systemach informacyjnych. Nie jest to możliwe bez znormalizowania terminologii dla wszystkich dziedzin nauki. Pomocą w tych pracach leksykograficznych mają być właśnie *RPN-011* dotyczące norm terminologicznych. Popatrzmy więc, jaką mają wartość teoretyczną i praktyczną.

Przyjrzyjmy się na początek temu, czym powinny zajmować się normy terminologiczne, czyli co stanowi przedmiot normalizacji. Niestety w *RPN-011* brak jest wykazu podstawowych terminów i ich definicji, które określiłyby jednoznacznie czym ma się zajmować osoba opracowująca normę. Nie ma tu wyjaśnionych znaczeń: terminu, definicji, relacji językowych, systemu terminologicznego itp., które powinny być punktem wyjścia przy opracowywaniu normy terminologicznej. Definicji tych (czy nawet wyjaśnienia) nie znajdziemy również w treści całego dokumentu. Co więcej, zamiennie używa się „terminu” i „pojęcia” (nie wiadomo na jakiej zasadzie) na określenie przedmiotu normy. I tak, wśród zasad opracowywania terminologii *RPN-011* wymieniają m.in.: „dobór pojęć”, „określenie relacji między pojęciami”, ale zaraz potem — „zasady doboru terminów”. Przytoczmy teraz definicje „terminu” i „pojęcia” jakie podaje *Mały słownik języka polskiego* (Warszawa 1996):

termin — wyraz albo połączenie wyrazowe o ściśle ustalonym znaczeniu, używanym w nauce, sztuce, technice;

pojęcie — jeden z podstawowych składników procesów myślenia; myślowe odzwierciedlenie i całościowe ujęcie istotnych cech przedmiotów, czy zjawisk, myślowy odpowiednik nazwy.

Z powyższych definicji wynika, że termin to wyrażenie języka, a pojęcie to jakiś twór myślowy. Jest więc oczywiste, że przedmiotem normy terminologicznej są terminy naukowe i przypisane im znaczenia, a nie twory, którym trudno byłoby przypisać status bytu podlegającego normalizacji.

Jedną z podstawowych funkcji norm terminologicznych powinno być podawanie znaczenia terminów używanych w danej dziedzinie. Prezentacja znaczenia odbywa się poprzez definiowanie terminów. Jednak według *RPN-011* definiowane są nie terminy, lecz pojęcia, np.: „definicje treściowe — opisujące zestaw cech, charakteryzujących w sposób jednoznaczny pojęcie...”, „definicje zakresowe — wyliczające pojęcia podrzędne wobec pojęcia definiowanego...”, ale — „człon definiowany — tożsamy z terminem lub zawierający termin”. Jest to najbardziej rażący błąd terminologiczny, który występuje w całym dokumencie.

Aby definicje były poprawne *RPN-011* podają, że powinny one być: nie-sprzeczne, ścisłe, adekwatne, zwięzłe, nietautologiczne i praktycznie przydatne. Za definicję praktycznie przydatną uważa się taką, po której przeczytaniu „przebiegny użytkownik normy” może stwierdzić „czy definiowany termin oznacza ten obiekt, czy też nie”. Wydaje się jednak, że nie należy ograniczać grona użytkowników norm, które mają przecież wprowadzać ład terminologiczny w danej dziedzinie. Powinny też służyć wszystkim zainteresowanym jakimś zagadnieniem, zarówno specjalistom, jak i osobom luźno związanym z daną problematyką. Dobra definicja powinna być ponadto definicją prostą tzn., że wyrażenia prostego znaczeniowo nie należy definiować przez wyrażenie bardziej skomplikowane. Tego warunku poprawności definicji omawiane *RPN-011* nie uwzględniają. Nie wspomina się też o tym, że w definicjach należy unikać wyrażen redundantnych, a tego typu wyrażenia znajdują się chociażby w przykładowej definicji żarówki — „lampa elektryczna, w której światło jest wytworzone przez ciało doprowadzone do stanu żarzenia wskutek przepływu prądu elektrycznego”.

Kolejnym mankamentem *RPN-011* jest brak silnego nacisku na to, że norma terminologiczna powinna prezentować system terminologiczny danej dziedziny. Mówi się o tym jedynie pośrednio w rozdziałach dotyczących „określenia relacji między pojęciami” oraz „układu treści merytorycznej”. Używane jest także błędne sformułowanie — „system pojęciowy”. W opracowywanym systemie terminologicznym należałoby dokładnie wyspecyfikować wszystkie relacje semantyczne zachodzące między terminami oraz przedstawić je w przejrzysty sposób w normie.

Podsumowując należy stwierdzić, że reguły *RPN-011* podające zasady i metody opracowania norm terminologicznych tylko w ograniczonym stopniu mogą być pomocne w pracach leksykograficznych, a czasami mogą nawet uniemożliwić poprawność tych prac.

Literatura:

1. Bojar B.: *O normalizacji terminologii*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1987 nr 1.
2. *RPN-011 Normy terminologiczne*.
3. *Ustawa z dnia 3 kwietnia 1993 r. o normalizacji*. Dz. U. nr 55, poz. 251.

Summary

NEW STANDARDISATION SYSTEM

Description of situation in Poland in the regards of standardisation implied by Law on Standardisation given 3rd of April 1993. Author criticised document issued by Polish Standardisation Committee „Rules for Standardisation — 011 Terminological Standards”. Standardisation activity in the field of scientific information has been indicated.

EDUKACJA I INFORMACJA EDUKACYJNA WE WSPÓŁCZESNEJ EUROPIE

Elżbieta Barbara Zybert
Instytut Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej
Uniwersytetu Warszawskiego

Edukacja, informacja edukacyjna; Rada Europy; Unia Europejska, programy: SOCRATES, LEONARDO DA VINCI; Instytut Badań Edukacyjnych

EDUKACJA W PROGRAMACH RADY EUROPY I UNII EUROPEJSKIEJ

Edukacja jest przedmiotem zainteresowania nie tylko pedagogów — wątki pedagogiczne można odnaleźć w każdej dyscyplinie. Ponadto edukacja i informacja edukacyjna stały się celem lub narzędziem prac wielu organizacji, nie tylko tych powołanych dla spraw oświaty, nauki czy kultury, jak UNESCO (będącej kontynuatorem Instytutu Współpracy Intelktualnej z 1925 r.) czy Bureau International d'Education (BIE), ale również Rady Europy (RE) i EWG (a obecnie od 1993 r. Unii Europejskiej). Włączenie problemów edukacji do prac tych organizacji świadczy o tym, że edukacja traktowana jest jako bardzo istotny środek, który prowadzi do podniesienia poziomu gospodarczego, lepszych warunków życia oraz zapewnienia wzajemnego zrozumienia, poszanowania i demokratyzacji społeczeństw. Mówiąc o edukacji i działalności informacyjnej warto skoncentrować się na Radzie Europy i Unii Europejskiej (UE) — członkiem jednej już jesteśmy, do członkostwa w drugiej aspirujemy. Cele działania obu tych organizacji, zwłaszcza RE, nakreślone prawie 50 lat temu (w zakresie edukacji i kultury realizowane przez Radę Współpracy Kulturalnej — CCC) nie straciły nic ze swojej aktualności i mimo ogromnych przemian, jakie dokonały się ostatnio w Europie, stały się obowiązujące dla niemal wszystkich krajów europejskich. Podstawowymi celami RE i UE jest realizacja europejskiej integracji, która w odniesieniu do edukacji dotyczy:

- kształcenia i przygotowania do życia
- doskonalenia wzajemnego zrozumienia
- kształtowania świadomości wspólnoty dziedzictwa kulturowego w wielokulturowej Europie
- znajomości języków obcych
- oświaty dorosłych
- kształcenia na poziomie wyższym

— upowszechniania nowych idei, osiągnięć każdego z państw członkowskich, wzmocnienia kontaktów między pracownikami oświaty i rozwijania wzajemnej pomocy.

Przy realizacji powyższych zadań zwrócono uwagę na zapewnienie:

- równości szans edukacyjnych,
- poprawy jakości kształcenia,
- nowego modelu nauczania,
- europejskiego ideału wychowania¹.

INFORMACJA EDUKACYJNA

Wraz z wprowadzeniem do edukacji nowych problemów poszerzył się również zakres informacji edukacyjnej.

Obecnie informacja edukacyjna, oprócz informacji dotyczących procesu kształcenia, jego organizacji, struktury, środków, metod, teorii i praktyki pedagogicznej, obejmuje także informacje dotyczące przystosowania programów i treści kształcenia do dokonujących się przeobrażeń technologicznych, gospodarczych i społecznych. Informacja edukacyjna jest więc informacją służącą „uczeniu się dla życia”, umożliwiającą wszystkim pełny udział w życiu codziennym.

Wraz ze zmianą zakresu informacji edukacyjnej rozszerzył się krąg odbiorców tej informacji. Oprócz tradycyjnych adresatów, a więc nauczycieli, pedagogów, historyków pedagogiki, znajdują się wśród nich także politycy i decydenci, organizatorzy i administratorzy edukacji oraz wszyscy ci, którym informacja potrzebna jest do samokształcenia, zdobycia zawodu, przekwalifikowania się lub znalezienia zatrudnienia.

Zmianie i rozszerzeniu uległa również sieć placówek prowadzących działalność informacyjną na potrzeby edukacji. Dotychczasowe instytucje tradycyjnie przypisane do tej działalności, a więc biblioteki i ośrodki informacji związane ze szkołami, ministerstwami edukacji czy instytutami resortowymi uzupełnione zostały o biblioteki publiczne, które oprócz zadań rekreacyjnych mają prowadzić działalność edukacyjną. Wszystkie biblioteki, także publiczne, powinny pełnić rolę źródeł dydaktycznych (learning resources) i w kierunku takich zmian zmierzają prace prowadzone m.in. w krajach UE.

W związku z takim instytucjonalnym pojmowaniem informacji edukacyjnej konieczne jest:

- ujednolicenie systemów informacyjno-wyszukiwawczych (terminologia, słowniki, tezaury, wymienne formaty zapisu danych),
- wykorzystanie nowoczesnych technologii umożliwiających dostęp do zasobów edukacyjnych.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym wyznaczniku współczesnej informacji edukacyjnej — jest nim podnoszenie jakości świadczonych usług oraz nowoczesna organizacja zarządzania informacją (np. Total Quality Management). Wszystko to w trosce o pełną satysfakcję użytkowników z uzyskanych informacji. Stąd różnorodność i wielość programów, systemów i sieci, które mają jak

¹ D. Dziewulak: *Tendencje oświatowe Wspólnot Europejskich „Biuletyn”*. Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Ośrodek Informacji i Dokumentacji Rady Europy. 1993 nr 4 (kwiecień): Edukacja europejska s. 24.

najlepiej informować o edukacji, jej różnych aspektach i pracach podejmowanych w tym zakresie. Taka działalność informacyjna może się efektywnie rozwijać jedynie w dobrze zorganizowanych strukturach informacyjnych i przy świadomości jasno wyznaczonych celów. Zorganizowaną działalność w zakresie informacji edukacyjnej podjęły Rada Europy i EWG — UE, pierwsza tworząc prawie 30 lat temu program informacji edukacyjnej EUDISED — European Documentation and Information System for Education², a druga przygotowując programy edukacyjne.

PROGRAMY EDUKACYJNE

Celem pierwszych programów edukacyjnych opracowanych na początku lat osiemdziesiątych przez EWG była realizacja statutowych zadań tej organizacji (i częściowo RE) w zakresie edukacji. Programy te (m.in. ERASMUS³, LINGUA⁴, TEMPUS⁵, PHARE⁶, ARION⁷) znane są także i w Polsce, albowiem zasięg ich oddziaływania obejmował również kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Wraz z upływem czasu programy te były modyfikowane lub rozwiązywane a na ich miejsce powstawały nowe programy. Takimi nowymi programami przygotowanymi przez Unię Europejską są m.in. programy SOCRATES i LEONARDO da VINCI⁸.

Program SOCRATES jest programem krajów Wspólnot Europejskich w zakresie edukacji. Podstawę prawną dla jego działań stanowią art. 126 i 127 Traktatu z Maastricht, w których podkreśla się rolę Wspólnoty Europejskiej w rozwoju jakości edukacji. Został przyjęty 14 marca 1995 roku i ma obowiązywać do końca 1999 roku. Swoim zasięgiem obejmuje 15 krajów członkowskich Unii Europejskiej oraz 3 kraje EFTA (Islandia, Lichtenstein, Norwegia). W dokumentach powołujących SOCRATESa zawarta jest klauzula umożliwiająca rozszerzenie programu (zgodnie z art.126) na kraje Europy Środkowej stowarzyszone z Unią. Czas, zakres i warunki partycypacji będą ustanowione w wyniku wspólnych uzgodnień z każdym zainteresowanym krajem⁹.

SOCRATES jest częścią szerszej strategii Unii, promującej ideę kształcenia ustawicznego, które zdaniem ekspertów jest obecnie jedyną i możliwą reakcją na coraz to nowe potrzeby w edukacji wynikające z dokonujących się przemian. SOCRATES różni się od poprzednich inicjatyw edukacyjnych Unii Europejskiej (EWG) tym, że w obrębie jednego programu działania obejmuje różne aspekty

² European Documentation and Information System for Education - Europejski System Dokumentacji i Informacji w dziedzinie Edukacji.

³ European Community Action Scheme for the Mobility of University Students - Program Działania Wspólnoty Europejskiej odnośnie Mobilności Studentów.

⁴ Action Programme to promote Foreign Language Competence in the European Community - Program Działania odnośnie Promowania Znajomości Języków Obcych we Wspólnocie Europejskiej.

⁵ Trans-European Mobility Programme for University Studies - Trans-Europejski Program Mobilności dla Studiów Akademickich.

⁶ Poland/Hungary Aid for Restructuring of Economies - Pomoc dla Polski i Węgier w Zakresie Restrukturyzacji Gospodarki.

⁷ Programme of Study Visits for Education Specialists - Program Wyjazdów Studyjnych dla Specjalistów w Zakresie Edukacji.

⁸ *Nouveaux programmes de mobilité européenne: Sokrates et Leonardo forment la jeunesse*. „Le Monde de l'Education” 1994 nr 215 s.10.

⁹ SOCRATES. *Vademecum*. Luxembourg: Office for Official Publications of the European Communities, 1995 s.12.

edukacji, różne poziomy i rodzaje kształcenia, które dotychczas były realizowane jako odrębne przedsięwzięcia. SOCRATES odwołuje się i korzysta z tych doświadczeń zapoczątkowanych w różnych sektorach edukacji w minionych latach, albowiem w znaczący sposób przyczyniły się one do podniesienia jakości europejskiej kooperacji.

Program SOCRATES podzielony jest na trzy podstawowe podprogramy, w których wyszczególniono pomniejsze działania. **Podprogram I** dotyczy szkolnictwa wyższego. Jest to kontynuacja programu EWG — ERASMUS z 1987 r. oraz II etapu LINGUA (lata 1990-94). Proponuje się tu szereg akcji wspierających wymianę studentów, między innymi wprowadzenie systemu transferu z jednej uczelni do innej zaliczeń studiowanych tam przedmiotów — European Credit Transfer System¹⁰, który został wprowadzony eksperymentalnie w ciągu ostatnich 5 lat przez 145 uniwersytetów krajów UE i EFTA. **Podprogram II**, COMENIUS, dotyczy edukacji szkolnej. Jest to główna innowacja programu SOCRATES. Po raz pierwszy zakłada się współpracę w zakresie edukacji szkolnej poczynając od poziomu przedszkolnego. Obejmuje szereg działań, od zwiększenia współpracy między szkołami do podnoszenia profesjonalizmu nauczycieli i wspierania kształcenia młodych ludzi. Zachęca do innowacyjnego wykorzystywania nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych w celu stworzenia „rzeczywistości wirtualnej”, pozwalającej na łatwiejsze kontakty i internacjonalizację doświadczeń. Promuje współpracę szkół i wykorzystanie w niej innych pokrewnych działań z SOCRATESa, jak ARION czy LINGUA. Celem COMENIUSA jest umożliwienie wszystkim młodym ludziom dostępu do różnych form kształcenia na wysokim poziomie. W ramach tego programu podejmowane są działania zmierzające do przeciwdziałania rasizmowi, ksenofobii oraz ułatwienia integracji grup marginesu. Tu mieści się doskonalenie działań edukacyjnych wobec dzieci robotników sezonowych, Cyganów, komiwojażerów i innych osób, prowadzących wędrowny tryb życia (np. cyrkowców, rodziny utrzymujące się z handlu rzecznego). COMENIUS umożliwia edukację międzykulturową, „wprowadzanie Europy do szkół”, co oznacza współpracę między szkołami, głównie w zakresie nauki języków obcych, przyswojenia dziedzictwa kulturowego i ochrony środowiska. **Podprogram III** obejmuje różne działania. Zajmuje się nauczaniem języków obcych podobnie jak program LINGUA z lat 1990-94, ale wprowadza nowe propozycje i szanse współpracy pomiędzy różnymi podprogramami SOCRATESa, obejmując wszystkie poziomy i sektory edukacji, a także specjalne formy nauczania, takie jak kształcenie otwarte i na odległość (open and distance learning-ODL). Te nowe formy kształcenia wykorzystują nowe możliwości (techniczne i nietechniczne) w likwidowaniu barier edukacyjnych. Działania te adresowane są do osób, które z uwagi na sytuację ekonomiczną, społeczną, socjo-zawodową lub upośledzenie nie mają dogodnego dostępu do kształcenia. ODL może również pokonać bariery pomiędzy krajami poprzez rozwijanie wirtualnej mobilności, otwartej przestrzeni edukacyjnej kooperacji. Pomocne są tu także inne programy Wspólnoty szczególnie LEONARDO DA VINCI i the FOURTH RESEARCH AND DEVELOPMENT FRAMEWORK PROGRAMME¹¹ (zwłaszcza jego część Telematics Applications Programme dotycząca edukacji, szkolenia, badań i bibliotek). Wymiana infor-

¹⁰ Europejski System Transferu Zaliczeń Przedmiotów.

¹¹ Czwarty Program w Zakresie Badań i Rozwoju.

macji i doświadczeń dotyczących polityki i systemów edukacyjnych w ramach SOCRATESa odbywa się poprzez istniejące już sieci EURYDICE¹² i NARIC¹³.

EURYDICE — Europejska sieć informacji w zakresie edukacji obejmuje ośrodki narodowe krajów członkowskich i koordynowana jest przez ośrodek europejski w Brukseli. Została zaplanowana w 1980 roku jako operacyjna sieć informacyjna o oświacie w państwach EWG. Jej głównym zadaniem jest przetwarzanie i upowszechnianie informacji o systemach edukacyjnych, ich reformach, innowacjach i rozwoju. Adresatem tych informacji są przede wszystkim władze odpowiedzialne za politykę oświatową w krajach członkowskich, ale także wszyscy zaangażowani w sprawy edukacji w Europie. Od 1995 roku EURYDICE jest integralną częścią SOCRATESa a od 1996 roku jest dostępna dla krajów Europy Centralnej i Wschodniej. Podstawą prac jest baza danych EURYBASE (poprzednio EURYDOS) o systemach edukacyjnych w Unii. Przy finansowym wsparciu Komisji Europejskiej baza ta jest aktualizowana w regularnych odstępach czasu przez ośrodki narodowe, które stanowią gwarancję jakości i prawdziwości zawartych informacji. W bazie tej narodowe systemy są opisane według tego samego schematu. EURYDICE publikuje również analizy i dokumenty o charakterze porównawczym, opisujące strukturę systemów edukacyjnych danego kraju lub dotyczące różnych problemów szczegółowych, np. kształcenia nauczycieli, nauczania języków czy dostępności szkolnictwa wyższego. Wydawane są również analizy porównawcze różnych poziomów edukacji (przedszkolnej, podstawowej, średniej) lub realizacji różnych zadań, np. organizacji czasu szkolnego. Dzięki bogatym archiwom UE publikuje bibliografie specjalne dotyczące interesujących ją tematów, np. kształcenia nauczycieli czy wprowadzania do procesu kształcenia problemów europejskich. Ośrodek europejski we współpracy z ośrodkami narodowymi wydaje regularnie raport zatytułowany *Key data on education in the European Union*. Ma on dwie części; bardziej ogólną część statystyczną i część poświęconą jednemu zagadnieniu specjalnemu, w której zamieszczane są również informacje o charakterze historycznym, dzięki czemu rozwój danego systemu edukacyjnego przedstawiony jest w ujęciu dynamicznym i perspektywicznym. Od 1991 roku EURYDICE wspólnie z Radą Europy wydaje *European Education Thesaurus*. Uzupełnieniem i rozszerzeniem EURYDICE jest ARION - program wizyt dla decydentów edukacyjnych związanych z zarządzaniem, oceną, szkoleniem, tak na płaszczyźnie centralnej — ministerialnej, jak i w administracji regionalnej i lokalnej.

Działalności informacyjnej służy również Sieć Narodowych Centrów Informacji do spraw Osiągnięć Akademickich — NARIC. Podstawowym warunkiem mobilności i pełnego uczestnictwa w otwartej edukacji w Europie są klarowne ustalenia dotyczące wzajemnego uznawania przez różne kraje wyników kształcenia na poziomie akademickim. W krajach członkowskich UE tworzone są narodowe centra odpowiedzialne za dostarczanie instytucjom i indywidualnym obywatelom informacji na temat systemów szkolnictwa wyższego i warunków uznawania kwalifikacji i dyplomów wyższych uczelni w tych państwach.

¹² European Information Network in the field of Education - Europejska Sieć Informacji w Zakresie Edukacji.

¹³ Network of National Academic Recognition Information Centres - Sieć Narodowych Centrów Informacji do spraw Osiągnięć Akademickich.

SOCRATES obejmuje szeroki wachlarz problemów związanych z edukacją, ale niezależnie od różnorodności działań i kręgu adresatów charakteryzuje się cechami wspólnymi dla całego programu, takimi jak:

- międzynarodowość orientacji,
- wielostronność kontaktów (przynajmniej 3 państwa uczestniczące),
- wdrażanie problemów europejskich do procesu edukacji, co oznacza nauczanie o krajach uczestniczących w programie SOCRATES lub o Unii Europejskiej, zbieranie informacji i doświadczeń z różnych krajów oraz podnoszenie jakości świadczeń edukacyjnych¹⁴. Odpowiedzialność za realizację SOCRATESa spoczywa na Komisji Europejskiej, wspomaganej przez Komitet SOCRATESa, w którego skład wchodzi przedstawiciele krajów członkowskich UE. W państwach członkowskich powoływane są krajowe agencje do spraw SOCRATESa, które oprócz gromadzenia i upowszechniania informacji przekazują do centrali informacje o programach realizowanych w danym kraju. Informacja o działalności i udzielanej przez SOCRATESa pomocy finansowej ogłaszana jest na łamach *Official Journal of the European Communities*.

SOCRATES ściśle współdziała z innymi programami Unii, szczególnie z nowym, opracowanym w 1995 roku, programem LEONARDO DA VINCI w zakresie kształcenia zawodowego. Stanowi on kontynuację programów COMETT¹⁵, PETRA¹⁶, FORCE¹⁷, EUROTECHNET¹⁸. Jego celem jest doskonalenie kształcenia, przede wszystkim w zakresie zarządzania. Ma on służyć wymianie młodych studentów zainteresowanych problemami zarządzania. Program po akceptacji ministrów krajów członkowskich UE będzie wprowadzony do realizacji w styczniu 1997r.

Inne współdziałające z SOCRATESem programy to: YOUTH FOR EUROPE III¹⁹ (zapewnia pomoc młodym ludziom w zdobywaniu doświadczeń edukacyjnych poza formalnymi strukturami szkolnymi), różne komponenty programu FOURTH RESEARCH AND DEVELOPMENT FRAMEWORK PROGRAMME (jego celem jest podwyższenie stopnia konkurencyjności przemysłu europejskiego poprzez wzmacnianie jego podstaw naukowych i technologicznych, w czym specjalną rolę odgrywają uniwersytety), czy JEAN MONNET PROJECT²⁰, który koncentruje się na wspieraniu działalności akademickiej w zakresie integracji europejskiej i dyscyplin pokrewnych, zwłaszcza w zakresie prawa, ekonomii, polityki i historii.

W 1993 roku szczególny nacisk w działalności edukacyjnej i informacyjnej RE i UE położono na kształcenie ustawiczne oraz aktywizację dzieci i młodzieży, a rok 1996 państwa Unii Europejskiej uznały za rok kształcenia ustawicznego. I te problemy znajdują odzwierciedlenie w nowych programach.

¹⁴ SOCRATES. *Vademecum*. op. cit. s.15.

¹⁵ Cooperation between Universities and Industry regarding Training in the field of Technology - Współpraca pomiędzy Uczelniami i Przemysłem odnośnie Kształcenia w dziedzinie Technologii.

¹⁶ Action Programme for the Vocational Training of Young People and their Preparation for Adult and Working Life - Program Działania odnośnie Kształcenia Zawodowego Młodych Osób i Przygotowania ich do Dorosłego Życia i Pracy.

¹⁷ Action Programme for the Development of Vocational Training in the European Community - Program Działania odnośnie Kształcenia Zawodowego we Wspólnocie Europejskiej.

¹⁸ Action Programme for the Promotion of Innovation in Vocational Training Resulting from Technological Change - Program Działania dla Promowania Innowacji w Kształceniu Zawodowym Wynikających z Przemian Technologicznych.

¹⁹ Youth for Europe - Młodzież Europy.

²⁰ European Integration and Community Affairs in University Studies - Integracja Europejska i Sprawy Wspólnoty w Programach Studiów Akademickich.

Aby polepszyć jakość kształcenia niezbędne stało się usprawnienie funkcjonowania placówek kształcenia ustawicznego, systemu orientacji i poradnictwa zawodowego, a także informacji o prowadzonych pracach. W tym celu powołano na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej operacyjne programy TRANSITION 1, TRANSITION 2 oraz IFA-PLAN. Są one bezpośrednio odpowiedzialne na terenie państw członkowskich UE za kształcenie, zatrudnienie i doskonalenie zawodowe. W ramach programów rozwija się i rozszerza sieć poradni i pracowni psychologiczno-zawodowych. Wprowadza się obowiązkowe badania określające predyspozycje uczniów do wykonywania wybranych zawodów. Towarzyszy temu informacja o możliwościach kształcenia ustawicznego, zapotrzebowaniu rynku pracy i możliwościach zatrudnienia²¹.

Wspólnym przedsięwzięciem Rady Europy, Wspólnot Europejskich i Europejskiej Fundacji Kulturalnej jest od 1953 roku program Europe at School/ European Schools Day Competition²². Polska i inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej uczestniczą w nim dopiero od 1989 r. Założenia programowe realizowane są poprzez sieć narodowych komitetów, które starają się zainteresować młodych ludzi w wieku szkolnym problemami europejskiej współpracy i integracji. Każdego roku międzynarodowy komitet określa temat konkursu, podczas gdy komitety krajowe odpowiadają za zainteresowanie uczestnictwem w nim szkół średnich i wyłonienie reprezentantów. Prace konkursowe mogą mieć formę esejów, prac plastycznych, fotograficznych a także różnego rodzaju analiz²³.

W opinii członków Rady Europy ważne jest umożliwienie nauczycielom uczestnictwa w wymianie międzynarodowej, dzięki której mogą poszerzyć doświadczenie zawodowe, prowadzić wymianę myśli i materiałów dydaktycznych z kolegami z innych państw, rozszerzać horyzonty kulturowe, zawierać kontakty i przyjaźnie. Zadanie to realizuje program EUROPEAN TEACHER BURSARIES SCHEME²⁴, dzięki któremu nauczyciele mogą uczestniczyć w krótkoterminowych szkoleniach odbywających się w innych krajach²⁵. Program funkcjonuje od 1969 roku, Polska i inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej mogą w nim uczestniczyć dopiero od niedawna.

Inną sferą działań informacyjnych związanych z priorytetowymi zainteresowaniami RE i UE jest pomoc przy rozwijaniu i kształtowaniu świadomości tożsamości europejskiej. W 1991 roku utworzona została sieć dokumentacyjno-informacyjna dotycząca nauczania w językach regionalnych lub językach mniejszości narodowych — MERCATOR, która obejmuje wszystkie poziomy kształcenia. W tych działaniach ogromną rolę przypisuje się edukacyjnej funkcji muzeów.

Działania na rzecz równości szans edukacyjnych dotyczy program informacyjny THE THIRD COMMUNITY PROGRAMME IN THE FIELD OF EQUAL OPPORTUNITIES²⁶ (poświęcony równości szans edukacyjnych m.in. dla kobiet), programy HELIOS i HELIOS II adresowane do osób niepeł-

²¹ D.Dziewulak: *Tendencje oświatowe Wspólnot Europejskich*. „Biuletyn”. Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Ośrodek Informacji i Dokumentacji Rady Europy. 1993 nr 4 (kwiecień): Edukacja europejska s.28.

²² Europa w Szkole/ Konkurs poświęcony Europejskiemu Dniu Szkolnemu.

²³ *Learning for Life. The Council of Europe's work for education*. Strasbourg. The Council of Europe, 1984 s.14.

²⁴ Europejski Program Stypendiów dla Nauczycieli.

²⁵ *Learning for life. The Council of Europe's work for education*. Strasbourg. The Council of Europe, 1984 s.13.

²⁶ Trzeci Program Wspólnoty Europejskiej w zakresie Równości Szans.

nosprawnych²⁷ (informatyczny bank danych dla osób niepełnosprawnych na temat prawa, kształcenia, zawodów, readaptacji, pomocy społecznej, transportu, itp) oraz program HORIZON dla osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji²⁸.

INFORMACJA EDUKACYJNA W POLSCE

Stan informacji edukacyjnej w Polsce nie jest zadowalający. Nadal nie została wypracowana ani polityka edukacyjna, ani ogólnokrajowa polityka w zakresie informacji edukacyjnej. Nie udało się utworzyć systemu informacji edukacyjnej mimo powstania ponad 20 projektów takiego systemu (o różnym zakresie i zasięgu planowanych działań). Brakuje zorganizowanej współpracy i wymiany informacji pomiędzy zainteresowanymi placówkami, które często powielają prowadzone prace. Ciągłe przeszkodą w pracach instytucji związanych z edukacją i informacją edukacyjną jest brak wspólnych dla wszystkich zainteresowanych zasad zapisu danych na nośnikach maszynowych (formatu). Są jednak instytucje, które mimo tych problemów, mimo miernego wsparcia ze strony ministerstwa i niesprzyjającego klimatu dla rozwoju informacji edukacyjnej, taką działalność prowadzą.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność jedynej w tej chwili resortowego instytutu MEN: Instytutu Badań Edukacyjnych, którego biblioteka i Zakład Informacji Naukowej niemal od zawsze były brane pod uwagę jako placówki mogące pełnić funkcję centralnego ośrodka koordynującego działalność informacyjną w tym zakresie. Po przeobrażeniach organizacyjnych i wdrożeniu nowych technologii informacyjnych Zakład stał się wiodącą placówką w tym zakresie i agendą reprezentującą Polskę w międzynarodowych organizacjach oświatowych i systemach informacji edukacyjnej. Tu w 1989 roku powstała krajowa agenda systemu EUDISED, Zakład Informacji jest polskim łącznikiem z Bureau International d'Education w Genewie i jego systemami informacyjnymi; tu podjęto działania zmierzające do zorganizowania narodowej komórki sieci EURYDICE łączącej kraje członkowskie Unii Europejskiej. Umożliwienie nam uczestnictwa w tej sieci, po uprzednim spełnieniu koniecznych warunków — tj. po przygotowaniu narodowego dossieru dotyczącego edukacji (organizacja i administracja szkolnictwa na wszystkich poziomach, a w obrębie tego historia, legislacja, rodzaje szkół, organizacja klas, cele nauczania, programy, metody itp.) i przetłumaczeniu istniejących już unijnych materiałów²⁹ pozwoli na wypracowanie polityki edukacyjnej, szybszą reorganizację naszego systemu kształcenia i tym samym dostosowanie się do wymogów Unii w tym zakresie.

Obecnie, dzięki staraniom Zakładu Informacji, przygotowywane są narzędzia do współpracy krajowej i międzynarodowej — słowniki ujednoliconych ter-

²⁷ D. Dziewulak: *Tendencje oświatowe Wspólnot Europejskich*. „Biuletyn”. Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Ośrodek Informacji i Dokumentacji Rady Europy. 1993 nr 4 (kwiecień): Edukacja europejska s. 25.

²⁸ SOCRATES. *Guidelines for Applicants 1996...* op.cit. s.21.

²⁹ m.in.: *Structures of the Education and Initial Training in the European Union; Higher Education in the European Union. Facts and Figures over a decade; Key data on Education in the European Union*.

minów z zakresu edukacji. Działania te nawiązują do koncepcji C. Roulina, który proponował stworzenie metatezaurusu edukacyjnego składającego się z:

- tezaurusu informacyjnego (byłaby to wielojęzyczna wersja tezaurusu EUDISED), który jest podstawą do współpracy międzynarodowej,
- dołączonego do niego tezaurusu narodowego, oddającego specyfikę systemu edukacyjnego w danym kraju,
- subtezaurusu, obejmującego specjalistyczne pola odnoszące się do edukacji np. kształcenia zawodowego i charakteryzującego się głębokim potraktowaniem zakresu tematycznego,
- tezaurusu dotyczącego dyscyplin pokrewnych edukacji.

Jest już gotowy *Słownik słów kluczowych bazy danych IBEDOK* — z zakresu edukacji — jest to pierwszy etap do przygotowania słownika będącego odpowiednikiem tezaurusu narodowego (według koncepcji Roulina). Słownik ten ułatwi współpracę z krajowymi ośrodkami informacji edukacyjnej. Na ukończeniu jest polskojęzyczna wersja europejskiego tezaurusu edukacyjnego przygotowanego na podst. wielojęzycznego tezaurusu EUDISED. Polski tezaurus składa się z alfabetycznego wykazu deskryptorów wraz z odpowiednikami angielskim; części alfabetyczno-hierarchicznej (doprowadzonej do litery M) ze wskazaniem deskryptorów węższych (WD), szerszych (SD), kojarzeniowych (KD), uwag uściślających (UU) — odpowiedników scope notes, a więc dziedziny, w której dany deskryptor może być zastosowany. W tej części podany jest też numer mikrotezaurusu(ów), do którego dany deskryptor należy. Deskryptory mają swoje ekwiwalenty w trzech językach: angielskim, francuskim, niemieckim. W najbliższych planach jest przygotowanie indeksu permutacyjnego deskryptorów oraz uproszczonej (= tańszej) wersji oryginalnych (z *Tezaurusu EUDISED*) terminografów, a więc graficznej prezentacji zawartości poszczególnych mikrotezaurusów.

W Zakładzie Informacji Naukowej IBE tworzone są własne i gromadzone obce bazy danych z zakresu edukacji, i co ważne udostępniane (wyszukiwanie i wydruk wyszukanych pozycji) wszystkim zainteresowanym.

Wśród własnych baz danych Zakładu Informacji wymienić należy:

– *IBEDOK* — założoną w 1993 r. bazę danych bibliograficznych (opis rejestracyjny) z zakresu edukacji, obejmującą polskie piśmiennictwo pedagogiczne (wyd. zwarte i artykuły) od 1990 r. Zawiera ona ok. 12 tys. rekordów.

– *IBEBAD*. Bazę danych o badaniach prowadzonych w Polsce, zestawianą na potrzeby bazy danych EUDISED. Tworzona jest ona od II półrocza 1995 r. Zawiera 150 rekordów (opisy z adnotacjami).

– *BIBLED* — bazę danych rejestrującą nowe nabytki biblioteki IBE. Prowadzona jest od 1993 roku i zawiera ok. 1000 rekordów.

Obce bazy danych, udostępniane na nośnikach maszynowych to:

– *Bibliographie Bildungsgeschichte*. 1994/1995 CD-ROM, wydawana przez Schneider Verlag Hoherigehren bibliografia z zakresu historii oświaty.

– *EUDISED Data base*. 1975-1995 — baza danych Rady Europy, zawierająca informacje o badaniach edukacyjnych prowadzonych w krajach europejskich (streszczenia badań, adresy instytucji i nazwiska osób prowadzących badania). Baza ta dostępna jest także w formie tradycyjnej tj. do 1992 roku jako *EUDISED R&D Bulletin* (kwartalnik), a od 1993 r. jako *EUDISED European Educational Research Yearbook Project reports — People — Contacts*.

– *EURYBASE*. CD-ROM 1996 (poprzednia nazwa EURYDOS — Community data base on the education systems of the member states). Jest to baza

danych sieci EURYDICE. Zawiera dossier 15 agencji narodowych Unii oraz 3 państw EFTA. Każdy z dokumentów narodowych przygotowany jest wg wspólnego schematu (podstawy polityczne i ekonomiczne, organizacja systemu edukacyjnego i administrowanie edukacją, edukacja przedszkolna, podstawowa, średnia, szkolnictwo wyższe, oświata dorosłych, nauczyciele i personel oświatowy, ocena systemu edukacyjnego, szkolnictwo specjalne, europejski wymiar edukacji) i obejmuje ok. 200 stron. Ta baza danych będzie przeznaczona do publicznego udostępnienia dopiero na początku 1997 r.

– *TES-Bookfind*. CD-ROM. Wydawana jest przez „The Times Educational Supplement”. Obejmuje materiały od 1994r. i są to informacje o najnowszym piśmiennictwie w języku angielskim z 23 pól tematycznych, z których dwie: E — Education i X — Educational Purpose (podręczniki, skrypty z różnych dziedzin wiedzy, które mogą być przydatne do celów edukacyjnych) — dotyczą problemów związanych z edukacją. Zawiera ponad milion opisów, (większość z abstraktami) wydawnictw zwartych, artykułów, recenzji, wywiadów, a ponadto adresy wydawców i dystrybutorów oraz ceny publikacji.

– *UNESCO. Worldwide Action in Education*. CD-ROM.

a) *UNESCO. Key Data on Education*. 1995. Zawiera wykazy i adresy ministerstw edukacji i placówek oświatowych całego świata, dane nt badań edukacyjnych, spis uczelni udostępniających miejsca dla studentów zagranicznych, katalogi dokumentów, dane bibliograficzne, wykazy projektów badawczych, międzynarodową bibliografię nt. szkolnictwa wyższego, zapobiegania AIDS, usprawnień edukacyjnych. Podaje terminologię UNESCO w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim.

b) *UNESCO. Selected Documents in Education. UNESCO Catalogue of Documents and Publications*. 1996.

Zgromadzone w tej bazie danych informacje dotyczą dokumentów z zakresu:

- polityki oświatowej, jej planowania i finansowania,
- administrowania, zarządzania,
- statystyki nt. edukacji,
- programów, metod nauczania,
- alfabetyzacji, różnych poziomów szkolnictwa,
- oświaty dorosłych, kształcenia ustawicznego,
- kształcenia nauczycieli,
- badań oświatowych,
- informacji i technologii komunikacyjnych w edukacji,
- budownictwa szkolnego,
- kształcenia zawodowego i technicznego,
- problemów wczesnego dzieciństwa,
- szkolnictwa specjalnego,
- opieki zdrowotnej,
- edukacji dotyczącej praw człowieka,
- edukacji środowiskowej,
- kooperacji technicznej
- rekonstrukcji systemów edukacyjnych.

– *World Data on Education 1993-1994*. Baza ta opracowana przez UNESCO-BIE zawiera krajowe raporty dotyczące rozwoju oświaty (opis oświaty, programy, poziomy szkolnictwa, uczniowie, administrowanie, finansowanie, struktura, organizacja) przygotowane na 44 międzynarodową sesję dotyczącą

edukacji³⁰. W tej bazie danych zamieszczono 110 raportów adresowanych głównie do polityków światowych, decydentów i badaczy.

Niezależnie od powyższych prac Zakład Informacji Naukowej IBE wydaje bibliografie selekcyjne poświęcone różnorodnym zagadnieniom z zakresu pedagogiki³¹.

Literatura:

1. „Biuletyn”. Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego. Ośrodek Informacji i Dokumentacji Rady Europy. 1993 nr 4 (kwiecień): Edukacja europejska.
2. *Eurydice. European education information network. Keys to understanding. Tools for cooperation*. Brussels: European Commission DG XXII — Education, Training and Youth, 1996.
3. *Learning for life*. The Council of Europe's work for education. Strasbourg: Directorate of Press and Information of the Council of Europe, 1984.
4. *Socrates. Guidelines for Applicants 1996*. Exchange of Information and Experience on Education Systems and Policy. Luxembourg: Office for Official Publications of the European Communities, 1995.
5. *Socrates. Vademecum*. Luxembourg: Office for Official Publications of the European Communities, 1995.
6. Zybert E.B.: *Koncepcja organizacyjno-programowa informacji edukacyjnej w Polsce*. Warszawa: Wydawn. SBP, 1994.

Summary

EDUCATION AND EDUCATIONAL INFORMATION IN THE PRESENT DAY EUROPE

Education and educational information are aims and working tool of many organisations in contemporary Europe. The Council of Europe and the European Union pay special attention to these issues; they have also defined priorities in the area of educational activities: equality in education opportunities, raising standards of education, new technology model and the European model of education. The expanded scope and range of education influences the scope of educational information affecting users and participating institutions. In order to implement educational indications and priorities, which now have to serve „education for life”, the Council of Europe and the European Union adopted new programmes: SOCRATES and LEONARDO DA VINCI. The situation in the Polish educational information is discussed. Special attention is paid to the Documentation and Information Unit of the Institute for Educational Research.

³⁰ Jeśli BIE takich materiałów nie posiadało wówczas wykorzystano materiały przygotowane na 43 sesję.

³¹ Dotychczas ukazały się:

Szkolnictwo niepubliczne. Bibliografia selekcyjna 1990-1993. Wydana w 1994 r.; *Orientacja i przygotowanie do zawodu nauczycielskiego*. Bibliografia selekcyjna 1972-1994. Wydana w 1995 r.; *Agresja dzieci i młodzieży*. Bibliografia selekcyjna za lata 1974-1994. Wydana w 1995 r.; *Bibliografia kształcenia zawodowego*. Bibliografia selekcyjna 1990-1994. Wydana w 1996 r.

PROCES KSZTAŁCENIA W INSTYTUCIE BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO WIDZIANY OCZAMI STUDENTÓW

Bogdan Skarżyński
Instytut Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej
Uniwersytetu Warszawskiego,
V rok

*Zawód bibliotekarza i pracownika informacji
naukowej; kształcenie akademickie; kształcenie
teoretyczne, kształcenie praktyczne*

Wybierając studia każdy ma jakieś wyobrażenie o nich, o sposobie prowadzenia zajęć i o tym co osiągnie po ich ukończeniu. Dopiero w toku studiowania oczekiwania te albo spełniają się, albo też pozostają niespełnione.

W dyskusjach trwających na temat kształcenia głosy studentów są rzadkością. Dlaczego tak się dzieje? Częściowo powodowane jest to obawą o dalsze „spokojne funkcjonowanie” w trakcie studiów, częściowo przekonaniem, że ich opinia nie będzie miała wpływu na zajęcia, a także brakiem własnych koncepcji w tym przedmiocie. W „kuluarach” sal wykładowych trwa jednak wymiana mniej lub bardziej trafnych spostrzeżeń i wniosków. Część z nich, najbardziej typowych, chciałbym tu zaprezentować.

Pierwsza sprawa, która jest dyskutowana w środowisku studenckim, związana jest z dużą ilością zajęć teoretycznych, które w oczach studentów nie mają większego znaczenia dla ich późniejszej pracy. Jest to opinia wydana po powierzchownej analizie sytuacji. Starając się patrzeć obiektywnie, trudno postulować o ograniczenie przedmiotów o charakterze historycznym. Powodów jest kilka, m.in. jako humaniści powinniśmy orientować się w rozwoju swojej dziedziny na przestrzeni wieków. Ważne jest także to, że wykłady te są podstawą dalszych studiów na specjalizacji Wiedza o Dawnej Książce i raczej trudno sobie wyobrazić możliwość pominięcia tych przedmiotów w trakcie edukacji przyszłych bibliotekarzy (szczególnie pracujących w bibliotekach naukowych).

Problemem dla studentów pierwszego roku jest skorelowanie ćwiczeń i praktyk z opracowania formalnego dokumentów. Zasady opracowania dla osób, które nie posiadają praktyki przy sporządzaniu opisów, są trudne. Praktyki studenckie powinny pomagać przygotować się do egzaminu. Sam egzamin mógłby nastąpić po praktykach. Wymagałoby to zmian w rozkładzie zajęć, co może być trudne z innych powodów.

Studenci oczekują także bardziej praktycznego podejścia w procesie kształcenia. Wiadomo, że studia uniwersyteckie różnią się od studiów technicznych, które w znacznej mierze bazują na praktyce. Jednakże część zajęć

może zostać połączona z praktycznym tworzeniem np. tezausa (przykład konserwatorium „Języki informacyjno-wyszukiwawcze”). Widoczne jest wtedy wykorzystanie wiedzy teoretycznej w praktyce (co jest istotne dla studentów), a jednocześnie biblioteka Instytutu zyskuje narzędzie pomocne przy klasyfikacji i opracowaniu rzeczowym dokumentów. Specjalizacja Informacja Naukowa odczuwa brak zajęć dotyczących sieci komputerowych (podstawy budowy, użytkowanie i podstawy administracji sieci). Konieczność ich przeprowadzenia jest uzasadniona spotykanymi coraz częściej w bibliotekach bazami danych pracującymi w sieciach i koniecznością ich obsługi, która jest trudna dla informatyków (programistów). Do elementów pozytywnych trzeba zaliczyć dużą liczbę zajęć związanych z Internetem (i bardziej ogólnie, z bazami danych) — na szczególną uwagę zasługują strategie wyszukiwania w ramach „Heurystyki”. Z bazami danych wiążą się zagadnienia ich projektowania. Omawiane są najczęściej na przykładzie dość starych systemów zarządzania bazami danych, np. dBase III. Chcąc wykształcić kadrę na poziomie europejskim, należy to zmienić, wprowadzając relacyjne bazy danych (np. Access), sposoby i możliwości udostępniania ich w Internecie. Na tych samych zajęciach można przedstawić zasady tworzenia stron WWW.

Z tego tekstu wyłania się dość krytyczny obraz studiów. Tak jednak nie jest — kadra Instytutu Bibliotekoznawstwa próbuje zmieniać program zajęć, dostosowywać go (w miarę finansowych, a co za tym idzie technicznych możliwości Instytutu) do aktualnych potrzeb rynku pracy i standardów światowych w naszej dziedzinie¹.

Dobrze układa się współpraca dydaktyczna IBINu z uczelniami z Anglii, Niemiec, Holandii i USA. Na przykład realizowane są Międzynarodowe Letnie Seminaria Studenckie, w których udział biorą także polscy studenci². W trakcie tych spotkań mają możliwość zapoznania się z poglądami swoich kolegów na kształcenie, na zagadnienia związane z informacją i jej marketingiem. Pomagają w tym także zajęcia prowadzone przez „visiting professors” z zaprzyjaźnionych uczelni prowadzone w Instytucie. Przykładem mogą być cykle wykładów niemieckich (1993 i 1994 r.) i holenderskich (1993 r.)³.

Studia w IBINie dają możliwość uzyskania stypendiów zagranicznych i praktyk zawodowych dla najaktywniejszych osób, np. wakacyjne praktyki w Anglii w roku akademickim 1994/95. W samym Instytucie mogą studiować także studenci z innych krajów, co widać w katalogu prac magisterskich w bibliotece.

Nie można też zapomnieć o działalności Koła Naukowego, które wspiera pracę studentów, ułatwia im kontakty krajowe i międzynarodowe, zapewnia możliwość ciekawych praktyk (niestety nie w każdym roku akademickim i z ograniczoną liczbą miejsc — ze względu na trudności w finansowaniu tego typu imprez).

¹ B. Sosińska-Kalata: *Główne tendencje we współczesnym kształceniu bibliotekarzy i pracowników informacji*. W: „Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości”. Warszawa, 1996 s. 97.

² W. Gliński, J. Puchalski: *Międzynarodowe seminarium studenckie IBIN UW*. „Bibliotekarz” 1995 nr 3 s. 26-27; D. Ohnsorge, J. Puchalski: *Studenci IBIN UW w Lenste*. „Bibliotekarz” 1992 nr 10 s. 8-10.

³ M. Drzewiecki, J. Puchalski: *Współpraca Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego z Instytutem Bibliotekoznawstwa, Dokumentacji i Informacji Politechniki w Deventer (Holandia) oraz z Wydziałem Bibliotekoznawstwa, Informacji i Dokumentacji Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Hanowerze (RFN)*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 1993 nr.2 s. 17; J. Puchalski: *Tydzień Niemiecki w IBIN UW*. „Bibliotekarz” 1994 nr 10 s. 23-25.

Trudno obwiniać o wszystkie niedociągnięcia i niedostatki kadre Instytutu. Środowisko studenckie nie podejmuje wielu propozycji wysuwanych przez wykładowców. Częściowo jest to obawa przed zwiększeniem liczby obowiązków, koniecznością dodatkowego przygotowywania się do zajęć i brania w nich czynnego udziału. Częściowo jest to niechęć do wyróżniania się, co jeszcze czasem jest przyjmowane negatywnie przez resztę studentów. Pewien wpływ ma także niski prestiż zawodu.

Na postawy studentów mają także wpływ kontakty ze środowiskiem bibliotekarskim, np. w trakcie praktyk. Dziwnym jest podejście wielu bibliotekarzy, szczególnie z niewielkich ośrodków, do celowości podnoszenia ich kwalifikacji. Ich argumenty trudno jest odeprzeć, gdyż w niewielkich środowiskach biblioteka jest postrzegana nie jako centrum informacyjne, a tylko jako instytucja udostępniająca zgromadzone zbiory. Należy także zauważyć, że stan taki jest spowodowany niepewnością co do istnienia biblioteki. Ważne jest to szczególnie w odniesieniu do studentów zaocznych. Nie jest to problem całej społeczności, o czym świadczy duża liczba kandydatów na studentów IBINu.

Podsumowując powyższe rozważania, należy przyznać, że sytuacja wymaga aktywnej współpracy studentów i kadry naukowej Instytutu. Konstruktyny dialog mógłby doprowadzić do zmian, które wpłynęłyby na kształt i sposób nauczania, a także na postawy studentów. Daje się zauważyć działania dążące do „usamodzielnienia” studentów, jednakże nie zawsze są one zakończone sukcesem. Wiele zmian, których oczekują studenci, nie może zostać zrealizowanych w oczekiwanej przez nich formie.

Należy także w miarę możliwości i zapotrzebowania wprowadzać nowe technologie w dydaktyce (różnicując je w zależności od specjalizacji).

Można mieć nadzieję, że obecna sytuacja nie ulegnie pogorszeniu, a doprowadzi do pozytywnych zmian w procesie kształcenia w IBIN UW. Wyksztalci u studentów chęć aktywnego udziału w zajęciach i życiu środowiska bibliotekarskiego, zmobilizuje do podejmowania i prowadzenia własnych badań.

Summary

EDUCATIONAL PROCESS IN THE IBIN UW (INSTITUTE OF LIBRARY AND INFORMATION SCIENCE, WARSAW UNIVERSITY) AS SEEN BY STUDENTS

Author presented an opinion of students community on Institute's organisation and curricula. Skarżyński referred mainly to contents of classes and practical training. Institute's co-operation with foreign universities from England, Germany, USA, Netherlands has been indicated.

II. RECENZJE I OMÓWIENIA

NOWY TEZAUROS NA RYNKU WYDAWNICZYM

Pod patronatem Centralnej Biblioteki Rolniczej od kilku lat istniał i pracował nad słownikiem języka deskryptorowego zespół specjalistów z dziedziny technologii żywności i przemysłu spożywczego kierowany przez Barbarę Wereszczyńską-Cisło i Wiesławę Ogórkiewicz. Efektem pracy zespołu jest recenzowany *Tezaurus technologii żywności i przemysłu spożywczego*¹. B. Wereszczyńska-Cisło i W. Ogórkiewicz, które opracowały założenia metodyczne i redakcyjne *Tezaurusu* oraz sprawowały nadzór naukowy nad jego powstawaniem, znane są w środowisku teoretyków i praktyków języków informacyjno-wyszukiwawczych jako autorki interesujących publikacji i specjalistki w zakresie języków deskryptorowych. Można zatem przypuszczać, że to dzięki ich wiedzy i doświadczeniu prowadzone prace przybrały kształt publikacji imponującej zarówno pod względem liczby zgromadzonych haseł, jak i jakości ich opracowania.

Zakres *Tezaurusu* obejmuje: podstawowe zagadnienia technologii żywności, mikrobiologię techniczną, biotechnologię przemysłu rolno-spożywczego, przemysły fermentacyjne, przemysł owocowo-warzywny, mięsny i tłuszczowy, gastronomiczny, jajczarsko-drobiarski, olejarski, rybny, skrobiowy, mleczarski, koncentratów spożywczych, cukierniczy, piekarsko-ciastkarski, cukrowniczy, zagadnienia międzybranżowe (analiza żywności, dodatki do żywności, opakowania, przepisy itd.) i ogólne (m.in. gospodarka żywnościowa, instytucje, ochrona środowiska). Specjalistyczna terminologia niektórych branż przemysłu spożywczego jest reprezentowana w *Tezaurusie* w ograniczonym stopniu, gdyż specjaliści z zakresu kilku przemysłów (między innymi mięsnego, tłuszczowego, drobiarsko-jajczarskiego) nie wzięli udziału w pracach zespołu budującego *tezaurus*. Starano się jednak umieścić w słowniku większość terminów podstawowych dla tych branż i uwzględnić takie podziały ich kategorii, które umożliwią dodawanie terminologii specjalistycznej w trakcie aktualizacji *Tezaurusu*.

Potencjalne słownictwo *Tezaurusu* gromadzono metodą mieszaną — indukcyjno-dedukcyjną. Wyodrębnione deskryptory pogrupowano według wybranych wstępnie kategorii, takich jak np.: „metody”, „procesy”, „organizmy”, „produkty żywnościowe”, i poddano dalszej systematyzacji zgodnie z regułami klasyfikacji fasetowej. Klasyfikację deskryptorów w ramach wszystkich faset przeprowadzono z wykorzystaniem tylko jednego typu relacji — relacji generycznej (rodzaj-gatunek), „ponieważ tworzenie podziałów w oparciu o różne relacje (np. generyczne, część-całość, kojarzeniowe) powoduje błędy w wyszukiwaniu informacji, a tworzenie oddzielnych faset według relacji poszczególnych typów (odpowied-

¹ *Tezaurus technologii żywności i przemysłu spożywczego*. Zespół autorski: B. Wereszczyńska-Cisło, W. Ogórkiewicz, M. Głowinkowska, B. Jastrzębska, K. Groman, J. Gulczyńska, J. Murgrabia i B. Zająca. Warszawa: Centralna Biblioteka Rolnicza, 1996.

nio znakowanych) utrudnia budowanie tezaurya i proces wyszukiwania danych". Efektem przeprowadzenia wszystkich podziałów klasyfikacyjnych tylko według relacji rodzaj-gatunek jest równorzędne traktowanie deskryptorów oznaczających całości i części. Na przykład, na pierwszym stopniu podziału kategorii URZĄDZENIA, według typu procesu znalazły się FILTR. i PŁYTA FILTRACYJNA., MIESZALNIK. i MIESZADŁO., PIEC. i RUSZT., w związku z czym wszystkie te deskryptory występują jako deskryptory bezpośrednio węższe w artykule deskryptora URZĄDZENIA.

Tezaurus składa się z dwutomowej *Części alfabetycznej*, *Części systematycznej* i będącego dodatkiem do części alfabetycznej *Wykazu identyfikatorów*.

Część alfabetyczno-hierarchiczna zawiera 13 281 artykułów deskryptorowych i 5362 artykuły askryptorowe. Artykuły deskryptorowe mają typową strukturę, na którą składają się: kod adresowy określający miejsce występowania danego deskryptora w części systematycznej tezaurya; określenie lub definicja w nawiasie kwadratowym; askryptory poprzedzone wskaźnikiem ekwiwalencji Nu (Nie używaj); deskryptory bezpośrednio szersze (wskaźnik relacji SD) i deskryptory bezpośrednio węższe (WD) w stosunku do deskryptora tytułowego; deskryptory kojarzeniowe (KD), reprezentujące terminy najczęściej współwystępujące w dokumentach z terminem reprezentowanym przez deskryptor tytułowy; nazwę samodzielnej kategorii w części systematycznej, w której występuje deskryptor tytułowy, poprzedzoną wskaźnikiem GK (Główna Kategoria).

W *Wykazie identyfikatorów* zamieszczono tylko nazwy własne preparatów enzymatycznych, serów i urządzeń (871 haseł). „Identyfikatory, podobnie jak deskryptory, są samodzielnymi słowami języka JTŻiPS, ale ze względu na to, że są to nazwy własne, nie podlegające zmianom formy gramatycznej oraz systematyzacji, a także w związku z koniecznością ograniczenia objętości słownika, nazwy te nie zostały umieszczone w tezaurysie jako deskryptory. (...) Nieliczne nazwy własne (np. preparatów chemicznych i urządzeń) umieszczono w tezaurysie jako deskryptory (...). Z części z nich i nowych nazw własnych, które powinny być wprowadzone do wykazu będzie można w ramach aktualizacji utworzyć nowe kategorie identyfikatorów, np. nazw firmowych preparatów chemicznych oraz nazw wędlin". W *Tezaurysie* można jednak znaleźć oprócz wspomnianych nazw własnych preparatów chemicznych i urządzeń także pewne inne nazwy własne, na przykład nazwy korporatywne (WHO, NOT, ONZ i inne) i geograficzne. Wydaje się, że w tej sytuacji należałoby albo zawęzić definicję identyfikatora tak, aby uzasadnić pozostawienie pewnych nazw własnych w zrubie głównym *Tezaurya*, albo przesunąć wszystkie kategorie nazw własnych do *Wykazu identyfikatorów*.

W razie potrzeby wskazania lokalizacji czasowej problematyki dokumentu stosuje się deskryptory D Z., M Q., R X. i W Y. występujące w kategorii CZAS CHRONOLOGICZNY. Są to schematy, za pomocą których tworzy się właściwe deskryptory, nazywające dni, miesiące, lata i wieki. Dobrze byłoby dodać do *Wstępu* wskazówki, jak należy postępować w razie potrzeby nazwania w charakterystyce lub instrukcji wyszukiwawczej imieniem własnym na przykład osoby. Być może przypadki takie ze względu na specyfikę dziedziny operowania *Tezaurya* nie są liczne, niemniej stanowią część ogólnej metodyki budowy języka. A może warto byłoby zastanowić się nad wyodrębnieniem w *Wykazie identyfikatorów* na przykład otwartej klasy nazw własnych osób, aktualizowanej w miarę potrzeb indeksowania dokumentów i zapytań użytkowników w oparciu

o wcześniej sformułowane reguły redakcji. Kategoria K. Osoby jest de facto kategorią kategorii osób identyfikowanych za pomocą nazw ogólnych a nie nazw własnych.

Wszystkie deskryptory uporządkowano w *Tezaurusie* według 32 podstawowych kategorii semantycznych. Są to:

A. Cechy formalne dokumentu

B. Dziedziny i dyscypliny nauki i techniki, gałęzie gospodarki narodowej oraz sfery działalności praktycznej człowieka

B I. DZIAŁY I GAŁĘZIE GOSPODARKI NARODOWEJ.

B II. DZIEDZINY I DISCYPLINY NAUKI I TECHNIKI.

B III. SFERY DZIAŁALNOŚCI PRAKTYCZNEJ CZŁOWIEKA.

C. CIAŁA FIZYCZNE.

D. Czas

E. ENERGIA.

F. IMPREZA.

G. METODY.

H. Miejsce

I. ORGANIZACJE I INSTYTUCJE.

J. ORGANIZMY.

K. Osoby

L. PROCESY.

M. Przedmioty

M I. CZĘŚCI I WYDZIELINY ORGANIZMÓW.

M II. MATERIAŁY OPAKOWANIOWE I KONSTRUKCYJNE.

M III. OBIEKT BUDOWLANY.

M IV. ODPADY.

M V. OPAKOWANIA.

M VI. PREPARATY.

M VII. PRODUKTY ŻYWNOŚCIOWE.

M VIII. PRZEPISY.

M IX. URZĄDZENIA.

N. RODZAJ ZASTOSOWANIA.

P. SUBSTANCJE CHEMICZNE.

R. System

S. Teorie

T. WŁASNOŚCI.

U. Wydarzenia

W. ŹRÓDŁA I NOŚNIKI ENERGII.

W większości przypadków same nazwy kategorii (w wykazie pisane dużymi literami) są także deskryptorami, pozostałą część stanowią wyrażenia języka naturalnego (pisane małymi literami). Deskryptory w poszczególnych kategoriach usystematyzowano według reguł klasyfikacji fasetowej wykorzystując jeden typ relacji porządkującej, relację generyczną i maksymalnie pięciostopniowy podział klasy macierzystej. Jeśli dany podział jest klasą otwartą, to na końcu stopnia podziału umieszczono dodatkowe kreski, a jeśli jest klasą zamkniętą, wówczas kresek brak. Dla ilustracji przytoczymy przykład fasetowego podziału kategorii deskryptorów zawarty we *Wstępie* do części systematycznej *Tezaurusu*; pominiemy kody adresowe deskryptorów, żeby uczynić poniższy schemat czytelniejszym.

METODA SUSZENIA.

zob. kat. METODY TECHNOL W PRZE

METODY W OTRZYM KULTUR MI

(wg kontaktu z czynnikiem suszącym)

- SUSZENIE BEZPRZEPONOWE.

- SUSZENIE PRZEPONOWE.

(wg mechanizmu przenoszenia ciepła)

- SUSZENIE KONDUKCYJNE.

- SUSZENIE KONTAKTOWO-KONWEKCYJNE.

- SUSZENIE KONWEKCYJNE.

(wg nazwy)

- METODA SUSZENIA BIRS-SPREEDA.

- METODA SUSZENIA NIRO-ATOMIZER.

(wg rodzaju procesu)

- ODWADNIANIE OSMOTYCZNE.

- - CYTORYZA.

- -

(...)

- SUSZENIE ROZPYŁOWE.

-

(wg warunków naturalnych)

- SUSZENIE NATURALNE.

- SUSZENIE WYMUSZONE.

(wg źródła ciepła)

- SUSZENIE DIELEKTYCZNE.

- SUSZENIE MIKROFALOWE.

- SUSZENIE PROMIENNIKOWE.

-

Jeśli deskryptor występujący w pewnej fasecie stanowił nazwę podkategorii, która powinna być podzielona według innej niż cała faseta zasady, wówczas deskryptor ten uznawano za nazwę nowej samodzielnej kategorii głównej i dzielono według tej innej zasady, w odpowiednim miejscu w tym dziale. W ten sposób powstało 1309 samodzielnych podkategorii. Odszukanie poszczególnych kategorii we wszystkich działach części systematycznej *Tezaurusu* ułatwia ich alfabetyczny wykaz wraz z odsyłaczami do odpowiednich działów.

Recenzowany *Tezaurus* imponuje wysoką szczegółowością zgromadzonego słownictwa i starannością opracowania. Uwagę zwraca rzetelna i jasno sformułowana we *Wstępie* do części alfabetycznej podstawa metodologiczna *Tezaurusu*. Przekonująco brzmią wyjaśnienia dotyczące na przykład motywów zrezygnowania z projektowania modyfikatorów i zapewne okażą się zgodne z doświadczeniami zawodowymi wielu innych specjalistów. Autorka *Wstępu*, Barbara Wereszczyńska-Cisło, jego część poświęciła problematyce tworzenia i wykorzystywania bibliograficznych baz danych z zakresu technologii żywności i przemysłu spożywczego, tj. zagadnieniom tworzenia charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów i instrukcji wyszukiwawczych w języku deskryptorowym, którego słownictwo zawiera omawiany *Tezaurus* oraz wyszukiwania informacji za jego pomocą. *Tezaurus* wobec braku aktualnych źródeł terminologicznych z zakresu technologii żywności i przemysłu spożywczego zapewne okaże się nie tylko efektywnym słownikiem języka informacyjno-wyszukiwawczego, ale i substytutem słownika terminologicznego, co może sprawić, iż nakład 200

egzemplarzy okaże się niewystarczający. Recenzowany *Tezaurus* jest bardzo dobrym materiałem wyjściowym do utworzenia właściwego słownika terminologicznego, także w postaci bazy danych, co, mam nadzieję, twórcy *Tezaurusu* zrealizują.

Jadwiga Woźniak
Uniwersytet Warszawski

JĘZYKI INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZE Z DYDAKTYCZNEGO PUNKTU WIDZENIA

Problematyka języków informacyjno-wyszukiwawczych (jiw) jako języków sztucznych budowanych na potrzeby systemów informacyjno-wyszukiwawczych (siw) zaliczana jest do nauki o informacji naukowej, ale niektórzy włączają ją również do językoznawstwa. Teoria jiw stanowi podstawę działalności informacyjnej bibliotek i ośrodków informacji polegającej na opisie i wyszukiwaniu dokumentów oraz informacji. Jest ona jednym z najlepiej opracowanych działów informacji naukowej. Pomimo tego nie należy ona do dziedzin łatwych, gdyż wymaga posiadania pewnej wiedzy językoznawczej oraz umiejętności ścisłego abstrakcyjnego myślenia. Przede wszystkim dlatego przedmiot o nazwie „Języki informacyjno-wyszukiwawcze” na studiach bibliotekoznawczych nie należy do łatwych. Trudności dodatkowo potęguje brak dobrze opracowanego podręcznika z tego zakresu. Lukę tę próbuje się od dawna wypełnić poprzez publikację skryptów. Wymieńmy przynajmniej niektóre z nich. Za pierwszą pracę w języku polskim traktującą problematykę jiw w sposób całościowy można uznać wydane w serii „Materiałów szkoleniowych OIN PAN” opracowanie O. Unguriana *Elementy teorii języków informacyjnych*¹. Nieco później rynek polski zasiłiła przetłumaczona z języka rosyjskiego i wydana również w tej serii praca A. I. Czerniego *Wstęp do teorii wyszukiwania informacji*². (Książka ta została również przetłumaczona i wydana w tym samym roku przez wydawnictwo PWN). Następnie ukazały się drukiem pełniące do dzisiaj funkcję podręcznika z zakresu jiw dwa skrypty autorstwa L. A. Bielickiej i E. Ścibora³. Na kolejną pracę ujmującą całościowo problematykę jiw trzeba było czekać aż osiem lat, to jest do 1990 r., kiedy to ukazała się praca J. Sadowskiej i T. Turowskiej⁴. Kilka lat później E. Ścibor wydał kolejną pracę o charakterze skryptu⁵; pracy tej towarzyszy wydany dwa lata wcześniej przewodnik metodyczny⁶.

Poza tym student może korzystać z niektórych rozdziałów poświęconych problematyce jiw zamieszczonych w podręcznikach z zakresu informacji naukowej. Dobrze opracowaną charakterystykę metodologiczną różnych typów jiw podaje J. Ćwiekowa w pracy *Opracowanie tematyczne piśmiennictwa*⁷. Wcześniejsze wydanie tej książki jako skryptu ukazało się we wspomnianej już serii „Materiałów szkoleniowych OIN PAN”⁸. Inne prace zawierające rozdziały omawiające teorię jiw to na przykład: *Zagadnienia informacji i dokumentacji naukowej*⁹,

¹ O. Ungurian: *Elementy teorii języków informacyjnych*. Warszawa: OIN PAN, 1976.

² A. J. Czerny: *Wstęp do teorii wyszukiwania informacji*. Warszawa: OIN PAN, 1978.

³ L. A. Bielicka, E. Ścibor: *Wprowadzenie do teorii języków informacyjnych*. Warszawa: CINTE, 1981; L. A. Bielicka, E. Ścibor: *Języki informacyjne. Rodzaje i zastosowanie w działalności informacyjnej*. Warszawa: CINTE, 1982.

⁴ J. Sadowska, T. Turowska: *Języki informacyjno-wyszukiwawcze. Katalogi rzeczowe*. Warszawa: Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, 1990.

⁵ E. Ścibor: *Klasyfikacja piśmiennictwa*. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1996.

⁶ E. Ścibor: *Klasyfikacja piśmiennictwa. Przewodnik metodyczny*. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1994.

⁷ J. Ćwiekowa: *Opracowanie tematyczne piśmiennictwa*. Warszawa: PWN, 1988.

⁸ Warszawa: OIN PAN, 1974.

⁹ W. Piróg: *Zagadnienia informacji i dokumentacji naukowej*. Warszawa: PWN, 1971.

JĘZYKI INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZE Z DYDAKTYCZNEGO PUNKTU WIDZENIA

Problematyka języków informacyjno-wyszukiwawczych (jiw) jako języków sztucznych budowanych na potrzeby systemów informacyjno-wyszukiwawczych (siw) zaliczana jest do nauki o informacji naukowej, ale niektórzy włączają ją również do językoznawstwa. Teoria jiw stanowi podstawę działalności informacyjnej bibliotek i ośrodków informacji polegającej na opisie i wyszukiwaniu dokumentów oraz informacji. Jest ona jednym z najlepiej opracowanych działów informacji naukowej. Pomimo tego nie należy ona do dziedzin łatwych, gdyż wymaga posiadania pewnej wiedzy językoznawczej oraz umiejętności ścisłego abstrakcyjnego myślenia. Przede wszystkim dlatego przedmiot o nazwie „Języki informacyjno-wyszukiwawcze” na studiach bibliotekoznawczych nie należy do łatwych. Trudności dodatkowo potęguje brak dobrze opracowanego podręcznika z tego zakresu. Lukę tę próbuje się od dawna wypełnić poprzez publikację skryptów. Wymieńmy przynajmniej niektóre z nich. Za pierwszą pracę w języku polskim traktującą problematykę jiw w sposób całościowy można uznać wydane w serii „Materiałów szkoleniowych OIN PAN” opracowanie O. Unguriana *Elementy teorii języków informacyjnych*¹. Nieco później rynek polski zasiłiła przetłumaczona z języka rosyjskiego i wydana również w tej serii praca A. I. Czerniego *Wstęp do teorii wyszukiwania informacji*². (Książka ta została również przetłumaczona i wydana w tym samym roku przez wydawnictwo PWN). Następnie ukazały się drukiem pełniące do dzisiaj funkcję podręcznika z zakresu jiw dwa skrypty autorstwa L. A. Bielickiej i E. Ścibora³. Na kolejną pracę ujmującą całościowo problematykę jiw trzeba było czekać aż osiem lat, to jest do 1990 r., kiedy to ukazała się praca J. Sadowskiej i T. Turowskiej⁴. Kilka lat później E. Ścibor wydał kolejną pracę o charakterze skryptu⁵; pracy tej towarzyszy wydany dwa lata wcześniej przewodnik metodyczny⁶.

Poza tym student może korzystać z niektórych rozdziałów poświęconych problematyce jiw zamieszczonych w podręcznikach z zakresu informacji naukowej. Dobrze opracowaną charakterystykę metodologiczną różnych typów jiw podaje J. Ćwiekowa w pracy *Opracowanie tematyczne piśmiennictwa*⁷. Wcześniejsze wydanie tej książki jako skryptu ukazało się we wspomnianej już serii „Materiałów szkoleniowych OIN PAN”⁸. Inne prace zawierające rozdziały omawiające teorię jiw to na przykład: *Zagadnienia informacji i dokumentacji naukowej*⁹,

¹ O. Ungurian: *Elementy teorii języków informacyjnych*. Warszawa: OIN PAN, 1976.

² A. J. Czerny: *Wstęp do teorii wyszukiwania informacji*. Warszawa: OIN PAN, 1978.

³ L. A. Bielicka, E. Ścibor: *Wprowadzenie do teorii języków informacyjnych*. Warszawa: CİNTE, 1981; L. A. Bielicka, E. Ścibor: *Języki informacyjne. Rodzaje i zastosowanie w działalności informacyjnej*. Warszawa: CİNTE, 1982.

⁴ J. Sadowska, T. Turowska: *Języki informacyjno-wyszukiwawcze. Katalogi rzeczowe*. Warszawa: Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, 1990.

⁵ E. Ścibor: *Klasyfikacja piśmiennictwa*. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1996.

⁶ E. Ścibor: *Klasyfikacja piśmiennictwa. Przewodnik metodyczny*. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1994.

⁷ J. Ćwiekowa: *Opracowanie tematyczne piśmiennictwa*. Warszawa: PWN, 1988.

⁸ Warszawa: OIN PAN, 1974.

⁹ W. Piróg: *Zagadnienia informacji i dokumentacji naukowej*. Warszawa: PWN, 1971.

*Poradnik pracownika informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej*¹⁰, *Wstęp do informacji naukowej*¹¹. Część informacji zawartych w wymienionych pracach jest już jednak przestarzała.

Problematyka jiw była i jest często poruszana przede wszystkim na łamach czasopisma *Zagadnienia Informacji Naukowej*, wydawanego od 1962 roku przez Ośrodek Informacji Naukowej PAN, a od 1994 roku przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Czasopismo to zawsze stanowiło forum prac z zakresu teorii jiw. Wiele opublikowanych w nim artykułów do dzisiaj służy jako doskonały materiał dydaktyczny do przedmiotu o nazwie „Języki informacyjno-wyszukiwawcze”.

Kolekcję prac poruszających problematykę jiw próbuje powiększyć również praca H. Batorowskiej i B. Czubałowej *Wybrane zagadnienia nauki o informacji i technologii informacyjnej*¹². Jest to skrypt dla studentów II i III roku studiów zaocznych bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Przedmiotem omówienia stanie się tylko rozdział IV części pierwszej tej pracy poświęconej nauce o informacji dotyczący właśnie problematyki języków informacyjno-wyszukiwawczych.

Rozdział ten został podzielony na cztery podrozdziały, w których omówiono kolejno: terminologię stosowaną w teorii jiw, typologię jiw, język słów kluczowych oraz język deskryptorowy. Rozdział kończy wykaz literatury obowiązkowej. Praktyczna realizacja tak podzielonego materiału wydaje się co najmniej dyskusyjna. Jak na program tego przedmiotu na studiach bibliotekoznawczych wiadomości podane w tym rozdziale wydają się zbyt ubogie, chyba że problematyka ta jest na WSP w Krakowie omawiana w tak skromnym zakresie. Również podana w skrypcie obowiązkowa literatura przedmiotu nie wydaje się trafna.

W przypadku przygotowywania następnego wydania tej pracy należałoby zastanowić się nad innym podziałem materiału w tym rozdziale, na przykład nad podziałem tekstu na dwa podrozdziały: ogólna terminologia teorii jiw, charakterystyka metodologiczna różnych typów jiw. W ramach tego ostatniego należałoby w sposób szczególny potraktować dwa typy paranaturalnych jiw: język słów kluczowych oraz język deskryptorowy. Niezbędne jest również wyeliminowanie wielu błędów (w tym także literowych), które wkrały się do tekstu rozdziału lub opisów bibliograficznych, na przykład zupełnie inaczej powinien wyglądać opis bibliograficzny *Słownika encyklopedycznego języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*¹³. W tekście poświęconym językowi deskryptorowemu należałoby oprzeć się na wytycznych najnowszej normy dotyczącej zasad budowy tezausa jednojęzycznego (PN-92/N-09018. *Tezaurus jednojęzyczny. Zasady tworzenia, forma i struktura*) a nie — jak to zrobiono — na nieaktualnej już normie PN-81/N-09018. *Tezaurus jednojęzyczny dla polskich systemów informacyjnych*. To tylko niektóre propozycje zmian w tekście omawianego rozdziału pracy.

Zasadność umieszczenia w skrypcie poświęconym informacji naukowej rozdziału dotyczącego problematyki jiw wydaje się bezsporna. Moim zdaniem problematyka ta została jednak potraktowana zbyt ogólnikowo. Trudno bowiem uznać zamieszczone w skrypcie informacje na temat jiw za wyczerpujące dla

¹⁰ Warszawa: PWN, 1977.

¹¹ M. Górny, P. Nowak: *Wstęp do informacji naukowej*. Poznań: UAM, 1989.

¹² H. Batorowska, B. Czubała: *Wybrane zagadnienia nauki o informacji i technologii informacyjnej*. Kraków: Wydawn. Naukowe WSP, 1996.

¹³ *Słownik encyklopedyczny języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Red. nauk. B. Bojar. Warszawa: Wydawn. UW, 1990.

programu tego przedmiotu Dla wielu stanowić on może jedynie bardzo skrótowe wprowadzenie do problematyki jiw zaopatrzone w wykaz obowiązkowej literatury przedmiotu. Nowoczesny skrypt, zwłaszcza dla studentów studiów zaocznych, powinien stanowić przede wszystkim pomoc metodologiczną w procesie studiowania zagadnień danego przedmiotu. Stąd zalecana lista literatury powinna być bardziej rozbudowana i zawierać nowe pozycje. Przygotowując wspomniany wykaz obowiązkowej literatury z zakresu teorii jiw należałoby wziąć pod uwagę również fakt, że znaczna część wiedzy z zakresu jiw zawarta w starszych pracach, a przede wszystkim terminologia, uległa wyjątkowo szybkiemu procesowi starzenia się, co świadczy m.in. o dużej dynamice rozwoju tej dziedziny.

W trakcie studiów na wyższej uczelni skrypt powinien stanowić rodzaj poradnika w procesie studiowania wiedzy z danego zakresu i być jednym z instrumentów kontaktu studentów z wykładowcą. Ocenę praktycznej przydatności obecnego wydania skryptu pozostawiam tym wszystkim, którzy będą z niego korzystać. To oni najtrafniej zweryfikują zamieszczone tu uwagi oraz oceniają, czy omówiony rozdział skryptu jest tylko przykładem popularnych dzisiaj ściąg z danego przedmiotu, czy może czymś więcej.

Wiesław Babik
Uniwersytet Jagielloński

NOWE KOMPUTEROWE TECHNOLOGIE INFORMACYJNE A AUTOMATYZACJA PROCESÓW INFORMACYJNYCH W BIBLIOTEKACH I OŚRODKACH INFORMACJI

Coraz większy wpływ na procesy informacyjne (gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie, udostępnianie informacji) ma szybko rozwijająca się komputerowa technologia i technika informacyjna. Technologia informacyjna to zbiór metod, środków i działań nakierowanych na realizację procesów informacyjnych, zaś technika informacyjna to przede wszystkim komputery. Ich zastosowanie w procesach informacyjnych zaczęło się pod koniec lat czterdziestych XX wieku. Komputer okazał się doskonałym narzędziem automatyzacji wielu prac w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

Ukazanie się w wydawanej przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich serii „Nauka-Dydaktyka-Praktyka” pracy A. Radwańskiego pt. *Komputery, biblioteki, systemy*¹ można traktować jako fakt o szczególnej wadze, gdyż książka trafiła w samo sedno oczekiwań bibliotekoznawców, bibliotekarzy i osób zajmujących się informacją. Jej Autor starał się „przedstawić cały „pejzaż” technologii informacyjnej, tak aby czytelnik mógł umiejscowić w nim swoje konkretne doświadczenia z mikrokomputerem, ze świadomością, że jest to tylko cząstka rozległej sfery działalności w tej dziedzinie” (s. 9).

Autor książki, mającej status podręcznika, postawił sobie za zadanie nakreślenie szerszego kontekstu dla szczegółowych problemów omawianych w toku zajęć na kierunku „Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa” w ramach przedmiotów związanych z wykorzystywaniem współczesnej technologii informacyjnej. Próbuje pokazać, że technologia komputerowa stosowana w bibliotekarstwie i informacji naukowej nie jest odrębną dziedziną wiedzy, lecz narzędziem do rozwiązywania tych samych problemów i realizacji tych samych zadań, jakim służy tradycyjny warsztat bibliotekarza i pracownika informacji naukowej, tyle tylko że technologia informacyjna pozwala je rozwiązywać efektywniej i szybciej. Takie postawienie problemu odbiega nieco od dominującego w literaturze i w wielu programach studiów bibliotekoznawczych zafascynowania komputerem jako narzędziem bez oceny jego wartości z punktu widzenia możliwości wykorzystania przy wykonywaniu rutynowych czynności bibliotekarskich. Zdaniem Autora książki „bibliotekarz i pracownik informacji powinien bardziej świadomie używać nowoczesnych technologii, tym bardziej, że często wybór odpowiednich środków i organizacja stanowiska pracy zależy wyłącznie od jego inicjatywy” (s. 9).

Książka została pomyślana jako podręcznik odpowiadający standardom zachodnim, tzn. zawierający również pytania do poszczególnych rozdziałów. W literaturze z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce takich podręczników i skryptów jest jeszcze niewiele². Omawiana praca składa się z siedmiu rozdziałów, w tym: wprowadzenia i podsumowania, skorowidza, dodatków,

¹ A. Radwański: *Komputery, biblioteki, systemy*. Warszawa: Wydawn. SBP, 1996.

² Prawie równocześnie z omawianą książką ukazał się poradnik J. Maja, M. Nahotki, W. Szczęcha: *Zastosowania komputera w bibliotece*. Warszawa: Wydawn. SBP, 1996.

słowniczka skrótów i wybranych terminów oraz literatury przedmiotu. We wprowadzeniu Autor uzasadnia potrzebę stosowania technologii informacyjnej w bibliotekach i ośrodkach informacji, przedstawiając obieg informacji naukowej w postaci modelu F.W. Lancastera oraz modelu B. C. Vickery'ego i A. Vickery. Metody tradycyjne mają zdaniem Autora książki ograniczone „moce przerobowe”, ograniczone możliwości ekspresji oraz ograniczoną podatność na zmiany. Nowe technologie dostarczają większych możliwości przetwarzania informacji, większej gamy środków ekspresji oraz są bardziej elastyczne na różnych poziomach. Komputer może być użyty w bibliotece na wiele różnych sposobów. Przekonani, że kompleksowa komputeryzacja ma sens i jest uzasadniona doświadczeniami dużych bibliotek uniwersalnych, powinniśmy pamiętać, że również mniejsze biblioteki i ośrodki informacji, nawet jeśli ich nie stać na kompleksową komputeryzację, nie powinny rezygnować z używania komputera. W rozdziale drugim omówiono terminologię związaną z technologią informacyjną. Przedstawiono poszczególne elementy platformy sprzętowej, programowej oraz różne rozwiązania sieciowe. W szczególności zwrócono uwagę na specjalistyczne oprogramowanie użytkowe, w tym oprogramowanie przydatne w automatyzacji procesów bibliotecznych i informacyjnych. Rozdział trzeci został poświęcony bazom danych. Przedstawiono podstawową terminologię, sposób definiowania, zastosowania baz danych w bibliotece i ośrodku informacji oraz komercyjny rynek baz danych. W kolejnym rozdziale omówiono problemy automatyzacji bibliotek związane z komputeryzacją takich rutynowych czynności bibliotekarzy, jak gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie, oraz problemy związane z planowaniem automatyzacji, projektowaniem i wdrażaniem systemów bibliotecznych, kierowaniem automatyzacją. Rozdział piąty dotyczy komputeryzacji działalności informacyjnej, w tym sieci rozległych i baz danych na CD-ROM-ach. W ostatnim rozdziale przedstawiono koncepcję społeczeństwa informacyjnego oraz miejsce w nim bibliotek i ośrodków informacji. W podsumowaniu Autor pokazał perspektywę rozwoju komputerowej technologii informacyjnej i jej roli w urzeczywistnianiu wizji bibliotek przyszłości.

Książka została zaopatrzona w dodatki przydatne dla początkowego adepta technologii komputerowej: A. *Podstawy systemu operacyjnego DOS*, B. *Pierwsze kroki w sieciach lokalnych*, C. *Pierwsze kroki w „OKNACH”*. W przystępny sposób przybliżają one czytelnikom zagadnienia związane z praktyczną obsługą komputera, stanowiąc część tzw. informatyki użytkowej.

Praca została wyposażona w *Słowniczek skrótów i wybranych terminów*. Niestety nie umieszczono w nim definicji niektórych terminów używanych w pracy, a mogą one okazać się dla czytelnika niejasne lub niezrozumiałe. Są to m.in. terminy „technologia informacyjna”, „technika informacyjna”, „grabber”. Termin „technologia informacyjna” jest zresztą w całej pracy rozumiany raczej intuicyjnie i stosowany wymiennie z terminem „technika informacyjna”. A szkoda, bo w literaturze z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej podjęto już próby zdefiniowania tych terminów³. Pracy towarzyszy wykaz literatury w języku polskim oraz *Literatura źródłowa* (główne pozycje wykorzystane w pracy nad książką). Tekst książki został zaopatrzony w liczne przykłady doskonale ilustrujące omawiane zagadnienia.

³ Próby zdefiniowania tych terminów podjął się m.in. J. Ratajewski w pracy *Wybrane problemy metodologiczne informatologii nauki (informacji naukowej)*. Katowice: Wydawn. Uniwersytetu Śląskiego 1994, s.18-19.

Autor pracy dzieli się z czytelnikami licznymi uwagami i poglądami na temat niezbędności i sposobów umiejętnego wdrażania technologii informacyjnych w polskim bibliotekarstwie. Podręcznik jest napisany językiem bardzo jasnym i zrozumiałym dla bibliotekarzy i bibliotekoznawców. Praca niemal w całości została oparta na literaturze anglojęzycznej (brytyjskiej), doskonale opisującej proces wdrażania komputerowej technologii informacyjnej w bibliotekarstwie brytyjskim, należący do najbardziej zaawansowanych na świecie, co daje gwarancję wysokiego poziomu publikacji.

W nurcie licznych prac poświęconych problematyce informatyki użytkowej na potrzeby bibliotek i ośrodków informacji książka Radwańskiego jawi się jako szczególnie cenna i aktualna. Niezależnie od praktycznej użyteczności zawiera pewien wątek teoretyczny, co pozwala jej Autorowi w umiejętny sposób obalić niektóre mity dotyczące automatyzacji procesów informacyjnych w bibliotekach i ośrodkach informacji. Uważam, że chociażby z tego powodu praca ta powinna znaleźć się nie tylko w kanonie lektur obowiązkowych na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa, lecz także zająć właściwe miejsce w księgozbiorach podręcznych wszystkich pracowników bibliotek i ośrodków informacji i być ciągle używana i studiowana.

Uważam, że podręcznik ten wyraźnie góruje nad innymi pracami z tego zakresu, gdyż w sposób nowoczesny i właściwy ustawia problematykę zastosowań technologii informacyjnych w bibliotece i ośrodkach informacji oraz pokazuje jej właściwe miejsce w procesie edukacji na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Gorąco polecam tę książkę jako doskonałą pomoc dla wykładowców oraz studentów.

Wiesław Babik
Uniwersytet Jagielloński

ZASTOSOWANIE KOMPUTERA W BIBLIOTECIE

W pierwszym kwartale 1996 r. ukazała się książka¹, którą, być może, przeczyta zarówno bibliotekarz, jak i adept tego zawodu — student Instytutu Bibliotekoznawstwa. Książka liczy sobie tylko 160 stron i jest to niewątpliwą zaletą. Autorzy: Jerzy Maj, Marek Nahotko i Władysław Szczęch wykazali się dobrym rozeznaniem w stanie wiedzy informatycznej wśród bibliotekarzy i dlatego powstał ten poradnik. Nie licząc wstępu i końcowych skorowidzów, składa się on z ośmiu rozdziałów, z których większość poświęconych jest problemom organizacyjnym komputeryzacji bibliotek, programom do edycji tekstów i systemom komputerowym do obsługi bibliotecznych baz. Rozdział 8 — *Sprzęt komputerowy dostępny w bibliotekach polskich* — z racji moich zainteresowań i wykonywanej pracy zainteresował mnie szczególnie.

Trudno jest mi oceniać pozostałe rozdziały, gdyż jeszcze nie jestem specjalistką od bibliotek, ale zaniepokoiły mnie zawarte w nich informacje. Na stronie 98 Autorzy doradzają, że „lepszy jest ten edytor (tekstów), który się lepiej zna...”. Budzi to we mnie mieszane uczucia w połączeniu z informacją z poprzedniego akapitu, że „Do najbardziej rozpowszechnionych... należą w Polsce edytory:... Chiwriter...”. Zdanie takie było prawdziwe jeszcze 5 lat temu, ale w nadchodzącej epoce elektronicznych dokumentów używanie tego zabytkowego edytora przysporzy nam w przyszłości samych kłopotów. Tworzone przez niego pliki z rozszerzeniem CHI nie są „akceptowane” przez współczesne programy do elektronicznego przetwarzania tekstów. Ponadto pierwsze zacytowane zdanie zaprzecza samej idei poradnika i sugeruje, że lepszy jest katalog kartkowy, którego obsługę się zna, niż uczenie się obsługi komputera...

Moja ignorancja w systemach bibliotecznych skłoniła mnie do pobieżnego chociaż przekartkowania całej książki. W efekcie doszłam do wniosku, że Autorzy, mimo zapewnień o napisaniu jej drugiego wydania praktycznie od początku, mocno przesadzili. Na stronie 73 Autorzy wymieniając główne usługi dostępne w Internecie „zapomnieli” o najważniejszej, jaką jest HTTP (HyperText Transfer Protocol) umożliwiający przeszukiwanie zawartości odległych komputerów z wykorzystaniem nieograniczonej ilości połączeń (links). Dziesięć stron dalej rozpisują się na ten temat, ale za to z błędami. Już pod koniec 1995 r. dostępne były doskonałe przeglądarki Internetowe firmy Netscape, a wymienione Mosaic czy Lynx odchodziły w niepamięć (s. 83). Dwa akapity wcześniej odnajduję informację o „międzynarodowej sieci TCP/IP (Internet)”, w której autorzy wszystko co gdzieś kiedyś usłyszeli, dokładnie pomieszali. Międzynarodową siecią można nazwać właśnie Internet, a TCP/IP jest tylko protokołem umożliwiającym jej działanie.

Czy to wszystkie błędy? Nie, odnajdowałam je na większości stron, ale nie chcąc być posądzoną o złośliwość, postanowiłam skupić się tylko na rozdziale 8 *Zastosowanie komputera w bibliotekach*. Autorzy, będący fachowcami od problemów związanych z bibliotekami, pokusili się o rozszerzenie poradnika o sprawy związane z budową i działaniem komputera. W zasadzie przeciętnego bibliotekarza nie interesuje, czy w metalowej obudowie peceta siedzi jakiś pro-

¹ J. Maj, M. Nahotko, W. Szczęch: *Zastosowania komputera w bibliotece. Poradnik*. Warszawa: Wydawn. SBP, 1996.

cesor czy dobrze zorganizowana grupka krasnali. Ważne, by znał zasady obsługi komputera i jeśli są w nim krasnale, to czym i jak często je karmić. Informacje o sprzęcie w bibliotece ważne są tylko dla zaopatrzeniowca i pracowników serwisu. Duża ilość fachowych terminów wprowadza tylko niepotrzebne zamieszanie i dezorientację, tym bardziej, że są dalekie od rzetelności i dokładności. Do poważnych błędów merytorycznych zaliczam np. te, wybrane ze s. 119:

- a) Określenie procesora SX jako współpracującego z 16 bitową szyną danych. Tak jest tylko w przypadku 80386 SX, procesory 80486 SX współpracują z 32 bitową szyną danych.
- b) Bezkrytyczne powielanie reklamowych sloganów dotyczących przełącznika „TURBO” na obudowie jednostki centralnej. Wciśnięcie tego guzika powoduje, że komputer pracuje z nominalną szybkością. Wyciśnięcie guziczka powoduje SPOWOLNIENIE pracy komputera.
- c) „Pamięć RAM dostępna jest w rozmiarach od 2 do 4 GB”. Rozmiary 2 do 4 GB lepiej pasują do ulotki reklamowej np. „Grubej Bielizny”, gdyż w branży komputerowej, wśród fachowców, niczego nie wyjaśniają. Nie ma w ogólnie dostępnej sprzedaży modułów SIMM o takich wielkościach, a gdyby to była tylko „literówka” GB zamiast MB — układy SIMM 2 MB spotykane były sporadycznie. Logiczny ciąg tworzą moduły 0.25, 1, 4, 8, 16, 32 itd. MB.
- d) „Do komunikacji z magistralą PCI dostosowana jest karta graficzna ATI...”. Dostosowana jest także CirrusLogic, Trident, S3, Matrox, Spea i setki innych. ATI jest nazwą własną producenta podzespołów komputerowych — jednego z wielu.

Sądząc po spisie literatury, z której Autorzy korzystali pisząc książeczkę, trudno mówić o jej nowatorstwie i aktualności. Najświeższą pozycją w tym spisie jest książka z 1994 roku, a ze względu na długi okres przygotowania i druku, pojawiając się w księgarniach nowością nie była. Najstarsza z wymienionych pozycji ukazała się w 1988 roku...

Czy cała książka jest naprawdę taka zła? Nie wiem, a jak wspomniałam wcześniej, wielu zagadnień poruszanych w poradniku nie znam, więc i oceny obiektywnej wydać nie mogę. Wnioskując z analizy materiału, który nie jest mi obcy, doradzam jednak szczególną ostrożność i nieufność do zawartych w książce informacji. Jako podręcznik przed egzaminem poradnik się nie sprawdzi.

Katarzyna Kuligowska
Uniwersytet Warszawski

STRUKTURA DANYCH BIBLIOGRAFICZNYCH W ZINTEGROWANYCH SYSTEMACH BIBLIOTECZNYCH

Seria „Propozycje i Materiały” Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zainaugurowała w 10 tomie, nowy — dodajmy — bardzo potrzebny cykl publikacji warsztatowych, oznaczonych dowcipnie rysunkiem małej foki. Znak ten ma się odtąd kojarzyć czytelnikom z tymi publikacjami SBP, które dotyczyć będą zasad tworzenia oraz zapisywania struktur danych bibliotecznych i bibliograficznych w systemach komputerowego przetwarzania informacji. Znak foki ma być symbolem rozpoznawczym, a utworzony jest z pierwszych liter dwu słów kluczowych: **F**ormat danych i **K**artoteka wzorcowa (**FO-KA**). Ta nazwa sympatycznego zwierzęcia już drugi raz pojawia się w tle wydarzeń związanych z komputeryzacją bibliotek polskich. Jak pamiętamy, „pierwsza FOKA” pojawiła się jako nazwa formatu danych dla systemu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie opartego na UNIMARC, tj. na standardzie europejskim¹. Można tu wyrazić życzenie, aby inicjatywa wydawnicza kryjąca się za tą drugą FO-KA, była trwalsza od prób stosowania pierwszej FOKI i zaowocowała korzyściami proporcjonalnymi do nakładów ponoszonych na jej realizację.

Zbiory przepisów normatywnych dotyczących właściwości struktur danych bibliograficznych i katalogowych, procedur ich zapisu oraz technologii przetwarzania, podobnie jak zastosowanie komputerów w bibliotekach naszego kraju, nie są jeszcze dobrze zakorzenione w naszym bibliotekarstwie. Trzeba więc z dużym uznaniem powitać tę nową inicjatywę wydawniczą SBP. Najpewniej przyczyni się ona do upowszechnienia profesjonalnej wiedzy w naszym środowisku zawodowym.

W nocie „Od wydawcy” dyrektor Janusz Nowicki zapowiada, że w tym samym cyklu, w ślad za recenzowanym tu tomikiem ukażą się jeszcze w tym roku trzy kolejne prace związane z formatem USMARC dla rekordów bibliograficznych². Warto tu może zadać pytanie, czy nie nadeszła już pora na przełamanie tradycji oddzielnego publikowania zasad opisywania dokumentów oraz reguł zapisu danych w sformatowanej postaci (potocznie: formatu). Byłoby to szczególnie wygodne w przypadku ograniczenia obydwu zbiorów reguł do określonego typu dokumentów oraz do konkretnego formatu danych (np. zasady katalogowania druków muzycznych z regułami zapisu danych w formacie USMARC).

Zapowiadaną serię wypełnią — co trzeba tu podkreślić — przede wszystkim wyniki zadań koordynowanych przez Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych, utworzone w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie w połowie 1996 r. Odnotowujemy ten fakt ze szczególną uwagą ze względu na od dawna występującą potrzebę tego typu agendy, która służyłaby wszystkim komputery-

¹ Zob. m.in.: P. Zak: *Międzynarodowy format wymiany danych bibliograficznych (UNIMARC)*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1989 nr 1 s. 139-152 oraz J. Sadowska: *UNIMARC jako podstawa formatu narodowego*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 1989 nr 1 s. 155-165.

² Będą to następujące opracowania: Marii Burchard z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie *Format ... dla druku muzycznego*, Marii Lenartowicz i Anny Paluszkievicz *Katalogowanie książek i wydawnictw ciągłych...Poradnik* oraz M. Lenartowicz *Format ... dla książki*.

zującym się w Polsce bibliotekom. Mimo że zasięg oddziaływania Centrum będzie dotyczył przede wszystkim bibliotek rozwijających systemy VTLS, to wyniki prac Centrum, zwłaszcza jeśli będą publikowane, przyczynią się do upowszechnienia i rozumienia światowych standardów bibliograficznych i bibliotecznych w całym środowisku bibliotekarskim. Jest to pierwsza tego typu instytucja „polskiej Rzeczypospolitej bibliotecznej” finansowania i co nie jest bez znaczenia ze specjalnie na ten cel przyznanych funduszy MEN.

Otwierająca nowy cykl wydawniczy SBP praca Anny Paluszkiewicz³ choć — jak sygnalizuje tytuł — związana jest z wielofunkcyjnymi tzw. zintegrowanymi systemami komputerowego przetwarzania danych w bibliotekach, może i powinna wejść do repertuaru lektur zawodowych wszystkich osób poznających tajniki przetwarzania danych bibliograficznych i katalogowych. Autorka w przedmowie określa swą pracę jako „wprowadzenie do problematyki, której poświęcone będą szczegółowe instrukcje i poradniki”. Poza wspomnianą już notą Wydawcy i przedmową Autorki, na tekst główny składają się dwa rozdziały o przejrzystej strukturze, dobrze oznaczonej numerowanymi śródtytułami. Pierwszy rozdział *Struktury danych ...* wprowadza czytelnika w problematykę zautomatyzowanego katalogu, drugi — prezentuje Formaty USMARC.

Chociaż zakres pracy oraz opis konkretnych rozwiązań metodycznych, obejmują przede wszystkim systemy wielofunkcyjne, to jednak w pewnej mierze dotyczą wszystkich systemów komputerowych w bibliotekarstwie. Jest to książka, która przede wszystkim oswoi czytelnika z problematyką nowej technologii działań bibliotekarza i specyfiką standardów stosowanych w procesach tzw. opracowania dokumentów, pomoże zrozumieć sens oraz potrzebę odmiennego niż dotąd podejścia do budowy katalogów, a co za tym idzie konieczność wzbogacania języka opisu i wyjaśniania problemów występujących w kontekście systemów przetwarzania danych.

Książka Anny Paluszkiewicz jako lektura dla początkujących bibliotekarzy ma szczególne walory dzięki wyjaśnieniom istoty i natury odmienności systemu katalogowego opartego na kartotece wzorcowej w odróżnieniu od katalogów tworzonych bez tego typu narzędzia pomocniczego. Autorka mogła pominąć dwa pierwsze punkty (1.1. *Struktura danych w tradycyjnych katalogach*; 1.2. *Struktura danych w zautomatyzowanych katalogach bez kartotek haseł wzorcowych*) i od razu skoncentrować się na systemach z kartotekami wzorcowymi, gdyż w całym tekście widoczna jest intencja wyjaśnienia nowych rozwiązań w systemach komputerowych poprzez pokazywanie różnic między tradycyjnymi i nowymi sposobami postrzegania i nazywania składników warsztatu bibliotekarza. Tekst Anny Paluszkiewicz tworzy pewien pomost między dwiema generacjami katalogów bibliotecznych — przedkomputerową i obecną, która mimo wszystkich nowości stale jeszcze łączy elementy tradycji z nową technologią. Jest to wielka zaleta książki, choć pozostawia ona w tym względzie jeszcze pewne poczucie niedosytu. Brakuje na przykład w ostatnim akapicie punktu 1.1. (o tradycyjnych katalogach kartkowych) choćby małej wzmianki o dotąd stosowanych sposobach ujednolicania haseł, bo przecież kartoteki wzorcowe mają swoje pierwowzory w tradycyjnym bibliotekarstwie, a pomysły kontrolowania jednolitości haseł o wiele dziesiątków lat wyprzedziły pojawienie się komputera w bibliotekach. Efektywna realizacja tych pomysłów, to już w znacznej mierze zasługa komputerowej technologii przetwarzania danych, choć nie eliminuje ona

³ A. Paluszkiewicz: *Struktura danych bibliograficznych w zintegrowanych systemach bibliotecznych*. Warszawa: Wydawn. SBP, 1997.

i tak najważniejszej roli bibliotekarza, który decyduje o doborze haseł w procesie opisu dokumentu, co Autorka zresztą zaznacza (s. 20).

Podobnie w drugim rozdziale o formatach odczuwa się brak choćby jednego akapitu poświęconego rozwojowi zastosowań formatów typu MARC w Polsce, wzbogaconego odesłaniami do odpowiednich lektur. Cytowane w tekście dokumenty źródłowe dotyczące MARCa będą niedostępne dla przeciętnego czytelnika, przywołanie więc w przypisach polskich publikacji, zwłaszcza związanych z APINMARC, pierwszą autentycznie udaną implementacją MARCa w Polsce oraz z zastosowaniami w Bibliotece Narodowej, mogłoby pomóc w lepszym zrozumieniu pewnych spraw, które w świetle recenzowanego tekstu nie mogą być zupełnie jasne (np. funkcjonowanie tablicy adresów w naszych zastosowaniach struktur MARCopodobnych czy też różnice między tropem a odsyłaczem). Przy okazji trzeba zauważyć, że Autorka chyba niezbyt szczęśliwie użyła w tytule drugiego rozdziału nazwy USMARC, bo jak zresztą sama o tym pisze w punkcie 2.1 *Początki i ewolucja formatów USMARC* (s. 23), jest to nazwa nadana konkretnej wersji formatu po wielu modyfikacjach pierwowzoru Pilot MARC. Co więcej, jest to nazwa amerykańskiego standardu na format danych bibliograficznych, stosowanego w wielu odmianach, (m.in. jako LCMARC w Library of Congress, kolebce tego rodzaju struktur danych).

Anna Paluszkiewicz wprowadza czytelnika w problemy nowej postaci danych katalogowych przez pryzmat dwu podziałów: najpierw wskazuje na różnice struktur danych w katalogach tradycyjnych i zautomatyzowanych, a następnie opiera charakterystykę komputerowych katalogów na dwu kategoriach: do pierwszej zalicza katalogi budowane bez kartoteki wzorcowej wspierającej procesy katalogowania i utrzymywania zasobu danych katalogowych, do drugiej zaś katalogi oparte na takich kartotekach. Tej drugiej kategorii katalogów, a ściślej — strukturom danych katalogowych oraz technologii ich przetwarzania poświęciła Autorka 2/3 rozdziału, co wydaje się zrozumiałe wobec przesłania całej pracy.

Przy lekturze pierwszego rozdziału, bardzo ważnego dla dydaktycznej misji książki, muszą się pojawić pewne refleksje związane z kompozycją tekstu i jego spójnością terminologiczną. Byłoby może lepiej, gdyby części *Hasła stosowane w katalogach zautomatyzowanych* 1.4. oraz *Rodzaje kartotek haseł wzorcowych i sposoby wykorzystania tych kartotek...* (1.7), występowały bezpośrednio po sobie, bo podział kartotek jest przede wszystkim pochodną rodzajów haseł. Bliższe sąsiedztwo tych dwu części tekstu ułatwiłoby też uchwycenie zależności, jakie występują między wyróżnionymi kategoriami haseł i kartotek. W przyjętej konstrukcji tekstu umknęły chyba uwadze Autorki dość oczywiste niezręczności terminologiczne przy omawianiu typologii haseł i kartotek.

Pierwszym źródłem nieporozumień może być posługiwanie się przez Autorkę nadrzędnym terminem *hasło opisu bibliograficznego* jako kategorią równorzędną w stosunku do kategorii *tytuły ujednolicone* i *hasła przedmiotowe*. Drugą przyczyną niejasności może stać się brak wyraźnego określenia potrzeby równoległego stosowania dwu różnych kryteriów typologii haseł — **kryterium funkcji hasła** w procesie identyfikacji cech dokumentów katalogowanych lub wyszukiwanych oraz **kryterium struktury nazw hasłowych** (zależnej od ich rodzaju). Brak też wyraźnego stwierdzenia, że typologia haseł wg rodzaju nazw hasłowych służy przede wszystkim organizacji procesu przetwarzania danych, w tym również procedurom ujednolicania ich postaci i konsekwentnego stosowania w zasobach danych, jest więc podstawą dla koncepcji i praktyki kon-

struowania kartotek haseł wzorcowych. Autorka nie do końca radzi sobie z tą podwójną typologią: z jednej strony ucieka od tradycyjnych określeń, kiedy podaje podziały haseł, ale z drugiej strony do tych określeń wraca w tekście, czemu trudno się dziwić, bo wynika to z założeń pracy. Początkujący czytelnik może odczuć brak w tekście w miarę pełnej i uporządkowanej typologii haseł autorskich i tytułowych, zwłaszcza że wciąż się to łączy nie tylko z konsekwencjami dla typologii rekordów kartotek wzorcowych, ale również z systemem identyfikatorów pól i podpól w strukturze rekordu.

Rozdział drugi *Formaty USMARC*, zasługuje również na kilka uwag szczegółowych. Przede wszystkim znajdujemy tu wiadomości nie tylko o strukturze rekordów dla opisu bibliograficznego i haseł wzorcowych, które dzięki publikacjom związanym z wdrażaniem VTLIS'a są już dość upowszechnione, ale również o trzech innych, stosunkowo mało znanych u nas typach rekordów. Pierwszy z nich to rekord dla zapisu danych o zasobie (dokumentów wieloegzemplarzowych oraz wieloczęściowych tj. wielotomowych książek i wydawnictw ciągłych). Pomaga on organizować dane, które dotąd były „włączane” do pól rekordów bibliograficznych, ale stałe sprawiały kłopoty, zwłaszcza kiedy dane katalogu łączone były z danymi o wypożyczeniach. Drugi nowy typ rekordu to rekord symbolu klasyfikacyjnego, który może być podstawą kartoteki wzorcowej służącej do kontroli stosowania i rozwijania języków klasyfikacyjnych. Trzeci i ostatni z nowych typów rekordów to tzw. rekord faktograficzny dla zapisu danych o ludziach, wydarzeniach i instytucjach nie związanych bezpośrednio z charakterystyką dokumentów. Biorąc pod uwagę rozwój zadań informacyjnych w bibliotekach i nastawienie na ich działania marketingowe, będzie on na pewno bardzo przydatny w przetwarzaniu danych służących bezpośrednio organizacji i zarządzaniu systemem bibliotecznym.

W tekście drugiego rozdziału przy ogólnej charakterystyce rekordów można by oczekiwać wyraźniejszego typologicznego określenia specyfiki tego rodzaju struktur danych. Niby oczywiste ich właściwości — połączenie w jednym rekordzie stałych i zmiennych pól danych, rozwinięty system znaczników zawartości rekordu oraz pozycyjne kodowanie niektórych typów informacji — mogą dla początkujących czytelników tworzyć zbyt trudną i niezbyt spójną całość. Szczególnie trudne może być ogarnięcie dość zróżnicowanego jakościowo systemu znaczników.

Trzeba wreszcie odnotować kilka niedopatrzeń w tekście, które mogą czytelnika wprowadzić w błąd. W charakterystyce ogólnej pól zmiennej długości w rekordach bibliograficznych (s. 26 ostatni akapit punktu 2.2.) Autorka wymienia dwa typy identyfikatorów: etykiety i wskaźniki, przy tych drugich zaznaczając iż „stanowią zakodowane informacje o zawartości pola i sposobu jej interpretacji”. Przypisanie tych cech jedynie wskaźnikom może być mylące, bo przecież etykiety pól w formatach MARC są również zakodowaną informacją o zawartości pola, o czym zresztą Autorka pisze wyraźnie na następnej stronie! Drugie określenie funkcji wskaźnika jako „zakodowanej informacji o sposobie interpretacji zawartości” jest dość ryzykowne i chyba niczego nie wyjaśni czytelnikowi, który nie zetknął się w praktyce ze wskaźnikami w rekordach MARC. W tym samym akapicie podaje się, że „zarówno pola zmiennej długości, jak i poszczególne podpola mogą być powtarzane”, co oczywiście nie dotyczy wszystkich pól w USMARC. Przyjęto bowiem, że tylko raz może wystąpić w rekordzie pole hasła głównego (z grupy pól oznaczanych etykietami 1XX) oraz pole tytułu właściwego (etykieta 245). Niepowtarzalność tych pól jest oczywiście konsekw-

wencją definicji hasła głównego i tytułu właściwego na gruncie zasad opisu dokumentów. Chyba warto było wykorzystać takie przykłady dla silniejszego zaznaczenia zależności między zasadami opisu dokumentów i regułami zapisu danych w określonym formacie.

Na koniec, raz jeszcze podkreślając, że mimo pewnych niedoskonałości książka Anny Paluszkiewicz jest ważną lekturą dla wszystkich bibliotekarzy uczących się współpracy z systemem komputerowym (a kto przy naszych niewielkich doświadczeniach już się tego nauczył „do końca”?), zadajmy sobie i Autorce prowokacyjne pytanie: Czy wobec rozwoju technologii przetwarzania danych, tanienia pamięci masowych i postępu w szybkości działania procesorów nie nadszedł czas aby rozprawić się z pojęciem hasła głównego w tym znaczeniu, w jakim funkcjonuje ono na zasadzie tradycji katalogów kartkowych i tzw. katalogowania alfabetycznego? Czy kartoteki wzorcowe nie powinny być traktowane wyłącznie jako narzędzie sprawnego zarządzania zasobami danych, zwłaszcza skupiania wszystkich oboczności nazw hasłowych (kluczy dostępu) a także wyboru jednej z wielu form hasła jako formy normatywnej z punktu widzenia bibliotekarza, bez przesądzania, że jest to forma główna = najważniejsza w procesach wyszukiwania dokumentu. Dla czytelnika hasłem głównym jest zawsze to, które zna on najlepiej które bez wysiłku i spontanicznie kojarzy mu się z poszukiwanym dokumentem, po prostu to, które najłatwiej „przychodzi mu do głowy”, kiedy trzeba wyrazić słowami jaka cecha obiektu poszukiwań jest czytelnikowi znana.

Anna Sitarska
Uniwersytet Warszawski

KATALOG PRZEDMIOTOWY. PORADNIK

Nakładem Biblioteki Narodowej ukazała się długo oczekiwana praca *Katalog przedmiotowy na podstawie opisów z „Przewodnika Bibliograficznego” Poradnik*¹ Jadwigi Czarneckiej. Tytuł sugeruje, że w publikacji będzie mowa przede wszystkim o tym, jak z opisów przedmiotowych (op) przejętych z *Przewodnika Bibliograficznego* (PB) utworzyć w bibliotece i utrzymać w spójności katalog przedmiotowy (kp). Inaczej mówiąc, jak zapewnić kompatybilność autonomicznej struktury języka haseł przedmiotowych (jhp) i struktur fizycznych, często istniejących od dziesiątek lat, katalogów przedmiotowych różnych bibliotek. Tymczasem proporcje treści omawianej publikacji są inne. Większa jej część (ok. 180 stron) dotyczy zagadnienia tworzenia haseł i opisów przedmiotowych według modelu *Przewodnika Bibliograficznego* oraz samego języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej. Jedynie ostatni rozdział (*Tworzenie katalogu przedmiotowego*, 28 stron) podejmuje bezpośrednio, choć w wyborze, problematykę tworzenia katalogu przedmiotowego.

Książkę otwiera rozdział *Ogólne zasady sporządzania opisu przedmiotowego*. W rozdziale drugim *Słownictwo i gramatyka języka haseł przedmiotowych BN* Autorka zawarła wybrane informacje o tym języku. Ogólnie omówiła metodę redagowania haseł i opisów przedmiotowych stosowaną przy opracowywaniu *Przewodnika Bibliograficznego*, scharakteryzowała podstawowe kategorie wyrażen, tj. tematy i określniki, szczegółowiej przedstawiła funkcje poszczególnych rodzajów określników oraz ich usytuowanie w haśle przedmiotowym, w końcu omówiła *Słownik języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej* będący bazą leksykalną tworzonych opisów.

Kolejnych siedem rozdziałów (*Tematy ogólne, Tematy osobowe, Tematy geograficzne (i toponimiczne), Tematy i hasła przedmiotowe wskazujące na grupy etniczne, Tematy chronologiczne, Tematy korporatywne, Inne tematy jednostkowe*) przedstawia zasady tworzenia opisów przedmiotowych. Ich tytuły wskazują na przyjętą perspektywę prezentacji, którą jest typ wyrażenia użytego w haśle przedmiotowym. Autorka skrupulatnie przytacza i objaśnia różne reguły semantyczne, syntaktyczne, a przede wszystkim pragmatyczne obowiązujące w języku haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej. Jest to właściwie pierwsza tak pełna prezentacja tego języka, jeśli połączyć ją z poznawaniem *Słownika jhp BN*. Wcześniej język haseł przedmiotowych BN był tematem pewnej liczby publikacji, głównie autorstwa Ewy Stępniakowej i Janiny Trzcińskiej, ale były to prace o charakterze raczej selektywnych analiz i prezentacji. Na podstawie treści omawianej książki mogę przypuszczać, że jednym z celów Jadwigi Czarneckiej, jeśli nie celem głównym, było wiernie przedstawienie samego języka haseł przedmiotowych i reguł jego stosowania w katalogowaniu przedmiotowym. Owa wierność realiom jest jedną z dwóch największych zalet omawianej publikacji. Drugą są liczne przykłady haseł i opisów przedmiotowych wybrane przez autorkę z zasobów *Przewodnika Bibliograficznego*. Bogaty materiał językowy w postaci wspomnianych przykładów nadaje omawianej publikacji specjalną wartość.

¹ J. Czarnecka: *Katalog przedmiotowy na podstawie opisów z „Przewodnika Bibliograficznego” poradnik*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1997, s. 228.

Autorka zakłada, że na ogół biblioteki nie będą dokonywać żadnych modyfikacji zaproponowanych opisów przedmiotowych. („W bibliotekach, dla których przeznaczony jest poradnik, dostosowanie op do pełnienia przez nie funkcji wyszukiwawczej wymaga raczej niewielu zabiegów. Chodzi mianowicie o porządkowanie wszystkich op według z góry ustalonych i ściśle przestrzeganych reguł oraz wprowadzanie do kp odsyłaczy, ułatwiających korzystanie z niego”; s. 184). Dalej formułuje jednak pewne zalecenia które są kolejnym dowodem słuszności tezy, że suma opisów dokumentów nie tworzy jeszcze katalogu przedmiotowego. Zalecenia te i wskazówki mają różnorodny charakter. Dotyczą zarówno postępowania w wypadkach pewnych błędów i niekonsekwencji ujawnionych w *Przewodniku Bibliograficznym*, jak i dostosowania zamieszczonych tam opisów do warunków fizycznego zbioru wyszukiwawczego, jakim jest każdy katalog przedmiotowy, rządzący się bardziej restrykcyjnymi zasadami, wynikającymi z jego ciągłego charakteru, niż spis bibliograficzny, którego każda jednostka tworzy w pewnym sensie odrębną całość. Zapewne uwagi zamieszczone w rozdziale *Tworzenie katalogu przedmiotowego* nie zaspokoją oczekiwań wszystkich czytelników, ale mogłyby się stać początkiem publicznej dyskusji na temat praktycznych problemów tworzenia i utrzymywania katalogu przedmiotowego jako jednej z form realizacji języka haseł przedmiotowych.

Łatwo sobie wyobrazić, jak trudny byłby do opracowania szczegółowszy od opublikowanego indeks przedmiotowy do tekstu poradnika. Wydaje się jednak, że czytelność i przejrzystość struktury tekstu, którego treść jest prezentowana z punktu widzenia systemu języka haseł przedmiotowych, a nie odpowiadających mu cech relewantnych opisywanych dokumentów (co byłoby równie pożądane, jak trudne do zrealizowania), zyskałaby po zastosowaniu większego rozczłonkowania tekstu lub wprowadzeniu bogatszego repertuaru wyróżnień graficznych, aby czytelnik szukający odpowiedzi na konkretne pytanie, na przykład „Jak katalogować wydania Biblii oraz książki z zakresu biblistyki dla dzieci?” mógł łatwiej i szybciej znaleźć odpowiedni fragment poradnika.

Praca Jadwigi Czarneckiej jest cennym inwentarzem reguł obowiązujących obecnie w języku haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej wraz z bogatym materiałem ilustracyjnym. W moim odczuciu symbolicznie zamyka ona pewien etap historii tego języka, który umownie nazwę „przedautomatyzacyjnym”, choć oczywiście wiele problemów jest jeszcze wartych ujawnienia i omówienia, za co bibliotekarze będą wdzięczni Bibliotece Narodowej. Obecnie oczekujemy przede wszystkim, że Biblioteka Narodowa przedstawi plany modernizacji tego języka związane z automatyzacją samej BN i innych bibliotek, które jej „produkty” wykorzystują w codziennej pracy.

Moim zdaniem książka Jadwigi Czarneckiej powinna znaleźć się w każdej polskiej bibliotece jako publikacja wchodząca w skład tzw. warsztatu pracy bibliotekarza.

Jadwiga Woźniak
Uniwersytet Warszawski

KOMPUTEROWE PROGRAMY

CZY KOMPUTEROWE SYSTEMY BIBLIOTECZNE?

Z uwagą odnotowujemy pojawienie się na polskim rynku wydawniczym pracy podejmującej problem nowych technologii stosowanych w praktyce biblioteczno-informacyjnej pt. *Przegląd komputerowych systemów bibliotecznych*. Informator¹. Autorka, Teresa Elwira Śliwińska, przeanalizowała i opisała 15 polskich i 21 zagranicznych programów komputerowych pozwalających na automatyzację pracy biblioteki; podstawę źródłową opracowania wyjaśniono następująco: „(...) omówione są w zasadzie tylko te systemy, do których autorka dotarła przede wszystkim poprzez lekturę i kontakty listowne. Niestety, autorce nie udało się obejrzeć wszystkich systemów, niekiedy zmuszona była więc polegać na literaturze przedmiotu” (s. 9). Na zawartość opracowania składa się ponadto: wstęp, bibliografia, słownik wybranych terminów, adresy dystrybutorów i producentów, skorowidz rzeczowy.

We Wstępie Autorka omawia pokrótce: rolę komputera w pracach bibliotecznych i informacyjnych; rolę i możliwości oraz budowę i cechy zintegrowanych systemów bibliotecznych; pisze o konsekwencjach — w tym organizacyjnych — jakie komputeryzacja ze sobą niesie oraz o potrzebie „określania struktury i zawartości informacji przygotowywanej do skomputeryzowanego katalogu” (s. 7). Tak zarysowane tło jest punktem wyjścia do „ukazania bibliotekarzowi różnorodności oprogramowań oferowanych bibliotekom przez producentów” (s. 8). Systemy ujęte przez T. E. Śliwińską otrzymały opis wg następującego porządku: „1) wymagania sprzętowe i programowe; 2) gromadzenie; 3) opracowanie; 4) kontrola wydawnictw ciągłych; 5) wyszukiwanie i katalog; 6) udostępnianie; 7) inne możliwości systemu”(s. 10).

Rozległa problematyka wpisana w prezentację poszczególnych programów może inspirować do dyskusji. W tym miejscu odniesiemy się do dwóch spraw: stosowanej i objaśnianej terminologii oraz deklarowanego adresata opracowania. Tytułowy *komputerowy system biblioteczny* jest określeniem używanym w potocznym języku zawodowym², jednak przez nieprecyzyjność signifikantu wyrażenie to sprzyja utrzymywaniu nieładu terminologicznego. Tymczasem *system biblioteczny*, wyrażenie obecne w EWBP³ było też przedmiotem ogólniejszych rozważań teoretycznych i otrzymało swoją wykładnię⁴. *Komputerowy* jako dodatek do nazwy zasadniczej wskazuje jedynie na automatyczny aspekt funkcjonowania warsztatu i instytucji biblioteki. Tak więc biblioteka, która używa komputera do automatyzacji obiegu informacyjnego (jak mówi o tym A. Radwański⁵) z całą pewnością może być nazywana *komputerowym systemem bibliotecznym*, nato-

¹ T. E. Śliwińska: *Przegląd komputerowych systemów bibliotecznych*. Informator. Warszawa: Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy 1994.

² N.b. używanym również w innych pracach, np. w ostatnio wydanej publikacji pt. *Zastosowanie komputera w bibliotece. Poradnik* (J. Maj, M. Nahotko, W. Szczęch; Warszawa: Wydawn. SBP, 1996).

³ H. Więckowska: *System biblioteczny*. W: „Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego”. Wrocław: Zakł. Nar. im. Ossolińskich Wydawnictwo 1976, s. 282.

⁴ J. Woźniak: *System informacyjno-wyszukiwawczy a system biblioteczny*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1989 nr 2 s. 3-28.

⁵ A. Radwański: *Komputery, biblioteki, systemy: podręcznik*. Warszawa: Wydawn. SBP, 1996 s. 10-18.

miast komputerowy program, który może być w bibliotece zaimplementowany pozostaje narzędziem i nie przysługuje mu miano *bibliotecznego* (nawet jeśli zgodzimy się na nazewnictwo *system/program komputerowy*). Inna rzecz, że zastosowania programów używanych przez biblioteki, m.in. tych, które scharakteryzowała T. E. Śliwińska, nie zawsze ograniczają się do automatyzacji prac stricte bibliotecznych. Można ew. przyjąć, że tytuły książek mają swoje prawa; w tym przypadku jest chyba jednak inaczej, bowiem określenie to przewija się również przez tekst *Wstępu*, np. „zaprezentowano w informatorze takie systemy biblioteczne, które znajdują się w sprzedaży w Polsce oraz za granicą i mają przynajmniej jedną implementację” (s. 9). Praca w rzeczywistości analizuje i przedstawia programy komputerowe do automatyzacji procesów bibliotecznych; tytuł jej wprowadza więc czytelnika w błąd. Z doświadczenia dydaktyka wiem, że językowa precyzja jest kluczem do przedstawiania rzeczywistości. Język biblioteczny rozbudowujący swój zasób lingwistyczny o wyrażenia z obszaru technologii informatycznych, w tym nazewnictwo nowych faktów (np. w dziedzinie źródeł informacji) jest wystarczająco skomplikowany — nieprecyzyjne używanie wyrażen tego języka zmniejsza szansę dobrej orientacji adeptom zawodu.

Akcentowany tu problem terminologiczny jest ważny w kontekście przewidywanego adresata pracy. Jej odbiorcę określa wyraźnie nota *Od wydawcy*. Nawiązując do przedmiotu kształcenia w Pomaturalnym Studium Bibliotekarskim CUKB-y „*Automatyzacja procesów bibliotecznych*”, powiedziano: „właśnie z myślą o bibliotekarzach zdobywających kwalifikacje w zakresie automatyzacji, CUKB przygotowało publikację (...). Dalej powtórzono i dodano, że informator adresowany jest do szerokiego kręgu bibliotekarzy, może być również wykorzystywany przez wykładowców i słuchaczy pomaturalnych szkół bibliotekarskich oraz studentów wyższych uczelni bibliotekoznawczych”. Wobec deklaracji wydawcy należy sądzić, że to oczekiwania i możliwości pierwotnego adresata książki winny być rozstrzygające dla większości zagadnień decydujących o kształcie publikacji, m.in. redakcyjnych, językowych itp. Chyba niesłusznie też przypisano książce podtytuł: *Informator. Adresy dystrybutorów i producentów* to bez wątpienia ważny dodatek, ale trzon pracy, co powiedziano, to przecież opisy.

Wysiłek podjęty w celu przygotowania wydawnictwa niewątpliwie był trudny, m.in. w warstwie językowej, o czym Autorka powiedziała: „Materiały stanowiące podstawę przygotowania tego informatora były bardzo różnorodne. Różniły się zarówno stosowaną terminologią, jak i szczegółowością opisu poszczególnych systemów. Większość producentów systemów wprowadza własną terminologię, zarówno z zakresu informatyki, jak i z zakresu bibliotekarstwa. Starano się więc ujednolicić nazewnictwo dotyczące tej samej opcji, tj. poszczególnych funkcji bibliotecznych w każdym systemie tak, aby można było zorientować się, na co pozwala i czym dysponuje dane oprogramowanie” (s. 9). To co udało się Autorce w zrzębie głównym pracy, nie przenosi się na całość opracowania. Dołączony *Słowniczek wybranych terminów* nie spełnia oczekiwań, a wręcz obniża wartość całej publikacji. Można pytać o kryteria doboru terminów do *Słowniczka* zwłaszcza, że zabrakło niektórych ważnych i występujących w opisach, a jednocześnie włączono takie, o których zasadność wyjaśniania można by się spierać. Dla przykładu: uwzględniono wyrażenia *dokument*, *dokument pierwotny*, *dokument pochodny*, *dokument wtórny*, a brak określenia dla nazw *interfejs*, *konwersja*; wprowadzono *alternatywę*, ale zabrakło *koniunkcji*, wyjaśniono co to jest *ANSI*, ale *BRS* otrzymał tylko rozwinięcie skrótu; wprowadzono hasła *Algol*, *Assembler*, *Basic* czy *Cobol*, ale pominięto *CLIPPER* czy *Turbo Pascal*. Słowniczek z założenia ma

charakter wybiórczy. Gdyby więc nawet można było znaleźć uzasadnienie dla poczynionych tu kwalifikacji, to nie znajdujemy klucza do przyjęcia definicji. Np. wyrażenie „user” — otrzymało tylko odpowiednik w języku polskim; ARCnet — opatrzone komentarzem („akronim powstały z: Attached Resource Computer Network. Pracująca w paśmie podstawowym sieć typu Local Area Network {LAN}, pozwalająca na łączenie komputerów osobistych w elastycznej topologii. Jeden z najstarszych i najpopularniejszych systemów LAN. Karta interfejsu ARCnet lub pulpit kontrolny sieci są produkowane w rozmaitych rodzajach, pozwalających im na funkcjonowanie w różnorodnych konfiguracjach sieci ARCnet. Oznacza to, iż każde stanowisko robocze, wykonane na bazie PC może mieć kartę ARCnet, pochodzącą od innego producenta {do pracy w topologii gwiazdy}. Sieci wykorzystujące karty interfejsu sieciowego często są nazywane współdzielniymi środkami przekazu i zapewniają większą elastyczność i szybsze działanie niż sieci wykorzystujące transmisje w standardzie RS-232”). Z kolei RAM — objaśniono w sposób następujący (?): „akronim od Random Access Memory. Często możliwości komputera mierzy się wielkością pamięci RAM. Jest pamięcią ulotną {po wyłączeniu zasilania dane zapisane w niej giną}. Termin oznacza możliwość wykonania skoku z każdego miejsca pamięci w tym samym czasie, bez względu na to, gdzie ostatnio był wykonywany dostęp”. Natomiast „system informacyjno-wyszukiwawczy” definiowano na nowo (?): „system przetwarzający informację, który z informacji wyjściowych, obecnie często w postaci dokumentów, tworzy odpowiednio ustrukturalizowany zbiór informacyjny poprzez odpowiednie transformacje na zbiorze indywidualnym, tj. selekcjonowania informacji na podstawie relewancji technicznej, określającej podobieństwo elementów zbioru informacyjnego do instrukcji wyszukiwawczej, będącej wynikiem odpowiedniej transformacji przez system zapytania użytkownika systemu”. Z zawartością *Słowniczka* nie koresponduje *Skorowidz rzeczowy*. Nierzadko odsyłacze skorowidza kierują w pustkę, np. od terminów *język informacyjno-wyszukiwawczy* czy *system informacyjno-wyszukiwawczy*. Bywają odesłania niepotrzebne, np. od wyrażenia „*Przegląd Biblioteczny*” umieszczonego w „*Skorowidzu*” do wykazu skrótów poprzedzającego *Bibliografię*.

Szkoda, że recenzję tę musimy zaopatrzyć w uwagi krytyczne. Niemały wysiłek Autorki na rzecz rozpoznania i opisanie programów pozwalających na komputeryzację nie będzie więc w pełni uhonorowany. Wprawdzie zasadniczą treść pracy stanowi charakterystyka programów komputerowych, jednak wobec złożoności materii, przewidywanego użytkownika książki i decyzji o wprowadzeniu aneksu — wszystkie jej części winny być równie staranne. Publikację odbieramy przecież globalnie, bo jak czytamy w artykule pt. *Struktura i właściwości książki*⁶ na kompozycję wydawniczą składają się:

- I. Karty tytułowe
- II. Materiały wprowadzające
- III. Tekst główny
- IV. Materiały uzupełniające tekst główny
- V. Materiały pomocnicze
- VI. Indeksy.

Stanisława Kurek-Kokocińska
Uniwersytet Łódzki

⁶ Radosław Cybulski: *Struktura i właściwości książki*. „*Studia o Książce*” 1984 s. 3-38.

BIBLIOMETRYCZNE MIARY STANU I ROZWOJU NAUKI

Irena Marszakowa-Szajkiewicz od kilkadziesiąt lat zajmuje się naukowymi aspektami rozwoju nauki. Wniosła istotny wkład w rozwój bibliometrii opracowując nowy sposób badania powiązań między dokumentami na zasadzie współcytowań¹. W swoim dorobku naukowym ma wiele publikacji prezentujących teorię i praktykę bibliometrii. Od kilku lat związana jest z Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. I właśnie Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego wydało w ramach serii *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* omawianą książkę². Pracę tę adresuje Autorka do specjalistów różnych dziedzin interesujących się rozwojem nauki, jak również zajmujących się zawodowo bądź naukowo bibliometrią, informacją naukową, bibliotekarstwem. Autorka wyraża też nadzieję, że dzieło okaże się pożyteczne dla doktorantów i studentów specjalizujących się w informacji naukowej lub socjologii. Jest to bardzo szeroka oferta. I. Marszakowa-Szajkiewicz stanęła więc przed koniecznością dostosowania treści opracowania do odbiorców będących na różnym poziomie wiedzy i wykształcenia oraz odpowiedniego wyważenia proporcji między teorią i jej aplikacjami. Książka łączy więc cechy podręcznika i monografii naukowej, co nie umniejsza jej wartości i przydatności.

Opracowanie składa się z *Wprowadzenia*, w którym Autorka wskazuje cel badań: przedstawienie możliwości bibliometrii w badaniu i analizowaniu rozwoju nauki, wykazanie wkładu poszczególnych krajów do ogólnoswiatowego postępu; omawia strukturę pracy oraz w szerszym wywodzie ukazuje naukowawcze funkcje cytowań. Zapewne dlatego, że 90% badań bibliometrycznych opiera się na bazach danych Filadelfijskiego Instytutu Informacji Naukowej autorka uznała za stosowne omówienie ich w rozdziale pierwszym przedstawiając genezę i strukturę indeksów cytowań naukowych ich funkcje i właściwości jako narzędzi informacyjnych. Wskazuje też na ograniczenia i — jak to nazywa — subtelności przy ich wykorzystywaniu do badań naukowawczych. Zwrócenie uwagi na te cechy indeksów jest szczególnie ważne, gdyż nie raz już opracowywano błędne analizy nauki nieumiejętnie posługując się indeksami. W dalszej części rozdziału Autorka krótko charakteryzuje pozostałe bazy tworzone w Instytucie Informacji Naukowej: *Index to Scientific Reviews*, *Index to Scientific & Technical Proceeding*, *Index to Social Sciences & Humanities Proceeding*, *Current Contents* oraz stosunkowo dokładnie *Journal Citation Reports*, przedstawia też różnice między wersjami drukowanymi indeksów cytowań naukowych i ich odpowiednikami na dyskach kompaktowych.

W drugim rozdziale Autorka omawia kierunki badań bibliotek uznanych nad nauką, a ich zastosowanie popiera odpowiednimi przykładami. W sześciostronowym wprowadzeniu do rozdziału I. Marszakowa-Szajkiewicz zawiera esencję poglądów i przymysłów odnośnie bibliometrii. Dzieli ją na zwykłą i strukturalną, opisując możliwości każdego podejścia badawczego. Więcej uwagi poświęca

¹ I. Maršakova: *Sistema svjazej mežd dokumentami, postroennaja na osnovje ssylok (po ukazatelju Science Citation Index)*. „Naučno-Tekničeskaja Informacija” 1973, Ser. 2 nr 6 s. 3-8.

² I. Marszakowa-Szajkiewicz: *Bibliometryczna analiza współczesnej nauki*. Katowice: Wydawn. Uniwersytetu Śląskiego, 1996, s. 165.

bibliometrii strukturalnej, która wiąże się z metodą współcytowań, opracowaną na początku lat siedemdziesiątych niezależnie przez Smalla³ i właśnie I. Marszakową-Szajkiewicz. Dobre rezultaty — twierdzi Autorka — może przynieść poparcie analizy współcytowań analizą lingwistyczną. Wybrane metody i techniki bibliometryczne przybliży Marszakowa analizując naukę polską i światową. Zaczyna od ukazania dynamiki rozwoju wybranych dyscyplin, wykorzystując w tym celu opracowany przez siebie wskaźnik wpływu dyscypliny. Przy jego tworzeniu wykorzystala garfieldowski wskaźnik wpływu czasopism (*impact factor*). Dla każdej dyscypliny wybrała pięć ściśle związanych tematycznie czasopism o najwyższych wskaźnikach wpływu. Suma cytowań uzyskanych przez te czasopisma w określonym roku a odnoszących się do artykułów opublikowanych w ciągu poprzednich dwóch lat podzielona przez ogólną liczbę artykułów zamieszczonych w pięciu wybranych periodykach w dwóch poprzednich latach pozwoliła określić wskaźnik wpływu dyscypliny. Porównanie wskaźnika wpływu czasopisma notowanego w *Journal Citation Reports* z tak obliczonym wskaźnikiem wpływu dyscypliny stanowi podstawę oceny wartości merytorycznej czasopism. Autorka twierdzi — nie bez słuszności — że *impact factor* jej pomysłu pozwala na porównywanie czasopism z różnych dziedzin wiedzy oraz umożliwia ocenę czasopism dowolnego kraju, podczas gdy garfieldowskie wskaźniki wpływu czy aktualności służą jedynie porównywaniu czasopism z tej samej, raczej wąskiej dziedziny w określonym roku kalendarzowym. Jako ilustrację metody w szeregu tabel porównano oba wskaźniki dla czasopism o różnych zakresach tematycznych, a także polskich uwzględnianych przez *SCI*.

W kolejnej części rozdziału przedstawiono w oparciu o odpowiednie bazy danych Filadelfijskiego Instytutu Informacji Naukowej analizę aktywności badawczej Polski w latach 1985-1993, latach zmian ustrojowych i gospodarczych. Analiza dotyczyła nauk objętych wszystkimi seriami indeksów cytowań (*SCI*; *SSCI*; *A&HCI*), a jej wyniki określają aktywność badawczą Polski na tle innych państw wschodnio- i środkowoeuropejskich, aktywność badawczą Warszawy, stolic państw nadbałtyckich, Rosji i Ukrainy oraz aktywność badawczą poszczególnych miast Polski, a także aktywność publikacyjną Warszawy i Polski na tle innych miast i państw świata. Mimo zapowiedzi przedstawienia wyników w okresie dziesięcioletnim /1985-1993/ *de facto* tylko jedna tabela odnosząca się do nauk przyrodniczych ujmuje zapowiadany okres czasu, pozostałe zawierają dane dotyczące najczęściej dowolnych okresów trzyletnich /np. 1985-1987; 1990-1992/; wygląda to tak, jakby Autorka te właśnie dane miała pod ręką, więc je wprowadziła do tekstu. Nie była oczywiście zobowiązana do ujmowania w każdej tabeli pełnego okresu, ale — jak sędzę — powinna była uwzględnić lata graniczne (1985 — przed zmianami politycznymi; 1993 — jakiś czas po zmianach) oraz przełomowy rok 1990. Dla ścisłości należy dodać, że w komentarzu słownym Marszakowa-Szajkiewicz powołuje się na te nie ujęte w tabelach lata, podając odpowiednie dane — wydaje się to jednak za mało. Razi ponadto niekonsekwencja i wynikające z niej błędne określenia położenia geograficzno-politycznego wykazywanych w tabelach państw (np. Jugosławia i Bułgaria raz się znajdują w Europie Wschodniej, raz w Środkowowschodniej). Ta część rozdziału, mimo interesujących danych, raczej sygnalizuje pozycję Polski i może być traktowana tylko jako przykład sposobu analizy tego rodzaju problematyki,

³ H. Small: *Co-Citation in the scientific literature: a new measure of the relationship between two documents*. „*Journal of the American Society for Information Science*” 1973, nr 4 s. 265-269.

(istnieją dwa opracowania J. Kozłowskiego ukazujące w bardzo rzetelny sposób i z różnych punktów widzenia miejsce nauki polskiej w świecie⁴).

Dalsza część rozdziału dotyczy aktywności przekładowej Polski w latach 1955-1983. Podstawą dokonanej tu analizy bibliometrycznej jest *Index Translationum*. Autorka odchodzi tu niestety od wcześniej przyjętej zasady omawiania procedury badawczej, odsyłając czytelnika do pracy A. Szajkiewicza, której wyniki przedstawia i komentuje. Mimo cezury czasowej ograniczającej analizę do roku 1983, część danych pochodzi także z roku 1984. Tabele i rysunki pozwalają wniknąć w strukturę przekładów (lingwistyczną, tematyczną), ich rozmiar (w świecie, w Polsce), poznać najczęściej przekładanych autorów na świecie, w Polsce i polskich. Szczególnie interesujące są schematy obrazujące łączenie się państw w gniazda lingwistyczne (obraz raczej stabilny w analizowanym trzydziestoleciu) i gniazda tematyczne (widać znaczne różnice w poszczególnych okresach).

W trzecim, ostatnim rozdziale Autorka zajęła się opisem tworzenia map i atlasów nauki w oparciu o siatki cytowań. Jest to pierwsze w literaturze polskiej tak szczegółowe omówienie genezy i metodyki postępowania przy budowaniu siatki powiązań publikacji, co prowadzi do odkrycia związków przyczynowo-skutkowych w nauce, określenia jej struktury, powiązań międzydyscyplinarnych, umożliwia też prognozowanie jej rozwoju. W dłuższym wywodzie Autorka objaśnia czym są siatki cytowań i w jaki sposób można je wykorzystać do analizy komunikacji naukowej. Na tle różnych systemów klasyfikacji nauk wskazuje i omawia dwie metody analizy siatek cytowań — retrospektywną metodę powiązań bibliograficznych oraz współcytowań, określaną też mianem metody więzi prospektywnych. Ich zaletą jest również to, że łatwo poddają się automatyzacji. W formie graficznej i tabelarycznej Autorka przedstawia łączące się ze sobą fronty badań naukowych, tworzące mniejsze i większe gniazda. Ponadto szczegółowo omawia dokonania i zamierzenia Filadelfijskiego Instytutu Informacji Naukowej w zakresie opracowywania i publikowania map i atlasów nauki. Zwłaszcza te ostatnie umożliwiają uzyskanie obrazu rozwoju poszczególnych kierunków badawczych, ich słabości, nie rozwiązanych problemów, prognozowanie ich dalszego rozwoju; zawierają one również wykazy prac kluczowych z danej specjalności, wykazy uczonych i instytucji należących do frontu badawczego.

Swoje rozważania Autorka kończy szeregiem tabel i odnoszącym się do ich zawartości komentarzem do wkładu poszczególnych (81) państw, w tym Polski, w rozwój nauk objętych Indekssem Cytowań Naukowych /SCI/. W sumie wyodrębniono 17 dyscyplin (a nie 18 jak mylnie podano na s. 137) ukazując w zazębiających się okresach pięcioletnich dynamikę ich rozwoju w poszczególnych krajach. Do analizy wykorzystano bazę danych ISI *NATIONAL SCIENCE INDICATORS* 1981-1993 udostępnioną Autorce przez J. Kozłowskiego z Komitetu Badań Naukowych. Zarówno w zakończeniu (s. 137; 142), jak i wszędzie tam, gdzie w przykładowych analizach oparto się na *Science Citation Index (SCI)* wszystkie nauki nim objęte nazywa się przyrodniczymi (s. 45, 51, 76, 78, 81; 82), mylnie w ten sposób określając jego zawartość.

W polskim piśmiennictwie omawiana publikacja jest pierwszą, która uwzględnia tak wiele aspektów zastosowania bibliometrii w badaniach nauko-

⁴ J. Kozłowski: *Miejsce nauki polskiej w świecie (Na podstawie Science Citation Index)*. Warszawa: Komitet Badań Naukowych, 1994 s. 112; J. Kozłowski, Z. Kopka: *Miejsce nauki polskiej w świecie 1990-1994*. Warszawa: Komitet Badań Naukowych, 1995 s. 55.

znawczych. Szczególnie ważne są te ustępy pracy, w których Autorka przedstawia własny wkład w rozwój bibliometrii (opracowanie metody współcytowań, oryginalnego współczynnika wpływu czasopism i dyscypliny) oraz te w których omawia problemy bibliometrii strukturalnej (budowa map i atlasów nauki). Mniej zajmujące i mniej pogłębione są te partie książki, gdzie przy pomocy „zwykłej” bibliometrii (wykorzystaniu indeksów cytowań naukowych) ocenia się wkład Polski i innych krajów w rozwój nauki światowej. Egzemplifikacja tej problematyki jest dosyć uboga a przecież istnieje bogata literatura na ten temat, także polska. Nie jest natomiast mankamentem to, że większość prezentowanych w tekście zagadnień przedstawiła I. Marszakowa-Szajkiewicz już wcześniej w artykułach⁵. Powstał teraz zbiór rozpraw, z których każda w nieco innym aspekcie przedstawia możliwości badawcze bibliometrii. Niestety, bardzo pod względem językowym niestaranne opracowanie redakcyjne utrudnia lekturę nawet czytelnikowi znającemu problematykę bibliometrii.

Marta Skalska-Zlat
Uniwersytet Wrocławski

⁵ np.: I. Maršakova: *Sistema citirovanija naučnoj literatury kak sredstvo sleženija za razvitiem nauki*. Moskva: Nauka, 1988. *Baza danych ISI - Instituta Naučnoj Informacii SŠA*. Moskva: Rossijskaja Akademija Nauk, 1992; I. W. Marszakowa-Szajkiewicz: *Bibliometryczna analiza aktywności badawczej Polski w latach 1985-1993*. „Roczniki Biblioteczne” 1994 z. 1-2 s. 55-63.

W DRODZE DO SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

Książka, mimo długiego i na pierwszy rzut oka skomplikowanego tytułu¹, traktuje o sprawach istotnych, podstawowych dla każdej zbiorowości ludzkiej, jakimi są zagadnienia przekazywania, wymiany i przetwarzania informacji. Informacja jest tutaj rozumiana jako elementarny komponent wszelkich procesów komunikacji, zachodzących na styku człowiek — technologia w ramach określonych struktur systemowych, a o tym, że to właśnie od jej jakości i ilości zależne są wszelkie procesy transformacji, wiedzą już chyba wszyscy.

Osią problemową tej pozycji jest pojęcie interface komunikacji, decydujące o prawidłowym przebiegu i efektywności tego procesu². Czytelnik jest zachęcany do postrzegania siebie i otoczenia przez pryzmat systemu, formułowania wniosków w języku charakterystycznym dla pojęć systemowych. Zresztą, mając na uwadze kontakt z rzeczywistością, głównym bohaterem pozycji uczynili autorzy właśnie czytelnika — człowieka stale uwikłanego w procesy komunikacji, dążącego do wychwytywania niedoskonałości systemów, które sami tworzymy.

Zanim jednak skupimy się na zasadniczym przedmiocie książki warto poznać jej autorów. Ich odmienne nieco zainteresowania, a przede wszystkim dotychczasowe doświadczenia, zarówno naukowe, metodologiczne, jak i nawet kulturowe znalazły swe odbicia w treści poszczególnych rozdziałów prezentowanej pozycji. Mieczysław Bazewicz jest specjalistą w dziedzinie systemów informatycznych, komputerowej prezentacji wiedzy, komunikacji i zarządzania oraz naukowych podstaw systemowego projektowania. Amerykański psycholog, Arne Collen, zajmuje się metodami badań i prowadzi projekty badawcze z dziedziny nauk społecznych i nauki o człowieku, interesując się szczególnie cybernetycznymi i systemowymi aspektami metodologii badań. Wynikiem współpracy tych dwóch badaczy są właśnie *Podstawy metodologiczne...* będące amerykańsko-polskim spojrzeniem na systemy ludzkiej aktywności. Jest to spojrzenie na rzeczywistość oczyma informatyka, który próbuje zrozumieć ogólne problemy społeczne, oraz specjalisty z zakresu nauk społecznych zgłębiającego systemy przetwarzania komunikacji z informatycznego punktu widzenia. Czy jest to wada, czy raczej zaleta? — można się o to spierać, na pewno jednak wyłania się z tego kolażu uniwersalny, interdyscyplinarny charakter pracy. Jest to przykład, jak wykorzystywać technologie w różnych dziedzinach ludzkiej aktywności i jak nad nimi panować.

Adresat tej pozycji nie jest jednoznacznie określony. Tak jak różne są dziedziny, którymi zajmują się autorzy, tak różny może być krąg odbiorców. Czytelnicy mogą także różnić się stopniem zaangażowania w badanie rzeczywistości. Mogą nimi być zarówno studenci, poszukujący dopiero własnej metody oceny zbiorowości, w której funkcjonują, może to równie dobrze być doświad-

¹ M. Bazewicz, A. Collen: *Podstawy metodologiczne systemów ludzkiej aktywności i informatyki*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 1995.

² Interface to inaczej płaszczyzna, styk, czy nawet konkretne, możliwe do zdefiniowania miejsce w określonej czasoprzestrzeni, w którym zachodzi proces komunikacji między człowiekiem a systemami przetwarzającymi informację (czyli technologiami, oprogramowaniem i sprzętem, które warunkują przepływ informacji między ludźmi).

czony badacz pragnący na nowo zdefiniować poszczególne szczeble organizacji systemu w którym żyje, czy też przedyskutować racjonalność prezentowanej metodologii, odmiennej od tej klasycznej, do której przywykliśmy, studiując dzieła rodzimych metodologów nauki; i wreszcie każdy, kto pragnie zrozumieć, co dzieje się w jego otoczeniu z systemowego punktu widzenia, kto dostrzega jego nieprawidłowości i pragnie aktywnie brać udział w jego przeobrażaniu. Jest to pozycja dla wszystkich, którzy, jak piszą Autorzy we wstępie, „poszukują dróg doskonalenia aktywności swoich środowisk ludzkiej organizacji”. Książka uczy rozumieć, co to znaczy żyć i współdziałać w ramach określonej organizacji, jak postępować, by formalne struktury nie dominowały nad człowiekiem, jak patrzeć krytycznie i twórczo zarazem.

Struktura tekstu jest bardzo przejrzysta, wszelkie nowe terminy są skrupulatnie objaśniane, przy pomocy krótkich definicji zapisanych kursywą. Uzupełnienia tych terminów znajdują się w słowniku umieszczonym na końcu książki. Poszczególne części pozycji, a jest ich sześć, stopniowo wprowadzają czytelnika w zagadnienia systemowych, dyscyplinowych badań informacyjnych. Każda część podzielona została na rozdziały, z których ostatni jest zazwyczaj rekapitulacją, przeglądem zagadnień, w których istotę czytelnik został właśnie wprowadzony. Praktycznym rozwinięciem akademickich wywodów są ćwiczenia zamieszczone po każdym z rozdziałów. Adresowane są głównie do studentów, co nie oznacza by nie sięgali do nich profesjonalści z długoletnią praktyką. Autorzy zachęcają także by nie ograniczać się do indywidualnego ich rozwiązywania, ale próbować rozwiązywać je w grupach, symulując problemy większej społeczności. Lekturę pozycji rozpoczyna wprowadzenie w podstawowe terminy: system, sieć, architektura (rozumiana tutaj jako arena badań), które towarzyszyć będą w dalszych rozważaniach nad systemami przetwarzania komunikacji. W pierwszej części opisane zostały także poziomy i platformy sieci komunikacji, obszary „które człowiek uznał za użyteczne dla konceptualizacji intelektualnego doskonalenia swojego uczestnictwa w systemach ludzkiej aktywności i informatyce” (s. 27). Te obszary to systemy przetwarzania: komunikacji, danych, informacji, wiedzy i wreszcie system ludzkiej aktywności (SLA), istniejący dzięki ludziom i powiązaniom komunikacyjnym i informacyjnym między nimi. Każda z istot ludzkich rozumiana jest jako komponent komunikacyjny, węzeł procesów informacyjnych, dzięki którym SLA żyje, a w jego ramach zagnieżdżają się pozostałe systemy, wchodząc we wzajemne relacje.

Kolejna część, zatytułowana *Metodologia* wprowadza w problematykę czysto warsztatową, wyjaśniając podstawowe pojęcia i charakteryzując poszczególne rodzaje badań i zasady stosowane w działalności badawczej, pomocne także przy charakteryzowaniu systemów przetwarzania komunikacji. Szczególną wagę przywiązują Autorzy do dyscyplinowych badań informacyjnych, których czynnikiem motywacyjnym są poznawcze aspekty nauki o człowieku i środki służące komunikacji międzyludzkiej. Wprowadzając pojęcia metody badawczej i metodologii, autor zwrócił uwagę na złożoność badań i zakres wiedzy, którą powinien legitymować się każdy przystępujący do projektowania i planowania działalności badawczej.

Z tą wiedzą można już śmiało zagłębiać się w część trzecią, w której zdobyte podstawy metodologiczne znajdują praktyczne zastosowanie do badań SLA i relacji zachodzących między tym systemem i środowiskiem informatyki. Jest to bardzo istotna część książki, bowiem, jak dowodzą autorzy, aby lepiej zrozumieć interface między ludźmi, oprogramowaniem i sprzętem, trzeba koniecznie opi-

sać i zbadać wzajemne relacje między częściami składowymi systemów ludzkiej aktywności, który tworzy pięć wzajemnie się przenikających obszarów.

Czwarta część, *Informatyka*, to w zasadzie swoistego rodzaju przestroga dla stroniących od technologii, informatyki, bez której nie można już aktywnie koegzystować z rzeczywistością, uczestniczyć w społeczeństwie informacyjnym. Procentować zaczyna zdobyta w poprzednich rozdziałach wiedza metodologiczna i informatyczna, wyznaczająca naszą aktywność w poznawaniu świata. Przedstawieniu złożoności funkcji komunikacji i informacji służą wizje środowiska systemowego: socjologiczna wizja funkcji informacji i komunikacji w środowisku informatycznym oraz perspektywa informatyczna, przedstawiająca to środowisko od strony technologii.

Metody zagrzeżdżania technologii informatyki w architekturze systemów SLA — tutaj wiele miejsca poświęcono komunikacji między systemami, wyróżniając dwa podstawowe rodzaje interface: horyzontalne, odbywające się między różnymi dziedzinowo systemami SLA (bądź też obszarami aktywności różnych środowisk w ramach tego samego SLA); i wertykalne, między systemami lub warstwami czy logicznymi poziomami wspomnianych podsystemów.

Izolacja czy integracja? W jakim kierunku odbywa się ewolucja organizacji ludzkich? Czy skazani na coraz częstsze i dłuższe przebywanie sam na sam z maszynami będziemy niechętnie spoglądać na każdą istotę ludzką zakłócającą szum komputera, czy też to fizyczne odosobnienie spowoduje wzrost komunikacyjnej, informacyjnej integracji organizacji społecznej, czy przyczyni się do większej aktywności (sprzyjać będzie konceptualnym, twórczym działaniom) zespołów ludzkich? O tych właśnie problemach, a także o systemach, wartościach, roli informatyki i technologii (dzieli czy łączy?) traktuje część ostatnia. W ten sposób autorzy pragną zwrócić uwagę na konieczność wprowadzenia metod integracji społecznej łączących rozproszone osobowości ludzkie w aktywne zespoły.

Za godny polecenia uważam rozdział poświęcony metodologii dyscyplinowych badań informacyjnych, która to problematyka z rzadka jest podejmowana. Lekturę uprzyjemnia umiejscowienie badań w konkretnym systemie (społeczności, organizacji, instytucji), z którym badacz jest związany. Powoduje to, że nie czujemy się zawieszeni w próżni, gdzie wiemy kto oczekuje rezultatów badań. Krok po kroku wprowadzani jesteśmy w tajniki warsztatu. Zaczyna się wszystko od definicji działalności badawczej (przedstawionej jako zbiór procesów poznawczych), istoty badań jako formy ludzkiej aktywności ukierunkowanej na poszukiwanie i odkrywanie nowych zjawisk, których celem jest doskonalenie infrastruktury badanych środowisk i systemów. Umiejscowienie badań w środowisku — systemie ludzkiej aktywności, pozwala dojrzeć złożoność badanego systemu, badaczowi dostarcza kolejnych inspiracji i uświadamia mu, jak różnorodnym zasobem wiedzy (warunkującym procesy rozpoznania środowiska) powinien dysponować, by prawidłowo opisać tę wieloaspektowość badanej rzeczywistości. Celem tych badań powinno więc być wykorzystanie i objaśnianie doświadczeń zarówno samego badacza, jak i osób uczestniczących w projekcie³, wykazanie różnic percepcyjnych poszczególnych uczestników badań. Mówiąc o narzędziach, środkach wykorzystanych w studiowaniu zjawisk, trzeba przywołać wprowadzone pojęcie metody (środka konceptualnego wykorzystanego w prowadzeniu badań informacyjnych) i metodologii,

³ Początkowa aktywność badacza przejawia się właśnie w umiejętnym formułowaniu pytań, które są podstawowym narzędziem badawczym, służącym rozpoznaniu środowiska.

których wybór uzależniony jest od celu dyscyplinowych badań informacyjnych. To dzięki odpowiedniej metodologii możliwe jest zwiększenie źródeł dowodów, umożliwiających wieloaspektowe, systemowe ujęcie badanego zjawiska. Wybór metodologii zamyka pierwszy etap badań zainicjowany przez zainteresowania, które precyzowane pytaniami, prowadzą do wyboru narzędzi i technik, czyli składowych komponentów metody. Nie bez znaczenia dla przebiegu procesu badań jest także umiejętność hierarchizowania metodologii w stosunku do stopnia złożoności badań i systemu. Autorzy podkreślają więc konieczność sformułowania dla każdej z przyjętych metod planu i projektu badań.

Założeniem każdego studium badawczego jest uzyskanie odpowiedzi na pytania inicjujące badania (pętla cyklu) oraz wprowadzenie do organizacji takich zmian, które umożliwią lepsze komunikowanie się w ramach systemu. Miejmy nadzieję, że lektura *Podstaw metodologicznych* takie właśnie efekty przyniesie.

Dominika Czyżak
Biblioteka Główna
Uniwersytetu Toruńskiego

III. KRONIKA

DRUKOWANA CZY ELEKTRONICZNA — INFORMACJA NIEZBĘDNYM ELEMENTEM ROZWOJU EKONOMICZNEGO

**New Book Economy, BOBCATSSS Symposium,
Budapeszt, 27-29 stycznia 1997 — problematyka obrad**

Dostęp do informacji coraz częściej jest kluczem do sukcesu ekonomicznego i społecznego. Co więcej, można stwierdzić, że kto ma informację — ma władzę i pieniądze. Trudno się więc dziwić, że dziedzina ta w szybkim tempie zyskuje sobie prestiż i szacunek osób i instytucji zaangażowanych w życie gospodarcze i polityczne. Nową sytuację ekonomiczną książki można przedstawić w pięciu wymiarach:

- zależność produktów i usług informacyjnych od istniejących warunków społeczno-ekonomicznych,
- przekształcenia w strukturze sektora informacyjnego,
- zmiana potrzeb i oczekiwań odbiorców informacji,
- nowe sposoby dostarczania informacji,
- nowe możliwości zatrudniania i pracy — nowe obowiązki.

Do sektora informacyjnego w gospodarce zaliczymy producentów/wydawców i handlowców, nauczycieli i naukowców, biblioteki i ośrodki informacji. Wszyscy oni w różny sposób uczestniczą w procesie tworzenia, rozpowszechniania i przechowywania wiedzy, włączeni do prac na poszczególnych etapach życia książki. Natykają się oni na różnorodne zagadnienia — od trudności rynkowych, finansowych, przez problem ochrony praw autorskich (np. nowych publikacji multimedialnych), po coraz bardziej specyficzne zadania stawiane pracownikom i nauczycielom oraz związaną z nimi modyfikację programów nauczania.

ZALEŻNOŚĆ PRODUKTÓW I USŁUG OD WARUNKÓW SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH

Trywialnym jest stwierdzenie, że warunki różnią się od kraju, na świecie dominuje jednak obecnie gospodarka rynkowa i związana z nią konieczność sprostania trudnym wymogom konkurencji. Tu pojawiają się pytania o ochronę praw autorskich i przyszłość książki drukowanej, o politykę wydawniczą. Tu powstają projekty finansowania przez Unię Europejską rozwoju modernistycz-

nych bibliotek publicznych, odpowiadających wymogom nowoczesnej kultury i oświaty.

Przykładem szybko zmieniających się uwarunkowań niezależnych od gospodarki są szybko zachodzące obecnie zmiany przyzwyczajień i oczekiwań — edukacyjnych i rozrywkowych — dzieci i młodzieży. Zjawisko to wymaga elastyczności pracy bibliotek dziecięcych, szybkiego reagowania na nowe potrzeby. W warunkach przemian tzw. Szerokiej kultury tej grupy odbiorców w latach dziewięćdziesiątych zmienia się też ich kultura czytelnicza, wzrosnąć więc muszą starania o utrzymanie czytelnictwa dzieci i młodzieży, o konkurencyjność oferty bibliotek na rynku oświaty i rozrywki.

PRZKSZTAŁCENIA W STRUKTURZE SEKTORA INFORMACYJNEGO

W pojęciu struktury mieści się zarówno sposób produkcji, jak i nowa forma informacji i nowe zadania (zmiana zakresu funkcji) pracowników. Ciągłą nowością są publikacje elektroniczne, istniejące obok lub zamiast druku. Tak inna forma przekazu jest wyzwaniem dla dystrybutorów i agencji oferujących prenumeratę tego typu produktów. Dotyczy to zwłaszcza czasopism elektronicznych. W łańcuchu informacyjnym autor — wydawca — agencja — biblioteka zmieniają się zadania poszczególnych ogniw. To wydawca czuwa nad jakością i dostępnością swojego produktu, agencja przejmuje obowiązki subskrybenckie, a biblioteka do funkcji archiwum dodaje jeszcze zadania kształceniowe — przygotowania użytkowników do korzystania z nowej formy informacji.

Wydawcy, którym przemiany polityczne przełomu lat 1989/90 zrewolucjonizowały zasady funkcjonowania ekonomicznego, wprowadzając trudne warunki konkurencji, ciągle jeszcze szukają swojego miejsca na rynku, broniąc specyfiki swojej oferty (np. dziecięcej, historycznej). Producenci są zmuszeni do szukania rozwiązań niekonwencjonalnych, do zaskakiwania klientów ofertą: charakterystycznym zakresem tematycznym, połączeniem księgarni z galerią, szczególnym stosunkiem do klienta (public relations), umiejętnością zaistnienia w środowisku lokalnym i zawodowym — słowem niebanalnym pomysłem na wygranę z konkurencją.

Warunki ekonomiczne wymuszają zmiany w strukturze pracy naszego sektora. Pracownicy informacji nie obędą się już nie tylko bez umiejętności obsługi komputera osobistego, ale i korzystania z Internetu. Coraz częściej muszą wyławiać z powodzi danych informacje oczekiwane przez klienta, a swoje oferty katalogowe czy bibliograficzne przygotowywać w wersji komputerowej (bazy danych online, CD-ROMy), dostępnej dla jak najszerszego grona odbiorców. Oczekiwania czytelników można porównać do tradycyjnej, historycznej budowli, nieco tajemniczej i budzącej szacunek ze względu na ilość przechowywanej w niej wiedzy, w której jednak można korzystać z najnowocześniejszych technik, uzyskać najnowsze dane na konkretny temat. Zastosowana technika powinna być dodatkowo przyjazna użytkownikowi, np. przez łatwą w obsłudze formę multimedialnego katalogu przedmiotowego o niebanalnych relacjach skojarzeniowych.

Od bibliotek nowa sytuacja wymaga dostosowań prawnych (problem ustawodawstwa) oraz współpracy sieciowej. Formą bazową są wspólne katalogi,

zbudowane na bazie jednego oprogramowania. Konieczne stają się przemiany głębsze w stosunku do pracy i klienta oraz doskonalenia zawodowego (nowe umiejętności personelu — Internet librarian).

Zmiany strukturalne powinny sięgać podstaw jak w przypadku bibliotek akademickich, które muszą sobie poradzić z obsługiem rosnącej liczby studentów, opracowaniem gwałtownie przyrastającej wiedzy — wobec braku miejsc i nieprzystosowania budynków rozwiązaniem może być przygotowanie znanego już w bibliotekach zachodnioeuropejskich elektronicznego dostarczania dokumentów.

ZMIANA POTRZEB I OCZEKIWAŃ ODBIORCÓW INFORMACJI

Z informacji korzysta świadomie coraz większa grupa odbiorców, poszukując już nie tylko wiedzy naukowej, teoretycznej czy technicznej, ale danych ekonomicznych niezbędnych dla sukcesu przedsiębiorstwa. Trzeba więc dostosować ofertę do ich potrzeb, czyli uczyć korzystania i zdobywania informacji ludzi podejmujących decyzje (informacja w strategii biznesowej). Jest to przecież czynnik podstawowy w tym procesie — decyzje są podejmowane na podstawie znajomości środowiska zewnętrznego (zadania, odbiorcy, konkurencja, możliwości techniczne, sytuacja gospodarcza, ekologiczna i polityczna) i wewnętrznego.

Nierzadko informacja, aby dotrzeć na czas do osób pełniących funkcje kierownicze, musi wewnątrz przedsiębiorstwa (organizacji) pokonać długą drogę, dlatego niezbędne jest umieszczenie ośrodka informacji blisko zarządu.

Menadżerowie nie umieją korzystać z informacji profesjonalnie, tzn. stworzyć odpowiedniej komórki w organizacji odpowiedzialnej za ten zakres działań. Po przebadaniu 994 dyrektorów okazało się, że 78% samodzielnie poszukuje nowych danych, 40% nie ma żadnej polityki informacyjnej, 38% informacji przychodzących do przedsiębiorstwa nigdy nie dotarło do szczebla kierowniczego, 11% zdobywa dane od innych dyrektorów, a 7% prosi o pomoc sekretarkę. W obliczu takich faktów niezbędne staje się przygotowanie szkoleń:

- dyrektorów nowych, wchodzących dopiero na rynek przedsiębiorstw,
- szefów firm istniejących już na rynku,
- wąskich grup zawodowych, np. inwestorów w informacji.

Do stworzenia takiej oferty niezbędne jest zrozumienie roli procesorów strategicznych w biznesie.

Zmiany potrzeb i oczekiwań społeczeństwa — mierzone badaniami rynkowymi — wskazują potrzeby nowych szkoleń, sposobów dostarczania informacji, zadań i możliwości producentów i dystrybutorów informacji elektronicznej. Powraca konieczność zmian w dostępności do informacji naukowej — z jednej strony należy uczyć klientów samodzielnego korzystania z materiałów, z drugiej niezbędne jest selekcjonowanie rosnącej w ogromnym tempie liczby tekstów naukowych. Pełna dostępność do Internetu i wszystkich nowych możliwości technicznych staje się podstawą procesu nauczania, zarówno ze strony wykładowców, jak i studentów. Nie wyklucza to w żadnym razie materiałów drukowanych, zmienia tylko nastawienia (priorytety) i zwyczaje czytelnicze. Studenci mogliby już zdobywać wiedzę wyłącznie drogą elektroniczną, nadal jednak przychodzą do czytelní, może w poszukiwaniu ciszy i możliwości skupienia się, atmosfery towarzyszącej zdobywaniu nowej wiedzy.

W warunkach nieustannych zmian, płynności i niepewności klienci poszukują ofert stałych, dających w ich poszukiwaniach pewien punkt oparcia. Dlatego np. wydawcy powinni starać się w swojej działalności stawiać nie na działalność ad hoc, ale na lojalność w stosunku do grupy stałych klientów.

Rozszerza się oferta informacyjna dla osób ze szczególnymi potrzebami i oczekiwaniami. Coraz częściej uwzględnia się specjalne grupy czytelnicze — organizowane są np. usługi biblioteczne dla osób starszych, dla kobiet, osób z niepełnosprawnością czytelniczą.

NOWE SPOSOBY DOSTARCZANIA INFORMACJI

Wśród nowych sposobów dostarczania informacji dominują i rozwijają się dynamicznie oferty informatyczne: dostępne online katalogi bibliotek, samodzielne lub wspólne (hiperkatalog Graz — Budapeszt), nowe sposoby wyszukiwania w Internecie, bazy danych na CD-ROMach, publikacje elektroniczne. Oferta jest nieustannie rozszerzana, udostępnia się łącza czy serwisy nowym klientom, dbając o aktualność i nowość informacji. Środowiska sieciowe są kontrolowane pod względem jakości. Ten kierunek rozwoju nie eliminuje jednak, a raczej wspiera prace nad ochroną i dostępnością cennych zbiorów — nie bezpośrednio, ale właśnie za pomocą obrazów i opracowań elektronicznych.

NOWE MOŻLIWOŚCI ZATRUDNIENIA, NOWY ZAKRES OBOWIĄZKÓW

Sektor informacji w gospodarce, jak wspomniano, może być rozumiany bardzo szeroko — od producentów, przez pracowników zajmujących się dokumentacją, ochroną, przechowywaniem i udostępnianiem, aż po naukowców i nauczycieli. Każda podgrupa zawodowa musi sobie postawić pytania o nowe możliwości i nowe wymagania, stawiane przez przemiany społeczno-ekonomiczne.

Badania przeprowadzone w duńskich bibliotekach publicznych wskazały, że pracownik takiej placówki powinien dodać do swoich obowiązków szkolenie czytelników w zakresie podstawowej obsługi komputera — od PC do Internetu. Takie zadanie wymaga samodoskonalenia i to nie tylko w zakresie wiedzy informatycznej, ale przede wszystkim pedagogiki. Posiadając odpowiednią wiedzę merytoryczną, bibliotekarze bardzo często nie potrafią jej odpowiednio, w sposób prosty i zrozumiały przekazać. O ile więc pedagogika może pozostać przedmiotem obowiązkowym dla przyszłych pracowników bibliotek szkolnych, pedagogicznych i dziecięcych, o tyle wszyscy absolwenci kierunków bibliotekoznawczych powinni mieć za sobą kurs (także praktyczny) komunikacji, prezentacji i negocjacji. Kończąc naukę, powinni wchodzić w rynek z nastawieniem kreatywnym — odkrywania nowych miejsc pracy w biznesie, administracji publicznej, edukacji. Sprawni pracownicy informacji, umiejący się poruszać w gąszczu danych, będą coraz bardziej poszukiwani. Zmiany na rynku pracy powinny wpłynąć na kształt programów nauczania na poziomie średnim i wyższym — na przełomie akcentów ze zbieractwa na dostępność (co wiąże się z nowymi sposobami przechowywania informacji), z obsługi na szkolenie klien-

ta samodzielnego, na opracowywanie i udostępnianie informacji w formie elektronicznej, umiejętności wyszukiwania, na sieciową współpracę placówek informacji, informację biznesową, szukanie nowych sposobów finansowania w warunkach redukcji budżetu i personelu. Może należy rozszerzyć ofertę edukacyjną do poziomu ogólniejszego — nauki dokumentacji, czyli bibliotekoznawstwa, muzealnictwa, edytorstwa.

Szeroko rozumiana umiejętność komunikacji buduje prestiż grupy zawodowej. Pracownicy informacji są już kojarzeni nie tylko z katalogowaniem i bibliografiami, ale z konsultacją merytoryczną, badaniami, rozwiązaniem problemów. Specjalistyczna wiedza informacyjna pozwala na poszukiwanie odpowiedzi na wszelkie zadane pytania, niezależnie od dziedziny wiedzy, do której przynależą. To czyni z pracowników informacji osoby poszukiwane przez wszystkie instytucje funkcjonujące w warunkach nowoczesnej ekonomii.

Małgorzata Witkowska
Uniwersytet Warszawski

PROGRAM WYKORZYSTANIA TELEMATYKI W BIBLIOTEKACH I OŚRODKACH INFORMACJI

**European Commision Information Day
on Telematics Applications Programme
Warszawa,
7-8 luty 1997**

W dniach 7-8 lutego 1997 r. odbyło się w Warszawie dwudniowe spotkanie robocze poświęcone przedstawieniu programu Komisji Europejskiej DG XIII dotyczącego wykorzystania telematyki w bibliotekach i ośrodkach informacji. Organizatorem było Międzydyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW, Komisja Europejska DG XIII oraz Komitet Badań Naukowych.

Program zastosowania telematyki w bibliotekach i ośrodkach informacji jest jednym z dziesięciu specjalnych programów finansowanych przez Unię Europejską. Jest to program badawczy dotyczący zastosowań komputerowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych w różnych dziedzinach życia społecznego, m.in. transporcie, służbie zdrowia, edukacji. Wszystkie konkretne zastosowania tego programu zmierzają do realizacji koncepcji budowy europejskiego społeczeństwa informacyjnego.

Głównym zadaniem tego programu w odniesieniu do bibliotek jest pomoc w tworzeniu infrastruktury nowoczesnych bibliotek, której celem ma być wspieranie życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego w krajach należących do Unii Europejskiej jako integralnego elementu światowej struktury informacyjno-komunikacyjnej.

Celem telematyki jest włączenie bibliotek do różnego typu sieci, co pozwoli na rozszerzenie dostępu do znajdujących się w nich źródeł informacji. Proponuje się m.in. skupienie na telematyce multimedialnej i telematyce danych. Chodzi tu przede wszystkim o zwiększenie dostępu do różnego rodzaju źródeł informacji za pomocą infrastruktury sieciowej.

Telematyka chce dostarczyć bibliotekom struktury sieciowej, co pozwoli użytkownikom bibliotek na większy dostęp do posiadanych przez nie źródeł informacji. Pozwoli to oprzeć wiele usług informacyjnych bibliotek i ośrodków informacji na infrastrukturze sieciowej. Stanie się to jednak możliwe dopiero w przypadku zastosowania technologii informacyjnej w bibliotekach i ośrodkach informacji. Spotkanie miało również na celu prezentację dotychczasowych osiągnięć w zakresie telematyki w Polsce.

W spotkaniu roboczym wzięli udział przedstawiciele czternastu krajów europejskich, głównie z północnej części Europy (Belgia, Czechy, Estonia, Francja, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Mołdawia, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Wielka Brytania, Węgry). Uczestnicy z pozostałych krajów europejskich brali udział w podobnym spotkaniu, które odbyło się dwa tygodnie później w Budapeszcie (Węgry).

Program spotkania w Warszawie zawierał szereg wystąpień w formie referatów i prezentacji dotyczących problemów zastosowania telematyki. Wystąpienia dotyczyły trzech następujących grup tematycznych:

I. Prezentacja programu przez przedstawicieli Komisji Europejskiej DG XIII: S. Pascali: *Program Komisji Europejskiej zastosowań telematyki*; B. Czer-niejewski (KBN): *Infrastruktura informacyjna oraz telekomunikacyjna w Polsce*; G. Wojcieszko: *Program zastosowań telematyki: informacje techniczne*; M. Seg-bert: *Program zastosowań telematyki dla bibliotek*.

II. Telematics Forum: W. Gogołek, D. Gromadka (Telekomunikacja Polska SA): *Program telekomunikacji w Polsce*; J. P. Boulanger (Francja): *Zabezpieczenia rozwiązań sieciowych we Francji*; B. Jakubiak, F. Mesple, IMGW&ICM (Polska): *Prognoza pogody w Polsce: telematyczne implementacje w WWW*; P. Karp (DG XIII): *Telemedycyna*; A. Nowakowski (Politechnika Gdańska): *Zastosowania telematyki w medycynie*.

III. Prezentacja polskich osiągnięć w dziedzinie telematyki prowadzona przez przedstawicieli Międzydyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego: B. Lesyng: *Projekty z zakresu telematyki dotyczące oprogramowania oraz baz wiedzy*; M. Niezgódka: *Koncepcja i rozwój metacentrum w Międzydyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW*; W. Sylwestrzak: *W3.Cache*; K. Nowiński: *Projekt w zakresie wizualizacji dystrybucyjnej*.

Spotkaniu towarzyszyło zwiedzanie Międzydyscyplinarnego Centrum Mode-lowania Matematycznego i Komputerowego UW.

Wiesław Babik
Uniwersytet Jagielloński

MIĘDZYNARODOWE TARGI TECHNOLOGII BIBLIOTECZNYCH

Hatfield, 2 - 8 września 1996

Libtech ma już dwanaście lat! Konferencja została zorganizowana po raz pierwszy w 1985 roku początkowo dla bibliotekarzy angielskich uniwersytetów, college'ów i bibliotek publicznych. Inicjatorem tego spotkania była Biblioteka Politechniki w Hatfield (ok. 20 mil na północ od Londynu). Konferencja, połączona z wystawą, była poświęcona nowoczesnym technologiom bibliotecznym. Z każdym rokiem impreza gromadziła coraz większą ilość uczestników z całego kraju. W 1990 roku po raz pierwszy zaproszono do współpracy przedstawicieli stowarzyszeń zawodowych i firmy związane z przemysłem informatycznym. W tym czasie Politechnika w Hatfield przekształciła się w University of Hertfordshire.

Od roku 1992 konferencja nabiera charakteru targów międzynarodowych, które odwiedzają goście z około 30 krajów świata. Na jubileuszowy, dziesiąty Libtech 94, zaproszono do udziału bibliotekarzy z Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie liczącą się grupą byli polscy bibliotekarze.

Na dwunastym już spotkaniu, w ramach Libtech International 96, nasz kraj reprezentowali m.in. przedstawiciele bibliotek kilku wyższych uczelni: Politechniki Wrocławskiej, Politechniki Łódzkiej, Politechniki Poznańskiej, Politechniki Świętokrzyskiej, Politechniki Rzeszowskiej, Politechniki Krakowskiej i AGH.

Tygodniowy pobyt polskiej grupy w dniach 02-08.09 został sfinansowany dzięki programowi Tempus. Obejmował on uczestnictwo w konferencji w dniach 04-05.09.96 oraz zwiedzanie British Library w Londynie — 03.09.96 i Biblioteki University of Hertfordshire — 06.09.96.

Spotkanie w Hatfield, przy ogromnym wkładzie organizacyjnym University of Hertfordshire, wspomagały i sponsorowały m.in.: Aslib, brytyjskie Library Association, Institute of Information Scientists, Automated Library Systems, EMOS Information Systems i wiele innych.

Program konferencji przewidywał udział w seminariach, spotkaniach, wykładach oraz zapoznanie się z ofertą około stu wystawców sprzętu komputerowego, systemów bibliotecznych, producentów i wydawców baz danych.

Każdego roku, w ramach Libtech, organizatorzy zapraszają wybitne osobistości związane z przemysłem informatycznym, propagujące najnowsze osiągnięcia w dziedzinie bibliotekarstwa i informacji naukowej. Gościem tej edycji targów był prof. Mel Collier, dyrektor "Division of Learning Development" z De Monford University. Wygłosił on wykład na temat strategii rozwoju biblioteki elektronicznej (*Electronic Library Strategy*). Zagadnienia związane z tworzeniem i rozwojem biblioteki elektronicznej oraz profesjonalne wykorzystanie Internetu były bowiem głównymi tematami spotkania w Hatfield.

Profesjonalne wykorzystanie Internetu to przede wszystkim swobodny dostęp do zasobów informacji, które tworzą najwięksi, a obecni na Libtech wydawcy: Academic Press, Blackwell, Bowker-Saur, czy pośrednicy w dziedzinie dostarczania i przetwarzania informacji, jak Swets, Knight-Ridder czy Questel-Orbit.

I tak Swets zaprezentował swój system SwetScan zawierający spisy treści ok. 14 tysięcy naukowych czasopism i dający możliwość szybkiego zamawiania artykułu poprzez sieć. Academic Press i Blackwell nieodpłatnie udostępniają swoje zasoby — spisy treści wydawanych przez siebie czasopism, a użytkownikom zarejestrowanym pozwalają na przeglądanie pełnotekstowe wybranych artykułów. Questel-Orbit zademonstrował pełnotekstową bazę patentów amerykańskich — Qpat-US dostępną poprzez www.

Większość wydawców łączy wiele form dostępu do swoich zasobów oferując serwisy online, publikowanie danych na płytach CD-ROM, bądź umożliwiając użytkownikom korzystanie z informacji poprzez sieci komputerowe o różnym zasięgu: LAN, WAN, Internet.

Profesjonalne wykorzystanie Internetu to również różne formy kształcenia poprzez sieć (NetLinks) oraz elektroniczne sposoby lokalizowania i pozyskiwania różnego typu materiałów (Forum for Interlending).

Wszystkie te problemy łączą się i są integralną częścią rozwijanego modelu biblioteki elektronicznej, u podstaw którego leży gromadzenie dowolnego materiału — tekstu, obrazu czy dźwięku w pamięci komputerowej i udostępnianie go użytkownikom. Rozwój sieci elektronicznych zapewniających dostęp do wielu baz danych i umożliwiających przepływ informacji prowadzi do przekształcenia się tradycyjnej biblioteki w bibliotekę elektroniczną, w której szczególny nacisk będzie położony na szybkość uzyskania i jakość informacji. Na Libtech '96 omawiano te zagadnienia w kontekście rozwoju i rosnącej popularności czasopism elektronicznych — *Blackwell's Electronic Journal Navigator* i *Journals Online* firmy Bath Inf. & Data Services. Omawiano także zagadnienia ekonomiczne elektronicznych publikacji (UKOLUG — United Kingdom Online Users Group).

Elektroniczna biblioteka to także system ERL (Electronic Reference Library) prezentowany na Libtech przez firmę Silver Platter. ERL to jednolita i zaawansowana technologia, która pozwala na swobodny dostęp do różnych zasobów informacji na całym świecie poprzez sieci lokalne i rozległe.

W pokazanych na Libtech '96 zintegrowanych systemach bibliotecznych nowej generacji szczególną uwagę zwraca funkcja umożliwiająca katalogowanie multimedialne. Jest to m.in. system OLIB firmy Oracle/Fretwell Downing Informatics. Zastosowany i wdrożony już w bibliotece British Film Institute pozwala na multimedialne udostępnianie zbiorów biblioteki gromadzącej nie tylko książki i czasopisma ale również taśmy wideo, nagrania dźwiękowe, grafikę, mapy. Automated Library Systems — firma o około 30-letnich doświadczeniach w komputeryzacji bibliotek pokazała swój najnowszy produkt — system MERITIUS pracujący pod systemem UNIX i Windows NT. Jednym z jego elementów jest graficzny katalog OPAC oraz oparty na trójwymiarowej grafice 3D przewodnik po bibliotece. System pozwala nie tylko na wyszukanie potrzebnego materiału ale i wskazanie miejsca jego przechowywania. Ma to szczególne zastosowanie w bibliotekach z wolnym dostępem do półek. Prezentowane przy tej okazji na targach ekrany dotykowe czynią ten system jeszcze bardziej przyjaznym dla użytkownika.

W programie konferencji uwzględniono również pierwsze doświadczenia bibliotek publicznych w zakresie wykorzystywania sieci Internet. Na spotkanie zaproszeni zostali przedstawiciele bibliotek publicznych, którzy oferują lub zamierzają oferować swoim czytelnikom dostęp do sieci. Polską grupę reprezentowały biblioteki publiczne Łodzi i Warszawy.

Nowością Libtech 96 było zorganizowanie kawiarni internetowej, gdzie przy filiżance kawy można było „pożeglować” w sieci przy wykorzystaniu graficznej przeglądarki Netscape. Zainteresowani tworzeniem własnych stron „Home Page” mieli okazję wypróbowania swych sił uczestnicząc w programie „Spining the Web”.

Oprócz tematów związanych z Internetem i biblioteką elektroniczną, w ramach konferencji, omawiano również: zagadnienia dotyczące wyboru systemu komputerowego (National Acquisition Group), wprowadzenie do języka programowania Java (Institute of Information Scientists), problemy samoobsługi w bibliotece (Library Association IT Group), zastosowanie i wykorzystanie multimediiów w kształceniu się, nauczaniu, a także jako wszechstronnego źródła informacji dla bibliotekarzy (NetLinks, NLS- Network Learner Support). W sumie odbyło się około 40 spotkań.

Wśród prawie 100 wystawców uczestniczących w targach dominowały firmy brytyjskie. Zaprezentowały technologię komputerową w dziedzinie:

- oprogramowań dla różnych typów bibliotek (Automated Library Systems Ltd., Microinfo Ltd., Amtek Computer Systems Ltd, Soutron Ltd.),
- systemów zabezpieczeń przed kradzieżą (Plescon Ltd., Controlled Accesss/International Data, 3M Library Systems
- produkcji CD-ROMów i dostępu do nich poprzez sieć (Info Technology Supply Limited, Silver Platter Information, Knight-Ridder Information, Microinfo Ltd., Ovid Technologies)
- multimedialnych stacji roboczych (Optology Ltd, APAK Systems Ltd),
- systemów identyfikacji osobowej — system EnVision firmy Software & Systems International Ltd.
- programów zarządzających bibliograficzną bazą danych — ProCite firmy PBS Europe Ltd.

W wystawie uczestniczyli również producenci wielu baz danych i wydawcy literatury informatycznej. Uczestnicy konferencji mieli okazję do zapoznania się z produktami, uczestniczenia w licznych prezentacjach, a także do bezpośredniej rozmowy z przedstawicielami firm.

Bogata oferta targowa oraz tematy spotkań w ramach konferencji pozwalają określić najbardziej prawdopodobne kierunki rozwoju, które zdominują bibliotekarstwo i informację naukową w najbliższych latach. Można tu wymienić:

- coraz bardziej wszechstronne i profesjonalne wykorzystanie Internetu,
- upowszechnianie i wykorzystanie techniki multimedialnej,
- tworzenie pełnotekstowych baz danych
- zastosowanie nowych systemów i oprogramowań, które pozwolą na pełne wykorzystanie i udostępnianie wszystkich zasobów biblioteki poprzez sieć.

W ramach konferencji polska grupa zwiedziła bibliotekę University of Hertfordshire — gospodarza imprezy oraz British Library mieszczącą się w British Museum. Dzięki staraniom organizatorów, można było również zobaczyć nowy gmach British Library przy St. Pancras w Londynie, którego otwarcie dla użytkowników planowane jest na lata 1998/99. Zastępuje on na szczególną uwagę ze względu na swoją architekturę, staranność wykonania i jakość wyposażenia. Dzięki zastosowaniu najnowocześniejszych technik związanych z obsługą czytelników oraz kontrolą wszystkich urządzeń, będzie to z pewnością budowla XXI wieku, służąca przyszłym pokoleniom.

Podsumowując tygodniowy pobyt w Hatfield, należy zaliczyć go do udanych, zachęcając tym samym wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w planowanym już obecnie Libtech 97.

Anna Komperda
Politechnika Wrocławska

Spis treści

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

Jadwiga Woźniak JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH KABA — WYBRANE PROBLEMY REALIZACJI PROJEKTU	3
Anna Prozych ZASTOSOWANIE KLASYFIKACJI BIBLIOTEKI KONGRESU W BIBLIOTECIE UNIwersyteckiej w Warszawie	17
Bożena Bartoszewicz-Fabiańska INTEGRACJA INFORMACJI O ZASOBACH BIBLIOTECZNYCH CZY ZINTE- GROWANA BAZA DANYCH	27
Zenon Mikos NOWY SYSTEM NORMALIZACJI	35
Elżbieta Barbara Zybert EDUKACJA I INFORMACJA EDUKACYJNA WE WSPÓŁCZESNEJ EUROPIE	41
Bogdan Skarżyński PROCES KSZTAŁCENIA W INSTYTUCIE BIBLIOTEKOWNICTWA I INFOR- MACJI NAUKOWEJ UNIwersytetu Warszawskiego WIDZIANY OCZAMI STUDENTÓW	53

II. RECENZJE I OMÓWIENIA

NOWY TEZAUZUS NA RYNKU WYDAWNICZYM — Jadwiga Woźniak	57
JĘZYKI INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZE Z DYDAKTYCZNEGO PUNKTU WIDZENIA — Wiesław Babik	63
NOWE KOMPUTEROWE TECHNOLOGIE INFORMACYJNE A AUTOMATY- ZACJA PROCESÓW INFORMACYJNYCH W BIBLIOTEKACH I OŚROD- KACH INFORMACJI — Wiesław Babik	67
ZASTOSOWANIE KOMPUTERA W BIBLIOTECIE — Katarzyna Kuligowska	71
STRUKTURA DANYCH BIBLIOGRAFICZNYCH W ZINTEGROWANYCH SYS- TEMACH BIBLIOTECZNYCH — Anna Sitarska	73
KATALOG PRZEDMIOTOWY. PORADNIK — Jadwiga Woźniak	79
KOMPUTEROWE PROGRAMY CZY KOMPUTEROWE SYSTEMY BIBLIOTECZNE? — Stanisława Kurek-Kokocińska	81
BIBLIOMETRYCZNE MIARY STANU I ROZWOJU NAUKI — Marta Skalska-Złat	85
W DRODZE DO SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO — Dominika Czyżak	89

III. KRONIKA

DRUKOWANA CZY ELEKTRONICZNA — INFORMACJA NIEZBĘDNYM ELE- MENTEM ROZWOJU EKONOMICZNEGO — Małgorzata Witkowska	93
PROGRAM WYKORZYSTANIA TELEMATYKI W BIBLIOTEKACH I OŚRODKACH INFORMACJI — Wiesław Babik	99
MIĘDZYNARODOWE TARGI TECHNOLOGII BIBLIOTECZNYCH — Anna Komperda	101

Contents

I. THESIS, RESEARCHES, MATERIALS

Jadwiga Woźniak	
KABA SUBJECT HEADINGS SYSTEM — SELECTED ISSUES OF THE PROJECT IMPLEMENTATION	3
Anna Prożych	
USING LIBRARY OF CONGRESS CLASSIFICATION IN THE WARSAW UNIVERSITY LIBRARY	17
Bożena Bartoszewicz-Fabiańska	
INTEGRATION OF INFORMATION ON LIBRARY COLLECTION OR INTEGRATED DATA BASE	27
Zenon Mikos	
NEW STANDARDISATION SYSTEM	35
Elżbieta Barbara Zybert	
EDUCATION AND EDUCATIONAL INFORMATION IN THE PRESENT DAY EUROPE	41
Bogdan Skarżyński	
EDUCATIONAL PROCESS IN THE IBIN UW (INSTITUTE OF LIBRARY AND INFORMATION SCIENCE, WARSAW UNIVERSITY) AS SEEN BY STUDENTS	53

II. REVIEWS

NEW THESAURUS AT THE BOOK MARKET — Jadwiga Woźniak	57
INFORMATION RETRIEVAL LANGUAGES FROM THE DIDACTIC POINT OF VIEW — Wiesław Babik	63
NEW INFORMATION COMPUTER TECHNOLOGIES AND AUTOMATIZATION OF THE INFORMATION PROCESSES IN THE LIBRARIES AND INFORMATION CENTRES — Wiesław Babik	67
USING COMPUTER IN THE LIBRARY — Katarzyna Kuligowska	71
STRUCTURE OF BIBLIOGRAPHIC DATA IN INTEGRATED LIBRARY SYSTEM — Anna Sitarska	73
SUBJECT CATALOGUE. A GUIDE — Jadwiga Woźniak	79
COMPUTER SOFTWARE OR COMPUTER LIBRARY SYSTEMS? — Stanisława Kurek-Kokocińska	81
BIBLIOMETRIC MEASURES OF THE CURRENT STATE AND DEVELOPMENT OF THE SCIENCE — Maria Skalska-Zlat	85
ON THE WAY TO THE INFORMATION SOCIETY — Dominika Czyżak	89

III. CHRONICLE

PRINTED OR ELECTRONIC — INFORMATION AS A INDISPENSABLE FACTOR OF THE ECONOMIC DEVELOPMENT — Małgorzata Witkowska	93
PROGRAMME FOR USING TELEMATICS IN THE LIBRARIES AND INFORMATION CENTRES — Wiesław Babik	99
INTERNATIONAL TECHNOLOGIES FOR LIBRARIES FAIR — Anna Komperda	101

UWAGA!

SZANSA PODWYŻSZENIA KWALIFIKACJI!

Jeśli chcesz profesjonalnie wyszukiwać informacje w „Dialogu”, poznać zasoby informacyjne Internetu, zostać elektronicznym wydawcą multimediów, nauczyć się jak należy automatyzować własną bibliotekę i zarazem uzyskać dyplom podyplomowych studiów uniwersyteckich potwierdzający formalnie Twoją znajomość problematyki Informacji Naukowej – zostań uczestnikiem Podyplomowego Studium Informacji Naukowej organizowanego przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Studium kładzie nacisk na zajęcia praktyczne prowadzone w pracowni komputerowej.

Warunki przyjęcia

Kandydaci przyjmowani będą bez egzaminów wstępnych. Warunkiem przyjęcia jest złożenie w sekretariacie Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW (ul. Nowy Świat 69, 00-046 Warszawa, p. 311, tel/fax: 826-85-69):

- 1) podania z prośbą o przyjęcie adresowanego do Dziekana Wydziału Historycznego UW,
- 2) odpisu dyplomu magisterskiego,
- 3) dowodu wpłaty za pierwszy semestr studiów (400 zł na konto: Uniwersytet Warszawski, Bank Gdański S.A. IV Oddział w Warszawie, nr 10401019-837, z zaznaczeniem na odwrocie blankietu: Podyplomowe Studium Informacji Naukowej — opłata za semestr I). Koszt uczestnictwa wynosi 800 zł (za dwa semestry). Limit miejsc jest ograniczony. O przyjęciu decydować będzie kolejność zgłoszeń. Kandydaci powinni znać podstawy obsługi komputera typu PC.

Termin zgłoszeń

Z przyczyn organizacyjnych termin uruchomienia Studium został przesunięty z kwietnia 1997 na październik 1997 roku. Przepraszamy.

Zgłoszenia przyjmować będziemy do dnia 15 września 1997 roku.

Organizacja toku studiów

Zajęcia odbywać się będą przez dwa semestry (od października 1997 r. do października 1998 roku) raz w miesiącu w piątki w godz. 14-20 oraz w soboty w godz. 9-13 i 15-18.

Wszelkie pytania dotyczące Studium należy kierować do p. mgr Małgorzaty Kurkiewicz, w piątki godz. 14-16, pok. 311, tel. 620-03-81 w. 250 lub tel/fax 826-85-69.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Sekretarz Studium Podyplomowego

Dyrektor IINISB UW

mgr Małgorzata Kurkiewicz

prof. dr hab. Marcin Drzewiecki

Uprzejmie informujemy, że na
wniosek Dyrekcji IBIN-UW
Rada Wydziału Historycznego
i Senat Uniwersytetu Warszawskiego
zmienili dotychczasową nazwę
Instytutu na:

**INSTYTUT
INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW
BIBLIOLOGICZNYCH**

Instytut działa w dotychczasowej
strukturze UW
czyli na Wydziale Historycznym

DYREKCJA

Apel do Autorów przekazujących teksty na dyskietkach

Redakcja *Zagadnień Informacji Naukowej* zwraca się do Autorów z prośbą o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów:

Tekst powinien być napisany przy użyciu jednego z następujących edytorów tekstu: WORD for WINDOWS 6.0 i 3.1, TAG, ew. w postaci plików tekstowych i dostarczony na dyskietce oraz w postaci wydruku z podwójnym odstępem między wierszami. **Nie należy tworzyć nagłówków, stopek i paginacji stron oraz korzystać z opcji generowania przypisów.**

Przypisy i bibliografię prosimy umieszczać na końcu tekstu (rozdziału) na osobnych stronach. Opis bibliograficzny powinien składać się z: inicjału imienia, nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa, roku wydania oraz numerów stron, na których znajduje się cytowany fragment (jak w przykładach:

E. Sauppe: *Dictionary of librarianship. Including a selection from the terminology of information science, bibliography, reprography and data processing: german — english, english — german*. München: K.G. Saur 1988 s. 256; *Poglądy społeczeństwa polskiego na stosowanie prawa*. Red. M. Borucka-Arctowa. Wrocław: Ossolineum 1978 s. 97).

W przypadku powoływania się na artykuł/rozdział, opis powinien zawierać: inicjał imienia, nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę wydawnictwa, w którym jest zamieszczony, rok, tom, numer i wskazanie strony cytowanego fragmentu (jak w przykładach:

W. Smith: *Fee-based services: are they worth it?*. „*Library Journal*” 1993 vol. 118 nr 11 s. 40-43; A. Luszczewicz: *Koncepcja mierników poziomu życia ludności*. W: „*Społeczne aspekty rozwoju gospodarczego*”. Praca zbiorowa pod red. J. Daneckiego. Warszawa: PWN 1974 s. 205-262).

Artykuł powinien być zaopatrzony w streszczenie autorskie o objętości ok. 1/2 strony formatu A-4.

Redakcja przyjmuje również recenzje ciekawszych publikacji, materiały do *Kroniki*, informacje o obronie rozpraw doktorskich wraz z obszernym streszczeniem autora.

Autorzy proszeni są o podawanie (oprócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu oraz numeru telefonu, a także danych do wypełnienia deklaracji podatkowej.

Zagadnienia Informacji Naukowej drukują teksty oryginalne, takie których Autor nie publikował i nie zamierza publikować w innych wydawnictwach.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Kontakt elektroniczny z Redakcją:

kokos@krysia.uni.lodz.pl

